

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filja: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 122.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 29 maja 1927 r.

Rok XXI.

## Polska wobec zerwania stosunków Anglii z Rosją.

Wyrzucenie bolszewickich przedstawicieli handlowych i dyplomatycznych z Anglii powinno przede wszystkim wywołać wielkie podniecenie w Polsce, która tworzy przegrodę między Europą a bolszewicką Rosją.

Tymczasem nawet „Kurjer Poranny“, organ najbardziej aktywnie przeciw Rosji występujący w artykule wstępny omawia zupełnie spokojnie przedewszystkiem gospodarcze skutki zerwania Anglii z sowiecami, przyczem na podstawie przytoczonych liczb stwierdza, że Anglija była głównym rynkiem zbytu dla surowców i produktów rolnych Rosji. Stratę rynku angielskiego zastąpić mogą w części Niemcy; które wzajemnie uzyskają część eksportu zamówień przemysłowych, dotąd dokonywanych przez Rosję w Anglii. Niemcy zarobią ponadto na pośrednictwie handlowym, gdyż część importu surowców z Rosji wywozić będą do Anglii. Niemcy więc zyskają na tem zerwaniu, jednakże przyłącza się do tego ta ujemna strona, iż Niemcy będą musiały finansować Rosję, a to obróci przeciw nim opinię angielską, która sprzeciwi się ulgom w planie Dawesa i w redukcji nadreńskiej armii okupacyjnej.

Powyzsze względy skłonić muszą Niemcy — zdaniem p. H. S...ski (autora artykułu w „Kurjerze Poran.“) — do nakłonienia przyjaciół bolszewickich, aby wobec Anglii poszli na ustępstwa. Za to „skruszenie“ Rosji Niemcy będą próbowały uzyskać zapłatę od państw zachodnich. Głównym ośrodkiem gry politycznej w walce angielsko-sowieckiej stanie się zatem Berlin — stwierdza p. H. S...ski i wzywa Warszawę do czujności, gdyż jej rola i znaczenie w pewnych wypadkach stać się może nie wiele mniej ważne od roli i znaczenia Berlina.

Uwagi powyższe wykazały swą głęboką treść w świetle tego, co napisać zdążyła w tym krótkim czasie prasa niemiecka.

„Voss. Ztg.“ nie umie ukryć, że zerwanie Anglii z sowiecami jest klęską Niemiec. Korespondent londyński tego wstrętnego piśmiennika, obłudnie przybierającego różne maski, od wynaturzonego nacjonalizmu do bolszewizmu, od militarystyki do pacyfizmu, pisze, że w życiu politycznym Anglii od chwili rewizji w Arcosie (bolszewicka centrala handlowa) można było wyraźnie zauważyć przestrożę. Ostrożnie z Niemcami, bo oni są przyjaciółmi i szpiegami Rosji. Słuszność tej przestrogi potwierdza także korespondent w drugiej korespondencji, gdzie grozi wznowieniem zaborczych zamiarów wobec Polski, jeśli Anglija nie popuści wobec Rosji. Grozi on dalej podburzaniem opinii bankierów amerykańskich, aby nie dali pożyczki Polsce przez napędzenie im strachu przed nową wojną polsko-rosyjską.

Jak widzimy uświadomiona opinia polska poznała już krzywe drogi niemieckiej myśli politycznej. Można straszyć kogoś raz i drugi, ale podobnie jak kij się nie złamie w wodzie, choć wetknięty w nią dla oka wydaje się krzywym, nie skrzywiły się fundamenty państwowości pol-

skiej, choć wypada tak w świetle opinii prasy niemieckiej.

Istnienie Polski jako państwa nie jest dziełem igraszki, nie jest kaprysem przyjaznych czy nieprzyjaznych stosunków Niemiec, Francji czy Anglii do Polski.

Świadomość ta pozwala nam bez bicia serca śledzić zatarg angielsko-sowiecki i odeprzeć zakusy Berlina. W walce na mózgi nie boimy się Niemców.

A. P. B.

## Litwa po stronie Anglii.

Kowno, 27. 5. (AW) Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Anglią a Sowiecami wywarła w kołach kowieńskiego świata politycznego ogromne wrażenie. Wobec ujawniającego się coraz silniej niebezpieczeństwa komunistycznego na Litwie oraz ostatniej kompromitacji poselstwa sowieckiego w sprawie gen. Kleszczyńskiego, opinia litewska zwrócona jest przeciw Sowiecom. Jednocześnie przybiera na sile orientacja proangielska, którą propagują poważne czynniki polityczne Kowna.

## Nota angielska do rządu sowieckiego.

Ostateczne zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Londyn, 27. 5. (PAT) Dziś rano wręczono sowieckiemu charge d'affaires w Londynie notę rządu brytyjskiego, zawiadamiającą o decyzji rządu zerwania stosunków dyplomatycznych i wypowiedzenia umowy handlowej.

Londyn, 27. 5. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin m. in. zabrał głos minister spraw wewn. Hicks. W przemówieniu swoim minister przeprowadził ściśle rozgraniczenie między działaln. misji handlowej i przedstawicielstwa dyplomatycznego państwa obcego w kraju zaprzyjaźnionym, a opracowaną w szczegółach organizacją szpiegowską, dążącą do zdobycia tajnych wiadomości, odnoszących się do organizacji sił marynarki, armji i lotnictwa imperjum brytyjskiego. Ośrod-

kiem tej organizacji było sowieckie przedstawicielstwo handlowe i dyplomatyczne, mieszczące się w gmachu Arcos. Działalność niektórych członków organizacji ujawniła się we wszystkich ośrodkach armji i marynarki, w szczególności zaś w Alderhood i Portsmouth. Akcja szpiegowska zmierzała również w kierunku uzyskania wiadomości o organizacji służby łączności w lotnictwie. O zaginięciu z archiwów tajnych ministerstwa wojny niektórych ważnych dokumentów, minister dowiedział się dopiero w dniu 11 bm. W posiadaniu ministra znajdują się odbitki fotograficzne tych papierów, wykonane w laboratorium Arcos. Po otrzymaniu tych dowodów, minister odbył naradę z premierem Baldwinem i Chamberlainem i w porozumieniu z nimi wydał polecenie przeprowadzenia rewizji.

## Pogotowie sowieców wobec zatargu z Anglią.

Moskwa. (AW) Donoszą tu z pogranicza polskiego, że prezes rewolucyjnej rady wojskowej, Woroszyłow w towarzystwie dowódcy kawalerji Budiennego odbywa podróż inspekcyjną po Ukrainie, badając zdolność bojową oraz

nastroje polityczne wśród wojska. Woroszyłow polecił przeprowadzić intensywne ćwiczenia wojskowe i zwolnił kilku dowódców pułków. Wśród ludności z powodu tej inspekcji panuje zaniepokojenie.

## Personel szpiegowskiej delegacji handlowej przenosi się z Londynu do Berlina.

Berlin, 27. 5. (PAT) Prasa berlińska donosi, że ambasador sowiecki w Berlinie zwrócił się do urzędu spraw zagr. Rzeszy o udzielenie wizyj do Niemiec dla personelu sowieckiej delegacji handlowej w Londynie i personelu Arcos. Personel ten ma przenieść się do Berlina i stamtąd prowadzić swoje interesy z Anglią. „Deutsche Allgem. Ztg.“ i „Taegliche Rundschau“ stwierdzają, że urząd spraw zagr. wniosku takiego jeszcze nie otrzymał, jeżeli jednak wniosek ten ze strony sowieców wpłynie, to rząd Rzeszy nie będzie miał podstaw do nieuwzględnienia go. „Taegliche Rundschau“ wyraża przekonanie, że personel Arcos i sowieckiej misji handlowej przybędzie do Niemiec tylko na 2 do 3

tygodni. Niemiecko - narodowy „Lokal - Anzeiger“ stwierdza, że taki wniosek został już zgłoszony oficjalnie przez ambasadę sowiecką i że jest on pierwszą zapowiedzią tego, w jak niemiłej sytuacji mogą się znaleźć Niemcy dzięki traktatowi berlińskiemu po zerwaniu stosunków między Anglią i Rosją.

Berlin, 27. 5. (PAT) Ambasador sowiecki w Berlinie Krestinski odwiedził dziś ministra Stresemanna w urzędzie spraw zagr. i zakomunikował mu, że rząd sowiecki pragnąłby, aby wobec zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglią i Rosją — rząd Rzeszy polecił swojej ambasadzie w Londynie objęcie opieki nad interesami Rosjan w Anglii. Jak donosi biuro Wolffa, rząd Rzeszy zgodził się na tę propozycję.

## Ponowny wybór Massaryka

prezydentem republiki Czecho-słowackiej.



Fraga, 27. 5. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego, poświęcone sprawie wyboru prezydenta republiki, rozpoczęło się o godzinie 11,15. Posiedzenie zagał przewodniczący Izby posłów Malipetr. Równocześnie na ławach komunistycznych rozległy się demonstracyjne okrzyki. O godz. 11,22 rozpoczęło się głosowanie, którego wynik ogłosił przewodniczący zgromadzenia narodowego o godz. 12,11 wśród burzliwych oklasków i okrzyków na cześć powtórnie obranego prezydenta Massaryka. W chwili ogłoszenia wyniku na gmachu parlamentu ukazały się flagi państwowe, zabrzmiały salwy armatnie, a nad miastem krążyły eskadry lotnicze.

O godz. 13 do gmachu parlamentu nadjechał prezydent Massaryk, poprzedzony przez szwadron przyboczny kawalerji. Prezydent przybył w towarzystwie premiera Svehli w otwartym powozie, zaprzężonym w białe konie. Wzdłuż ulic, prowadzących do parlamentu oczekiwała przjazdu prezydenta licznie zgromadzona publiczność. Po przyjeździe do parlamentu prezydent złożył przysięgę na konstytucję przy nieobecności komunistów, niemieckich nacjonalistów i niemieckich narodowych socjalistów, którzy bezpośrednio po ogłoszeniu rezultatów wyborów opuścili salę, wnosząc demonstracyjne okrzyki.

Akt przysięgi odbył się bez żadnych incydentów z wyjątkiem okrzyku posia z Rusi Przykarpackiej: „Co jest z autonomją Przykarpackiej Rusi!“ Po przysiędze prezydent wyszedł przed parlament na plac, odgradzony szpalierem policji, gdzie ustawiona była kompanja honorowa, szwadron przyboczny ze sztandarem oraz orkiestra. Po odegraniu hymnu narodowego prezydent w towarzystwie ministra obrony narodowej dokonał przeglądu kompanji honorowej, poczem w otoczeniu swity wśród gorących oklasków tłumnie zebranej publiczności, odjechał.

**DARMO**  
wysyłamy katalogi na płyty i  
**GRAMOFONY**  
„MUSICA“, Bydgoszcz, Jagiellońska 75.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) Trzech członków Straży Narodowej zwolniono z aresztu zapobiegawczego za kaucją 1000 złotych, a czterech: Poloński, Reichel, Górecki i Jabłoński zostaną w zamknięciu aż do rozprawy głównej.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) Poseł Korfanty zaskarżył Skarboferm o usunięcie go ze stanowiska prezesa rady nadzorczej w myśl dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i zawieszenia mu poborów. Wydział cywilny Sądu Okręgowego w Katowicach odrzucił roszczenia Korfantego i zasądził go na ponoszenie kosztów procesu.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) Wczoraj przyjechał do Warszawy wezwany służbowo wojewoda Grażyński. Przyjazd ten łączy się ściśle z wyrażeniem mu votum nieufności przez sejm śląski. Pana wojewodę przyjął minister Składkowski.

### Prezydent Mościcki wyjechał do Krynicy.

Warszawa, 27. 5. (PAT) Dziś o godz. 8 rano wyjechał do Krynicy p. Prezydent Rzplitej. P. Prezydentowi towarzyszą: adjutanci kpt. Nagórny i rotmistrz Jurgielewicz oraz zastępca szefa gabinetu wojskowego major Pyda. W niedzielę rano p. Prezydent uda się do Tarnowa, gdzie dokona uroczystego wręczenia sztandaru 16 pułkowi piechoty.

### Konferencja prezesów klubów poselskich.

Warszawa, 27. 5. (PAT) W sobotę 28 bm. w godzinach południowych odbędzie się konferencja przedstawicieli polskich klubów sejmowych na zaproszenie posła Głabińskiego. Na tej konferencji omawiana będzie sprawa przedstawienia wniosku wszystkich polskich klubów sejmowych do p. Prezydenta Rzplitej o zwolnienie nadzwyczajnej sesji Sejmu, tudzież w sprawie programu prac ewentualnej sesji.

### Stronnictwo Chłopskie przeciwko rządowi.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) Władze Stronnictwa Chłopskiego zwołały kongres stronnictwa na 5 i 6 czerwca. Postanowiono zajmując stanowisko krytyczne do rządu z zachowaniem swobody działalności klubu poselskiego w każdym poszczególnym wypadku. W czasie narad przebiegała się wyraźna niechęć względem ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego.

### Obrady lekarzy słowiańskich

Warszawa, 27. 5. (PAT) Dziś w drugim dniu I ogólnego zjazdu lekarzy słowiańskich uczestnicy zjazdu wzięli rano udział w posiedzeniu naukowym. Następnie udano się na zwiedzenie zakładów farmaceutycznych Klawego i Spiessa. Po obiedzie goście zwiedzili wodociąg, stację filtrów oraz szpital Dzieciątka Jezus. Wieczorem uczestnicy zjazdu obecni byli na przedstawieniu „Straszny Dwór“ w Teatrze Wielkim.

### Uwolnienie od ćwiczeń nauczycieli szkół powszechnych.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) W. S. Wojsk. wyraziło zgodę na odroczenie ćwiczeń wojskowych tym nauczycielom niewykwalifikowanym szkół powszechnych, którzy celem przygotowania się do egzaminów uzupełniających wezmą w b. r. szkolnym udział w kursach wakacyjnych. Ulgi te odnoszą się również do prelegentów kursów, nie dotyczą natomiast osób odbywających normalną służbę wojskową.

### „Arbeiter Zeitung“ czytać w Polsce nie wolno.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) Władze państwowe wstrzymały debit pocztowy tak zwany przywóz do Polski i kolportażu w Polsce wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung“.

# Nareszcie pożyczka dojdzie do skutku.

Podpisanie kontraktu nastąpi w przyszłym tygodniu.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) Wczoraj przybyli z Paryża wraz z dyrektorem departamentu Barańskim przedstawiciele domu bankowego Chaise Nationale Banque i inni wybitni zagraniczni urzędnicy bankowi. Dziś rozpoczynają się prace nad wykończeniem kontraktu pożyczkowego. W przyszłym tygodniu przybędą panowie Monnet i Close, generalni zastępcy konsorcjum amerykańskiego. W końcu przyszłego

tygodnia należy oczekiwać podpisania umowy.

Koła finansowe amerykańskie miały się zgodzić na kontrproponicje polskie co do sprawy powołania superarbitra. Zaniechano zupełnie tego stanowiska.

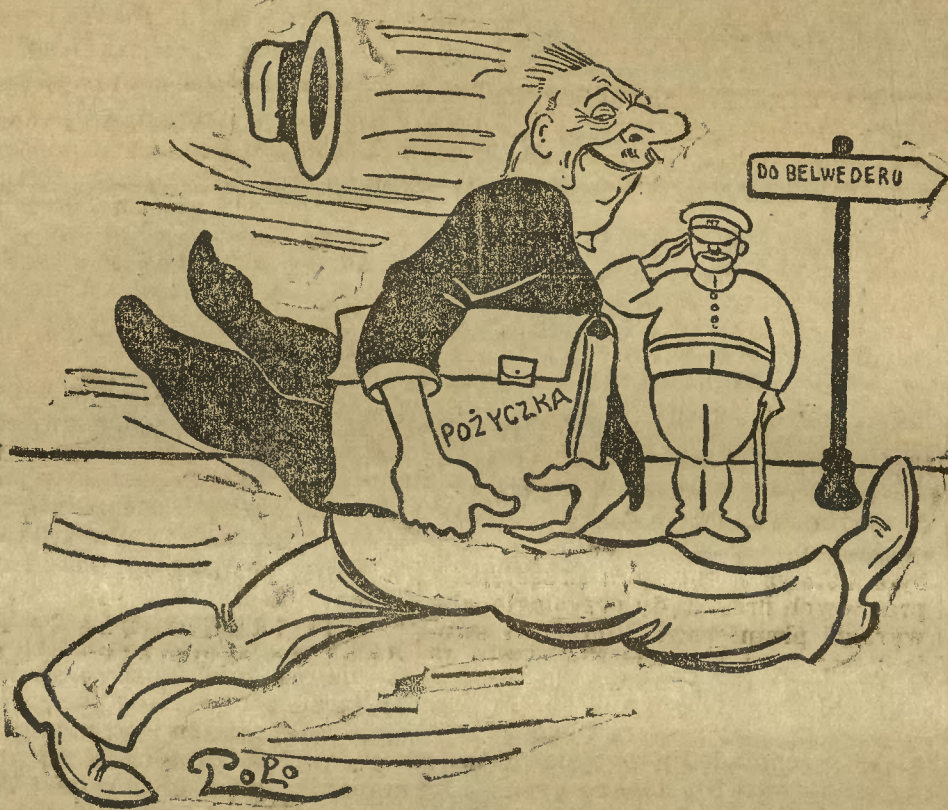
Słychać, że pożyczka będzie wypuszczona na rynku Nowojorski i Londyński po kursie 92 za 100. Oprocentowanie ma wynosić 8%. Wpłacenie pożyczki nastąpi jednorazowo.

### Bilans handlowy pogarsza się.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) Wicepremier Bartel odbył konferencję z ministrami: skarbu, przemysłu i handlu oraz spraw zagranicznych w sprawie zmian w polityce celnej. Zmiany te są konieczne z powodu pogarszania się bilansu handlowego. W jakim kierunku pójdą te zmiany jeszcze nie zdecydowano.

Możliwe jest albo podniesienie stawek celnych, co by wymagało osobnej ustawy, albo dalszego ograniczenia importu, co utrudniają umowy zawarte z szeregiem krajów. Ograniczenia dotyczyłyby głównie artykułów luksusowych.

## Stary frazes w nowym zastosowaniu.



— Es ist erreicht!

## W dniu konsekracji sufragana poznańskiego ks. biskupa Radońskiego.

(r.) W niedzielę, dnia 24 kwietnia br. nadeszły pierwsze wiadomości o nominacji ks. Karola Radońskiego na sufragana poznańskiego. Dobrotliwy Ojciec św. Pius XI dbając o dobro ojczaństwa Pańskiej, Jego pieczy powierzonej, prekonizował dnia 22 ub. m. nominata biskupem tytularnym diecezji Berrisa, sufraganem J. E. ks. Prymasa Hlonda dla archidiecezji poznańskiej, a jednocześnie kanonikiem metropolitar- nym poznańskim.

Tak więc w myśl słów Ewangelji „iżes wiernym był nad małym, nad wieloma cię postanowie“ wolą stolicy św. wyniesiony został ks. Karol Radoński, proboszcz parafii Serca Jezusowego w Poznaniu na Jezycach na stolicę biskupa sufragana.

Po powrocie z Rzymu, gdzie nominat przedstawił się Ojcu św. i po uroczystej instalacji Go na kanonika metropolitarne- go w dniu dzisiejszym, w niedzielę, dnia 29-go bm. w archikatedrze poznańskiej odbędzie się konsekracja ks. Radońskiego na biskupa. Sacry biskupiej udzieli nominatowi Najprzewielebniejszy ks. Prymas.

Uroczystości kościelne, poznańskie odbi- ją się radosnym echem w całej archidie- cezji. Serca wiernych radują się, gdy na czele ojczaństwa staje nowy Pasterz powo- łany przez Apatrzność, na tak wysokie sta- nowisko, jako najbliższy pomocnik w pracy arcybiskupiej Prymasa Polski, ks. dr. Hlonda.

W osobie biskupa - sufragana Wielkopolska widzi jednego ze swych najlepszych synów, a cały Episkopat otrzymuje jed- nostkę naprawdę wybitną, kapłana i Pa- stersza, który tak chlubnie pracował dotąd dla chwały świętego kościoła i świetności Ojczyzny, Rzeczypospolitej. I stąd w dniu konsekracji ks. biskupa Radońskiego ra- dość tak wielka. I gdy obejmować będzie spuściznę po tak żywo stojącym w pamięci Wielkopolan, ks. biskupie Łukomskim wierni całej archidiecezji zanosić będą do

Tronu Najwyższego gorące modły, aby w tej nowej drodze życia Pan wspomagał Go swymi łaskami, dał Mu moc jednania w słowach i uczynkach. Nominata bowiem czeka praca trudna, znośna, pełna zaparcia się i poświęcenia, praca wysoce odpowiedzialna i wszechstronna na terenie tak roz- ległej archidiecezji, praca olbrzymia w dziele zbawienia dusz.

J. E. ks. biskup Radoński urodził się w 1883 r. w Kościółkowej Górze pod Poz- naniem z ojca Seweryna i matki s. p. Jadwigi z Kalksteinów. W r. 1903 złożył w gimnazjum Marii Magdaleny maturę. Po kilkuletnich studiach filozoficznych zagra- nicą wstąpił do seminarjum duchownego w Poznaniu i w r. 1909 otrzymał z rąk ks. arcyb. Likowskiego święcenia kapłańskie. Zaraz objął wikariat w Czarniejewie, na- stępnie przy parafii św. Jana w Poznaniu, poczem zostaje prebendarzem kościoła do- minikańskiego, gdzie redaguje tygodnik „Słowo Boże“, wreszcie w r. 1914 zostaje mianowan w penitencjarzem katedralnym. W r. 1916 poprzez dwa lata redaguje „Prze- wodnik Katolicki“, zaś w r. 1920 mianuje go władza duchowna radcą Kurji Arcybiskupiej oraz konsultorem arcybiskupiego sądu dochownego. Gdy zaważowało pro- bostwo na Jezycach obejmuje młody a tak zasłużony kapłan duszpasterstwo nad 40 tys. parafją kościoła Serca Jezusowego, gdzie pozostawał aż do chwili nominacji na Biskupa.

Poprzez te lat pracy kapłańskiej pracował jaknajwydatniej, jaknajlepiej dla ko- ściola św. i dla matki Ojczyzny. I dla- tego, „że wiernym był nad małym, dobry Bóg nad wieloma Go postanowił“, jako bi- skupa - sufragana rozległej archidiecezji. W dniu konsekracji życzymy Ci Naj- czcigodniejszy Księżu Biskupie imieniem wielu tysięcy naszych czytelników i imie- niem redakcji z głębi serca: ad multos annos!

### 200-lecie Ogrodu Saskiego.

Warszawa, 27. 5. (PAT) Dziś o godz. 1 w południe odbył się uroczy- sty obchód 200-lecia istnienia Ogrodu Saskiego. Celem upamiętnienia tej rocznicy złożono kamień pamiątkowy na zboczu byłej wieży ciśnień w O- grodzie Saskim z wyrytym na nim od- powiednim napisem. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, miejskich oraz instytu- cji społecznych.

### Hamburg ośrodkiem handlu zagranicz- nego Rosji sowieckiej.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że do- tychczasowy konsul generalny sowie- tów w Hamburgu Dobranicki ma zo- stać odwołany z Hamburga celem obję- cia kierownictwa referatu polskiego w komisarjacie spraw zagr. w Moskwie. Konsulem generalnym sowieców w Hamburgu ma zostać dotychczasowy konsul w Królewcu Kantor, w którego przed miesiącem nacjonalisci niemiec- cy w Królewcu dokonali napadu ulicz- nego. Port w Hamburgu ma się stać centralnym portem dla całego handlu zagranicznego Rosji sowieckiej.

### Gratulacje rządu polskiego dla Ameryki.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) Rząd polski polecił polłowi w Waszyngtonie p. Czecha- nowskiemu złożyć rządowi amerykańskie- mu najserdeczniejsze powinszowanie z po- wodu bohaterskiego lotu amerykańskiego lotnika Lindberga.

## Z ostatniej chwili.

### Por. Skupiński zwycięzcą.

Na wielkich konkursach hippicz- nych w Warszawie pierwszą nagrodę konkursu otwarcia zdobył Por. Sku- piński z 16 pułk. ułanów na wałachu „Naczelnik“.

Ostateczną rozgrywką nastąpi w dn. 30 bm.

**WTELENO.** (Poświęcenie sztandaru Kół- ka Rolniczego). W niedzielę, dnia 29 bm. odbędzie się we Wtelnie poświęcenie sztan- daru Kółka Rolniczego. Program obchodu jest następujący: O godz. 9 rano: zbiórka członków towarzystwa w sali zebrań; o go- dzinie 9.30 przywitanie gości; o godz. 9.45 wymarsz do kościoła parafjalnego; o godz. 10-tej Msza św. i poświęcenie sztandaru, po Mszy św. wręczenie sztandaru; o godz. 12-tej powrót ze sztandarem do lokalu p. Zywertta. Wbijanie gwóźdźi pamiątkowych, składanie życzeń, wspólna fotografia; o go- dzinie 1 po poł. wspólny obiad, podczas obiadu koncert; o godz. 3.30 wymarsz do kościoła na nieszpory; o godz. 4-tej powrót do sali, tamże koncert; o godz. 7-mej przed- stawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka: „Jak Kuba odczytał Kasię lenistwa“. Po przedstawieniu tańce do rana.

**WYRZYSK.** (Poświęcenie kamienia wę- gielnego pod „Ognisko“). W dniu 29 bm. o godz. 4.30 „Sokół“ wyrzycki w porozumie- niu z Komitetem Budowy „Ogniska“ urzą- dza uroczystość poświęcenia kamienia wę- gielnego pod „Ognisko“. Aktu poświęcenia dokona ks. Zieliński, proboszcz kosztowski i czasowy administrator parafii wyrzyckiej, w obecność przedstawicieli władz miejsco- wych, organizacji społecznych itd.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 29 MAJA.

WARSZAWA 1111 m.

12.00. Komunikat meteorologiczny.  
13.45. Wykład rolniczy: „Odżywianie wieprzy w porze letniej“.  
14.10. „Zużytkowanie odpadków“.  
15.10. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej.  
W programie koncert fortepjanowy Su- zewskiego w wykonaniu p. Lucyny Robow- skiej. W części orkiestrowej druga sym- fonia Blahmsa i wstęp do Tannhäusera Wagnera. Dyryguje p. Adam Dołżycki.  
17.05. Program dla dzieci.  
17.35. Koncert popołudniowy. Muzyka popu- larna.

18.40. Rozmaitości.  
19.15. Wykład z historii Polski.  
20.30. Koncert wieczorny. I część: 1) E. Las- sen: Uwertura op. 51. — 2) Maks Bruch: „Loreley“. 3) Maks Bruch: Koncert skrzyp- cowy. — II. część: 1) M. Stańkowski: U- wertura do opery „Marja“. 2) Chopin: „Nocturne“. 3) Zarzycki: Mazurka. 4) Nos- kowski: z opery „Livia Quintilla“. 5) Pa- derewski: Menuet i Cracovienne.

## Ogniowa próba Trzeciej Republiki. I Francja miała swoje „dni majowe“.

Pięćdziesięciolecie ogłoszenia Trzeciej Republiki obchodziła Francja w roku 1920. Albowiem republikę proklamowano dnia 4 września 1870 r. Los chciał, że tego samego dnia armia francuska rozbita była przez Niemców pod Sedanem. Aby pięćdziesięciolecie republiki nie identyfikować z **Sedantagiem**, gabinet p. Millerand'a postanowił obchód odsunąć do 11 listopada, do rocznicy zwycięstwa, które ostatecznie republikę skonsolidowało. Zatem 11 listopada 1920 złożono w Panteonie serce Gambetty, jednego z założycieli republiki, a potem od Panteonu aż do Łuku Tryumfalnego przeciągnął olbrzymi tłum, towarzyszący prochom Nieznanego Żołnierza Francji...

W roku 1925 minęło lat pięćdziesiąt od uchwalenia większością **jednego głosu** obecnej republikańskiej konstytucji francuskiej. A dziś mija akurat lat pięćdziesiąt od chwili, jak owa konstytucja przeszła przez próbę ogniową. 16 maja — to data w dziejach Francji historyczna, tak jak 4 września (proklamacja Trzeciej Republiki w r. 1870), 2 grudnia (zamach stanu ks. Ludwika Napoleona, który ogłosił się w roku 1852 Cesarzem), 24 lutego (proklamowanie Drugiej Republiki w r. 1848), 28 lipca (przebieg drogi rewolucji od monarchii absolutnej do monarchii liberalnej w roku 1830), 18 Brumaire'a (zamach stanu Napoleona I, 9 listopada 1799 roku), oraz 14 lipca (wzięcie Bastylji przez tłum paryski w roku 1789 i początek Wielkiej Rewolucji). 16 maja — to data w tym szeregu ostatnia.

Po uchwaleniu Konstytucji w roku 1875, odbyły się we Francji wybory w lutym 1876 roku. Dały one znaczną przewagę republikanom, których było 363 przeciw 158 monarchistom różnych odcieni. Na czele państwa, jako prezydent, stał marszałek de Mac-Mahon, dzielny i szanowany powszechnie żołnierz, monarchista z przekonania i z tradycji, nie lubiący polityki, nie mający temperamentu politycznego i uważający republikę jako eksperyment, którego dni są policzone. Z musu na szefa rządu powołał Juljusza Simon'a, republikanina, ale jego stosunki z republikańską

## Gdańsk boi się polskich dziennikarzy.



Sahm: Pióra są czasem  
niebezpieczniejsze od bagnatów!

Izba posłów były złe. Dla uzupełnienia obrazu dodajmy, że senat był w większości prawicowy i monarchistyczny.

Dnia 4 maja 1877 odbyła się w Izbie wielka debata na temat „antypatryjotycznych intryg ultra-montańskich“ francuskiej prawicy i kleru, posiadających jeszcze w państwie, dzięki opanowanym urządzeniom, wielkie wpływy. W czasie tej debaty rzucił Gambetta sławne swoje hasło: „Klerykalizm — oto wróg!“ Izba 346 głosami przeciw 114 „intrygi“ te potępiła. Rozdrażniło to Mac-Mahon'a. Skorzastał on z następnej okazji, jaką była ustawa o sądownictwie prasowym przez sądy przysięgłe, aby wyrazić premierowi Simon'owi swoje z niego niezadowolenie. Dnia 16 maja mianowicie napisał mu prezydent ostry w tonie list, proponujący niedwuznacznie, aby się podał do dymisji. Simon nie chciał walki i uważał, że najlepiej jest postawić prezydenta w takiej sytuacji, aby musiał uszanować konstytucję. Podał się do dymisji.

Prezydent powołał do władzy prawicowy gabinet z księciem de Broglie na czele. W miesiącu później Izba obalila go 363 głosami przeciw 158. Wówczas prezydent postanowił Izbę rozwiązać za zgodą senatu, na co konstytucja zezwalała. Dnia 25 czerwca senat rozwiązało Izby uchwały 144 głosami przeciw 130. Zaczęła się gorąca, najgorętsza w dziejach Trzeciej Republiki kampanja wyborcza. Gambetta ją prowadził. On był szefem republikanów, bo Simon, którego nie lubił i nie był przezeń lubiany, w cień się usunął, a Thiers umarł w czasie kampanji. Dnia 15 sierpnia, w Lille, postawił Gambetta sprawę jasno:

— Il faudra que le Président se soumette ou se démette! (Prezydent musi się podporządkować lub odejść!) — wołał ten wielki mówca i demagog.

Książę de Broglie w zwycięstwo monarchistów nie wierzył. Widział, że republika podbija umysły, że lud i mieszczaństwo jest republikańskie, że obrońcy konstytucji z roku 1875

są armią zwartą, kiedy jej przeciwnicy — to niedobitki trzech armij kolejno zwyciężonych: legitymiści burbońscy nienawidzący orleanistów za to, że w lipcu 1830 roku przeprowadzili rewolucję liberalną, obalili Karola X, a na tronie osadzili Ludwika Filipa, potomka młodszej linii Burbonów; orleaniści nie mogący legitymistom przebaczyć uporu w sprawie barw narodowych, dzięki czemu republikańskie wzięli w roku 1875 górę; bonapartyści, nowa arystokracja Pierwszego i Drugiego Cesarstwa, nienawidząca i legitymistów a orleanistów za to, że wiedziała o ich dla niej pogardzie... Ludzi tych łączyła tylko wspólna do republiki nienawiść. To nie wystarczyło. Wybory odbyły się 15 listopada 1877. De Broglie uważał sobie za punkt honoru walkę przeprowadzić do końca. Pozmieniał przedtem wszystkich „niepewnych“ prefektów i wywarł ogromną presję administracyjną. Pomimo to republikanie zwyciężyli: powrócili do Izby w ilości 335 posłów; prawica zyskała tylko 190 mandatów.

Nazajutrz de Broglie podał się do dymisji, a prezydent Mac-Mahon powierzył misję utworzenia gabinetu katolickiemu republikaninowi Dufaure. „Podporządkował się“. W Pałacu Elizejskim pozostał marszałek jeszcze półtora roku. Dnia 9 stycznia 1879 r. odbyły się pierwsze wybory do senatu na podstawie nowej konstytucji, to znaczy „odnowiono“ jedną trzecią Izby wyższej. Senat był dotychczas fortecą prawicy monarchistycznej: po 9 stycznia 1879 roku i tam republikanie większość zdobyli, bo było ich teraz od monarchistów o 30 więcej.

Tego już nie zniósł marszałek i złożył godność prezydenta. Na jego miejsce wybrano republikanina Juljusza Grévy. Trzecia Republika była ostatecznie ufundowana. W państwie francuskim władza przeszła na lat dziesiątki w ręce wolnomyślicieli. Łoże masonskie stały się laboratoriami, w których przygotowywano się reformy, dekryty, nominacje... Dziś znaczenie łoż zmalało. Trudno jest jeszcze rządzić przeciw nim, ale Narodu łoże nie opanowały nigdy. I kto wie, czy za lat 10 lub 20 do władzy we Francji nie powrócą katolicy, tym razem przeciw całkowicie z republiką pogodzeni.

Kazimierz Smogorzewski.

(Przedruk wzbroniony)

## Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

Oprócz **Bernhardusa Magnusa** (Chrzanowskiego) był duszą „Sokoła“ (i jest podobno jeszcze, choć dziś więcej polityką niż Sokolstwem się zajmuje. — Przep. Red.). **Carolus Conspirator** (Rzepecki), dziś poseł na Sejm, w początkach wolności prezydent policji w Poznaniu, wybitny organizator i mówca wiecowy. Pracowali z poświęceniem w „Sokole“ poznańskim: **Gladius pharmaceuta** (Gładysz), **Zakazas medicus** (Zakrzewski), **Dreysius mechanicus** (Dreyza) i **Thadaeus scriptor** (Powidzki). A choć się w tłumie sokolim znalazł niekiedy jakiś **Jacobus pascudens** lub **Scarabeus gallicus**, to cóż to znaczy; wszak w najczystszej powietrzu znajdują się mikroby wstrętne, a w tłumie ludzi nawet najpiękniejsza niewiasta w najczystszej bieliźnie ochronić się nie zdoła od ukłucia pcheł. Drwił sobie więc dumny sokół, co w górnych latach sferach, z ukłuc tych małych, nikczemnych żyłatek...

A policja śledziła, obserwowała ich zbiórki, ich zloty, ich naukę w macierzystej mowie, nie chcąc, by te młode sokoly i jastrzębie z pęt się wyzwoliły i wypowiedziały walkę puchaczom i nietoperzom. Te przesładowania sokolów jednak są zbyt znane. Opowiem tylko o jednym autentycznym wydarzeniu, dotąd nieznanem.

W „San Domingo“, na drodze De-

bińskiej w „nie bardzo podłem miejscu“ miał się odbyć zlot. Przyjechało kilkaset sokolów ze wszystkich stron. Ćwiczenia oczywiście z wykluczeniem publiczności. Policja zmobilizowała 10 agentów z nad Szprewy, a Zacher chcąc wreszcie zmiążyć „Sokoła“ zapisał sobie jakiegoś radcę ministerjalnego z Berlina, aby ten naocześnie się przekonał, jak niebezpieczne są owe ćwiczenia kadr przyszłej armji polskiej. Nasz radca ministerjalny Geheimrat von Alvensleben — przebrany w mundur komisarza policji w towarzystwie prezydenta v. Hellmana udał się na plac... boju. Zacher nie chciał iść. Miał strach; mówił do Geheimrata:

— Der Rheumatismus plagt mich wieder so furchtbar...

— Aha! — Uśmiechnął się Geheimrat.

Wieczorem po kolacji u Hellmana wszystkie „szkiely“ (po poznańsku policjant) pospuszczały nosy na kwintę. Hellman, Zacher i Augustini, bo sam radca tak mówił:

— Es war entzückend, diese Harmonie, diese Disciplin bei den Übungen. Lassen Sie doch die jungen Leute turnen, sie werden tüchtige Soldaten. Ihre Bericht sind ja Blödsinn...

Tak jak się znajdują w stadzie parzywe owce, tak się też trafia wśród

zimnokrwistych szkap — czasem ogier szlachetnej krwi.

W Poznaniu w r. 1918—19 pokazali „im“ nasi sokoli, co umieją. Pokazali im nietylko w Poznaniu, ale i w Inowrocławiu, pod Kcynią i Nakłem i wszędzie, gdzie lała się krew polska we walce ze „szkiebrami“.

**Mecenas od wywiadów. — Bismark bezcześci Bismarka.**

Żył a raczej żyje jeszcze w Poznaniu pewien mecenas. Człowiek o złotem sercu, pustej kiesie, lecz chwiejnym charakterze. Zamaszysta postać, istny Rąbajło, szlachcic zagrodowy, czupryna na jeża, wąs zawieszony a la Pilsudski a głos, gdy bronił przed sądem — ryczał niczym dyrektor Rygiel w „Mazepie“ w roli wojewody. Nasz mecenas miał pcha. Założył na Wildze papiernię, a akcjami potem w piecu palił. — Gdym potrzebował jakich wywiadów ad hoc sfabrykowanych, mecenas na takie niebardzo czyste cele udzielał swojego nazwiska. W kilka dni potem czytało się w „Berliner Tageblatt“ lub „Tägliche Rundschau“ wywiad z „miarodajnym członkiem polskiej partji ludowej“, mecenasem X. A mecenasik rozpromieniony latał po korytarzach sądowych z pliką pism w kieszeniach togi i pokazywał kolegom-advokatom... „Chcą koniecznie wziąć mnie do ministerjum, lecz nawał prac w adwokaturze przeszkadza mi...“

Nasz mecenas mieszkał na ulicy Wilhelmowskiej, posiadał apartament złożony z 5 pokoi, lecz niestety oprócz biura tylko dwa były umebrowane starymi gratami z ulicy Żydowskiej, a w jednym stała wan-

na kąpielowa, podłoga wysypana trocinami służyła za plażę, a okno wchodziło na ogród cukierni Beylego. Ot, domowe kąpielisko!

Przyszedłem z gotowym wywiadem o ustawie w sprawie wywłaszczenia. Mecenas w wannie kąpielowej przytakiwał:

— Dobrze, dobrze, znakomicie. Właśnie tak chciałem napisać, lecz niech pan doda dla większego efektu: „Wybitny członek partji ludowej udzielał mi wywiadu w wannie kąpielowej“. I zanurzył się w wodzie.

Mecenas, któremu w zamian za udzielane mi wywiady posyłałem klientów, miał raz przed sądem sukces nielada. Pawłowicz, właściciel mleczarni i dorożek, zabił cudnego psa, wabiącego się „Bismark“ i był oskarżony o uszkodzenie cudzej własności. Mecenas już tydzień przedtem wszędzie opowiadał o tej psiej sprawie, jakie ona wywrze piorunujące wrażenie. Pawłowicz, pouczony przez mecenasa, przed sądem wcale nie zaprzeczał, że zabił psa. Mecenas w todzie i czarnej kratwacie (nie przepisowo białej) tak prawi:

— Wysoki trybunale! Mój klient, oskarżony P., siedział na ławce na plantach przed pomnikiem Bismarka, gdy szkaradne jakieś psisko wskoczyło na piedestał pomnika tego sławnego męża i zanieczyściło go... Nie dość na tem, obecny tu świadek M., właściciel psa — potwornego buldoga — przywołał go: „Bismark, do nogi!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Berlin przed 70 laty.

**Wrażenie filozofa Wundta w 1856 r. — Berlin wyglądał jak wieś. — Podłe bruki. — Liche pomieszczenia uniwersyteckie. Bieda uczonych. — Filozof Hegel kula w kręgle.**

„Nie pamięta wót, jak cieleciem był” — to przysłowie możnaby zastosować wobec prasy niemieckiej, w której pojawiają się poniżające nas artykuły o Warszawie, tudzież innych środowiskach miejskich Polski. Jest to cechą narodową Niemców, że nie znają po szczególnych okresów swego rozwoju historycznego, gdzie napotykalibyśmy więcej klęsk i haniebnych upadków niż chwały i sławy wojennej. Jest na czasie przypomnieć, jak się przedstawiał Berlin w 1856 r. głosnemu uczonemu Wundtowi, który wówczas poraz pierwszy z Heidelbergu przybył do Berlina.

O Berlinie z lat 50-tych ubiegłego wieku mówiono, że był wielką wsią. Wyrażenie to nie jest zupełnie trafne. Równał on się raczej zespoleniu wsi obok siebie zbudowanych i przypominał, niezaleźnie od wielkości i liczby owych wsi, raczej miasto z średniowiecza, niż współczesne wielkie miasto. Wówczas stał przeciwko jeszcze szeregi średniowiecznych bram fortecznych, oddzielających miasto od przedmieść. Jedynie zamek i jego najbliższe otoczenie wyróżniało się od reszty miasta, złożonego z mieszaniny małych i dużych, ale wystroju pozbawionych domów; kiepski bruk i powolnie przesu wające się dorożki zdziwiły niemile nawet przybysza z małej miejsciny. W 1856 r. można było przy Dorotheenstrasse, tuż przy uniwersytecie w domeczku przez rzemieślników zamieszkałym wydzierżawić skromne mieszkanie studenckie; w tej okolicy były także liczne mieszkania, w których po kilku proletarijuszach w jednym pokoju rozpościerało noclegi (Schlafstelle). W takim domku zamieszkał w teje Dorotheenstrasse Wundt. Na parterze była kuźnia, a w podwórzu były uestępy i wszelkie inne pomieszczenia dla wspólnego użytku mieszkańców.

Dzielnica ta odznaczała się wówczas niezwykłą ciszą. Gdy się o 10 wieczorem wracało z zebrania towarzyskiego profesorów, na którym trzymając w rękę kieliszek wina, stało się przez kilka godzin, często nie można było po

drożkę w lokalu zaspokoić głodu, gdyż były pozamykane.

Jako środowisko nauki niemieckiej w 1856 łączył Berlin zdaniem Wundta wspaniałe z skromnym a nawet niedostatecznym. Chemiczne laboratoria Berlina były bardzo skromnych obszarów tak, że Magnus umieścił zbiory fizyczne, których używał podczas wykładów, w swym prywatnym mieszkaniu; wobec tego student z tego laboratorium korzystać nie mógł. Wyposażenie w środki naukowe i badawcze było bardzo skromne. Profesorowie kupowali środki pomocnicze z własnych funduszy, wobec braku wysokich uposażeń musieli żyć oszczędnie i w niczem nie odróżniali się w tem od mieszczan berlińskich. Nie znano wówczas wyjazdów wakacyjnych i uzdrowisk, to też uczeni żyli na towarzyskiej stopie z sąsiadami. Filozof Hegel — mówił Wundt — grał pod koniec tygodnia w kręgle z mieszczanami przeróżnych zawodów. Uniwersytet berliński potrzebował wielu dziesiątek lat, zanim z małej instytucji rozwinął się w wielką.

Przemiana Berlina z wielkiej wsi w wielkie miasto imponujące dokonała się w 10 latach. Rozstrzygnął o tem — pisze Wundt — rok 1866. Zapewne miał tu filozof niemiecki na myśli klęskę Austrii i stworzenie Norddeutscher Bund z Berlinem jako stolicą.

Tak oto przedstawiał się Berlin w 1856 r. Wundtowi. Świadcstwo to złożone w pamiętnikach tego uczonego (Erlebtes und Erkanntes. Stuttgart 1921 r. II wyd.) jest niepodważane, bo Wundt, choć Badeńczyk, był wielbicielem Prusaków i militarystów, podpisał osławiony manifest uczonych niemieckich w 1914 r., usprawiedliwiający wojnę. Rodowity Prusak jednak, zamieszkały w Berlinie, nigdy by tej nędzy z 1856 r. się nie dopatrzył, jak Badeńczyk. To świadcstwo o niedawnej świetności Berlina dodaje nam wiary, że nasze miasta również nabiorą innego wyglądu w niedługim czasie. (b.)

## Po warszawskich wyborach.

(Garść wrażeń.)

(Od naszego korespondenta.)

Wybory do warszawskiej Rady Miejskiej nie są bynajmniej sprawą lokalną. Stolica państwa ma znaczenie ogólniejsze, jest sercem organizmu, przez które przepływa krew z tysięcy arterji. Ostatecznie stronnictwa, czujące po polsku zdobyły 93 mandaty na 120, zapewniając sobie przewagę olbrzymią przy utrzymaniu narodowego charakteru stolicy. Najwięcej głosów padło na walczące pod wspólnym sztandarem stronnictwa narodowodem., chrześcij-dem., narod. chrześcijańskich i obozu Wielkiej Polski, później na PPS, na listę sanac. i wreszcie narod. blok żydowski. W przyszłym układzie Rady nie będzie zdecydowanej większości i trzeba będzie szukać języczka u wagi przy każdej kwestji. Pod tym względem powtórzą się stosunki, przypominające potrosze Sejm przedmajowy, latany, że zdobywanymi kunsztownie większościami. Ponieważ wybory na terenie Warszawy były próbnym balonem przyszłych do ciąż. ustawodawczych, warto pochwycić pewne spostrzeżenia: Przedewszystkiem wysunięcie aż 27 list, z których dwie wycofano a jedną unieważniono, świadczy o olbrzymim braku poczucia powagi. Zamiast grupować zwolenników pod hasłem naprawy stosunków ekonomicznych, wywieszano bezmyślne szyldy, jak „bezpartyjnych komitetów obywatelskich” — „Legji inwalidów W. P.” — „Spółdzielców mieszkaniowych i lokatorów” — „Blok organizacji monarchistycznych” itd. Nie gospodarza nędza i zabagnienie stoli-

cy stały się magnesem pociągającym, tylko uderzenie w bęben polityczny. Wypadów w agitacji nie robiono z okopów uleczenia niezdrowych stosunków miejskich, tylko z poza blanków ochronnych czysto partyjnych. Unaocznilo się z dokładnością plastyczną, że rozproszkowanie grup zwiększyło się od roku jeszcze bardziej, że coraz silniej niknie stabiutka linja skupiania się i szeregowania, rozwodniona w chaosie. Ludzie nie potrafili się nawet łączyć, gdy chodzi o naprawę bruku i postawienie większej ilości latarni lub zaopatrzenie wielkiego środowiska, a by nikt nie cierpiał z powodu niesprawiedliwości czy zaniedbania.

Z rozgwaru walki nikt nie wyszedł właściwie zwycięzcą, ani blok prawy, ani pepeesowcy, ani radykali, ani nawet żydzi. Jest wszakże jeden utajony i chichocący chochlik: to komuniści. Skreślono im listę, numer 10, a raczej unieważniono ją jako antypaństwową. Spodziewano się, że całe wpływy ujmieszczą na nr. 14 reprezentującym niezależną socjalistyczną partję pracy; pokrewną im duchem i krańcowością. Aczkolwiek istotnie znikomy ułamek głosów komunistów dostał się t. zw. „drobnerowcom”, olbrzymia większość spoczęła na dziesiątce, mimo przymusowego wycofania jej z uprawnionych list. Zdobyła ona około 70 000 wotów, zatem cyfrę olbrzymią w porównaniu ze 119 000 głosów stronnictw narodowych, koło 72 000 P. P. S. i 40 000 listy sanacyjnej. Ponieważ stronnictwa żydowskie skupiły na sobie względnie nieznaczny cyfrę, domyślać się łatwo w jaką dostały się orbite. Panuje tu dość powszechne przekonanie, że gdyby dziesiątka była zalegalizowana osiągnęłaby do 100 000 głosów. Pocięcha, że wśród kandydatów do czerwonej międzynarodówki i bolszewickiej gwa-

zdy Dawida znajdują się w dużej przewadze żydzi jest dziecinna osłoda i przesłanianiem oczu na widok wynurzającej się prawdy. Tu już nie chodzi o interes Warszawy, ale całego państwa i dlatego otrzeźwienie i obmyślenie środków zaradczych jest gwałtowną koniecznością. Listę zdmuchnięto i przekreślono, ale wyznawcy jej zostali i przeprowadzili demonstrację, pozornie bezużyteczną. Odstoniła ona w rzeczywistości bezmiar zawieszony nad życiem naszym groźby i woła do oprzytomnienia. Zacieranie rąk z powodu zakneblowania niebezpiecznego nowatora na nic się nie przyda, dlatego zasypianie na laurach zwycięstwa zgotowałyby w wyniku Madejowe łoże.

Poniekąd małym rozczarowaniem było 40 000 głosów, oddanych na sanatorów, t. j. grupę, reprezentowaną w stronnictwie pracy, radykałów itd. Wprawdzie kierunek ten myśli politycznej weszł jasno na widownię dopiero od roku, więc szesnaście mandatów bądź co bądź powinno oznaczać pewien tryumf... Tak, ale przecież ugrupowanie to miało przynęte i ponęte jako trabant rządowy i uruchomiło duże środki agitacyjne. Co prawda, pod tym względem panuje przesada i wmawianie nadmierne nieistotnych rzeczy. I tak utrzymuje się mniemanie, że skutkiem zezwolenia, aby oficerowie i podoficerowie głosowali, sanatorzy zdobyli poczesną cyfrę kartek. Nie, stokroć nie! Wolno być przeciwnikiem udziału wojska w wszelkich aktach, łączących się bądź co bądź z grą na nerwach obywateli, jednakże tym razem udział armji w niczem na szali nie zaważył. Zezwolenie nadeszło poprostu za późno, gdy listy wyborców były już zamknięte. To też nikt nie widział mundurów przy urnie.

Warszawa, w maju.

W. K.



**Jeśli** cenić swe zdrowie i nerwy,  
**Jeśli** dbać o trwałość i oszczędność obuwia,  
**Jeśli** pragniecie mieć chód lekki, elastyczny i elegancki,  
Będziecie nosić tylko obcasy i zółwki gumowe „BERSON”



## Przedłużenie terminu wnoszenia podań o wyższą waloryzację pożyczek państwowych.

Termin wnoszenia podań o wyższe prerachowanie zobowiązań Skarbu Państwa (obligacji pożyczek państwowych) z tytułu pożyczek państwowych przez posiadaczy tychże na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. września 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 96, poz. 560), przedłuża się do dnia 1. lipca br.

Kto więc dotychczas nie przesłał do Państwowego Urzędu Pożyczek Państwowych poprzednio skonwertowanych obligacji pożyczek państwowych z lat 1918—20, to niechaj pospieszy to uczynić, gdyż wyżej podany termin jest już ostateczny i nieodwołalny.

## Wiadomości z kraju.

### Pocisk rozerwał dwóch pastuszków.

Na polu pod wsią Borkowszczyzna w powiecie brańskowskim pastuch Antoni Sankowski lat 13, i Piotr Januszewicz lat 12 znaleźli pocisk armatni, znajdujący się na polu prawdopodobnie jeszcze od czasów wojny światowej lub polsko - bolszewickiej. Manipulując przy pocisku spowodowali eksplozję, która rozerwała obydwóch chłopców. Nie jest to odosobniony wypadek w tych okolicach.

### Zaareztowanie szpiega sowieckiego.

Z Wilna donoszą: W rejonie wsi Czerniaki aresztowano niej. Grzegorza Walezczyka. Na podstawie znalezionych przy nim dokumentów stwierdzono, iż Walezczyk pozostawał na usługach wywiadu sowieckiego, przesyłając lub pośrednicząc przy przesyłaniu raportów do mińskiego G. P. U.

### Aeroplany sowieckie

Z Wilna donoszą: Patrol Kop'a znajdujący się w rejonie Dżisny skonstatował nad terytorjum polskim lot aeroplanu sowieckiego, który następnie zauważono w rejonie Dokszyce. Samolot wyruszył następnie w kierunku Krajska.

### Świątokradztwo w Zakopanem.

Z kaplicy szpitalnej w Zakopanem zostały skradzione liczne wota. Wszczęte natychmiast śledztwo ustaliło, iż świątokradztwa dopuściła się niej. Pokrzywińska Jadwiga, kilkakrotnie karana za kradzież.

### Burda pijacka powodem krwawego dramatu.

Z Wilna donoszą: Dnia 24 bm. rozegrał się na Sniatyszkach krwawy dramat w wyniku burdy pijackiej. Pijany Władysław Jarmulkiwicz, z zawodu szofer, usiłował wedrzeć się do mieszkania kuzyna swego Stanisława Wozniaka, ogniomistrza 3 p. a. c. Domoownicy chcieli uspokoić awnturnika, lecz wszystkie starania nie odnosiły skutku. Napastowany ogniomistrz Wozniak, chcąc nastraszyć Jarmulkiwicza, dał szereg strzałów. Jeden z nich ugodził pijanego w okolice obojczyka,

przebijając mu płuca, wskutek czego Jarmulkiwicz wkrótce życie zakończył. Zabójca, oddał rewolwer, i złożył meldunek, przybytemu na miejsce wypadku oficerowi inspekcyjnemu.

### Obłąkana rzuciła się w kościele na księdza.

W katedrze płockiej podczas nabożeństwa, kiedy ksiądz odmawiał ostatnie modlitwy podbiegła do ołtarza jakaś kobieta, pochwyliła kapłana za ornat i usiłowała ściągnąć go ze stopni ołtarza. W kościele zawrzało, rzucano się księdzu na pomoc i wyrwano go z rąk rozjuszonej kobiety. Okazało się, iż jest to kobieta obłąkana, która cierpi na manję upatrywania wśród księży neofitów i demaskowania ich. W ub. tygodniu kobieta napadła również w Gostyninie na księdza, siedzącego w konfesjonale i podarła na nim komżę.

### Olbrzymi pożar strawił piękny zamek Lubomirskich.

Olbrzymi pożar strawił doszczętnie zamek Adama i Huberta Lubomirskich w Równem odbudowany po inwazji bolszewickiej z r. 1920 kosztem miejsc. społeczeństwa. W zamku mieścił się szereg instytucji społecznych oraz bursa na 70 chłopców utrzymywana przez Polską Macierz Szkolną, T-wo Gimnastyczne „Sokół” itd. Dwie najżywiej pracujące na Wołyniu instytucje polskie straciły dach nad głową. Miejscowe społeczeństwo przystąpiło natychmiast do zorganizowania komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy poszkodowanym

### Uwolniono komisarza policji od zarzutu nadużyć.

Sąd Okręgowy w Zamościu wydał wyrok uniewinniający komendanta policji powiatu tomaszowskiego, komisarza Rusta, oskarżonego o szereg nadużyć.

## Maszyny do pisania

używane w dobrym stanie poleca (7574)

Stanisław Skóra i S-ka  
Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem”. Tel. 117



## Ze zjazdu restauratorów Polski Zachodniej.

Pod hasłem „Być albo nie być” ściągając do Grudziądza liczny zastęp delegatów związku, nuta bowiem zarówno w odczynie zwolujących zjazd, jak niemniej w przemówieniach i referatach brzmiała dość smętnie i ponuro.

„Zawód nasz, przeżywa niezwykle ciężkie chwile... Grozi nam ruina naszych warsztatów pracy, tysiące rodzin może się znaleźć bez dachu nad głową, bez chleba” — oto słowa odezwy, zwolującej delegatów Zachodniej Polski.

A dalej, mamy poważny argument w tejże odezwie, dlaczego ludzie, uprawiający proceder restauratorski i hotelowy, mają prawo do obrony swych zagrożonych warsztatów pracy.

„Stan gospodarsko-restauratorski do brze służył Ojczyźnie jako podatnik, i jako obywatel... Możemy z czystym sumieniem zawsze stanąć przed społeczeństwem, żeśmy nasze obowiązki spełnili należycie... Ta świadomość, to dla nas najwyższa moralna zdobycz. I jeśli dziś zebraliśmy się, aby radzić nad obecną sytuacją naszego zawodu, to zawsze radzić będziemy z myślą o interesie Ojczyzny. Bronić naszych placówek, umacniając ich podstawy gospodarcze, oddajemy zarazem przysługę całemu krajowi!... Oto słowa męskie, pełne cywilnej odwagi obywateli, którzy, zasłużony się w przeszłości, gdy chodziło o fundamenty dla naszej niepodległości, dziś w wolnej Ojczyźnie, żądają praw na skromne bytowanie tylko...”

Ze racja stanu po ich stronie, że postulaty ich znajdują oparcie i grunt w całym społeczeństwie, — świadczy o tem aż nadto dobrze obecność przedstawicieli tak władz rządowych, jak i komunalnych, jak niemniej zorganizowanego społeczeństwa i opinii publicznej.

I nie tylko sama obecność przedstawicieli, ale w ich przemówieniach wyraża współczucia, i słowa zachęty do wytrwania w podjętej pracy nad ratowaniem swych placówek, wreszcie — zapewnienia poparcia — oto co mogło dodać otuchy delegatom w czasie obrad samych, jak niemniej powzięcia uchwał...

### Otwarcie Zjazdu.

Zgodnie z tradycją, obrady poprzedziła uroczysta msza św. w kościele farnym, która przy podniosłych pieniach miejscowego chóru odprawił ks. prałat Dembek. Obrady same, które rozpoczęły się przed 12 w południe w sali Teatru Miejskiego, poprzedzone były obfitem w zakąski i „bezałkoholowe” krajowe wina owocowe śniadaniem. Intencje gospodarzy należycie ocenilo grono delegatów, którym zależało, zda się, na tem, by zarówno same obrady, utrzymane były w tonie poważnym, jak niemniej powzięte uchwały posiadały odpowiednie walory... Takie zarządzenia przydałyby się i innym zjazdom...

Otworzył zjazd prezes miejscowego t-wa p. Kelas, zaznaczając, iż jest to 7-my zjazd w ogóle, a trzeci na Pomorzu, poczem objął z urzędu przewodnictwo prezes związku p. Antoniewicz, witając przedstawicieli władz i instytucyj, duchowieństwa, prasy i przybyłych delegatów.

Zaznaczyć należy, że zjazd obelany był należycie, przybyło bowiem 110 delegatów, z których 65 uprawnionych do głosowania. Bydgoszcz reprezentowali pp. Kocerka, Matecki, Palejowski, Berendt, Fiołka i Pawlicki.

Nie dopisały miasta zachodnie, prawdopodobnie wskutek wadliwych i niewygodnych połączeń kolejowych.

O żywotności samej organizacji świadczyć może tak liczba organizacji, których jest 71, jak niemniej cyfra członków (czynnych i placących) 2232...

Szereg przemówień rozpoczął prezydent miasta Grudziądza p. Włodek, podkreślając bezwartościowość ustawy antyalkoholowej, klócej się z życiem. Rzekoma walka z alkoholizmem, na tle tej ustawy, nie osiąga zamierzonych rezultatów, sprawia wiele przykrości tak restauratorom, jak i obywatelom, wreszcie organom policyjnym.

Ks. prałat Dembek, uwydatniając zastugi restauratorów polaków w czasie zaboru, wzywa by lokale ich i dziś były ośrodkami życia kulturalnego i życia towarzyskiego.

Naczelnik Wydziału Pomorskiej Izby Skarbowej p. Ratajski, tłumacząc konieczność przeprowadzenia w życie uchwalonej przez Sejm suwerenny ustawy, zapewnia, iż rząd docenia znaczenie wysoko pod względem etycznym, zawodowym, stojącego restauratora, na którym i monopol musi się siła rzeczy oprzeć. Ze swej strony, gotów jest zawsze poprzeć słuszne postulaty, udzielić rad i wskazówek.

Po przemówieniach przedstawiciela Izby Handlowo-Przemysłowej, p. Marchlewskiego, posła Redera, i dyr. Grobelnego, imieniem prasy zawodowej i rzemiosła, przystąpiono

do odczytania depezy, między którymi znalazła się depeza Wojewody Młodzianowskiego.

Następnie prezes Antoniewicz, zgodnie z uchwałą zarządu związku, wręczył dyplomy honorowe b. długoletniemu prezesowi Adolfowi Kulłowi i Redmannowi, właścicielowi browaru.

Dalszym punktem porządku dziennego było ukonstytuowanie się Prezydium, oraz biura zjazdu, w skład którego z woli delegatów weszli pp.: Bawarski z Nakła, jako marszałek, Kocerka z Bydgoszczy, i Zak z Gniezna jako wicemarszałkowie, Kellas z Grudziądza i Kasprzak z Poznania — ławnicy, Kończak, Berendt (Bydgoszcz), Pękala, Nowak, Ekert — asesorowie.

W czasie odczytywania protokołu z ostatniego zjazdu, wybrana specjalnie komisja, rozpatrywała budżet i kwalifikowała złożone przez poszczególne zarządy lokalne wnioski.

Zanim przejdą do obszerniejszego omówienia sprawozdań, referatów, dyskusji i powziętych uchwał, podkreślić muszę wybory drugiego wiceprezesa Związku.

Do szlachetnej rywalizacji o ten wysoki mandat stanęła Kaszuba, Poznań i Bydgoszcz. Zwyciężyły w tym wypadku względy nie tych, czy innych ambicji i sympatyj, lecz, jak spodziewać się należało, względy planowej, celowej i energicznej pracy. Zaszczycił ten przypadek w udziale p. Palejowskiemu z Bydgoszczy, który niemałe zasługi już położył dla dobra organizacji restauratorów i hotelarzy, gotowy na każdy zew stanąć do apelu w obronie tego zawodu.

Przed głosowaniem pierwszy z kandydatów p. Kasprzak z Poznania rzekł się kandydatury na rzecz p. Palejowskiego, pozostał tylko na placu boju p. Tkaczyk z Kościerzyny, zadawałnając się mniejszością głosów.

Sprawę należytego obsadzenia tego odpowiedzialnego stanowiska rzeczowo uzasadniał p. Fiołka.

S. S-ki.

(Dokończenie nastąpi).

**Matka** powinna do każdej kąpieli dla dziecka dodawać łyżeczkę (wyciąg ze świeżej kosodrzewiny) Silv-Ozon-„Motor” w płynie działa dodatnio na zdrowie dziecka **Wystrzegaj się tanich, bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych.** (12079)

## Zjazd delegatów Chrześc. Zjedn. Zawodowego okręgu poznańskiego.

W dniu 22 maja br. w sali Domu Królowej Jadwigi w Poznaniu odbył się 4-ty zjazd delegatów Chrześc. Związków Zawodowych pod przewodnictwem p. posła Frackowiaka.

Z kolei członkowie zarządu oraz sekr. związkowy zdawali sprawozdanie ze swej działalności. Nad sprawozdaniem toczyła się bardzo ożywna dyskusja, w której zabierali głos delegaci z prowincji.

Następnie ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie pokwitowania.

Referat o znaczeniu i historii związków chrześcijańskich oraz o połączeniu się poszczególnych okręgów i centrali wygłosił p. poseł Sosiński wityny owacyjnie przez uczestników zjazdu.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślili doniosłość i wielkie znaczenie jakie przez połączenie się odniesie Chrześc. Zjedn. Zaw. Następnie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zjazd delegatów wysłuchawszy referatu p. posła Sosińskiego zgadza się na połączenie okręgu poznańskiego z centralą Chrześc. Związków Zaw. w Katowicach, oraz upoważnia zarząd główny w Poznaniu do przeprowadzenia tejże uchwały w jak najkrótszym czasie”. Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Najprzewielebniejszego ks. arcybiskupa Prymasa dr. Hłonda.

## Drzazgi.

Autor „Zgrzytów” w „Dzien. Kuj.,” który urabia opinię w Inowrocławiu i notuje każdy choćby najmniejszy wybrzydki obywateli, zapomniał, czy nie chciał umieścić w „Zgrzytach” nast. faktu: Była to niedziela. Jakiś jegomość pijany, gdy go stróż nocny nie chciał wpuścić do redakcji „Dziennika Kujawskiego”, począł demolować budynek redakcyjny i poprzez wybite okna starał się wdrzeć do wnętrza. Dopiero interwencja dwóch policjantów uchroniła redakcję „Dzien. Kuj.” przed piaszkiem, który własne gniazdo kalał. Redaktor ów, p. T-ła tłumaczył się na policji, iż chciał słuchać radia, a dyrektor wydawnictwa nie chciał go wpuścić do redakcji.

Władze wojskowe w Chełmnie pominięły miejscowych kupców i chcą kupić żarówki wysłano specjalnie jednego z oficerów do Warszawy po zakupy. Stało się, że na 170 żarówek sprowadzono 50 niezdatnych wcale do użytku, przy tych samych cenach, co na miejscu. Wyszli więc na tym kupnie, „jak Zabłocki na mydle”.

Wielką sensację w Chełmnie budzi wznowienie sprawy Sönenberga, którego oskarża się o umyślne spowodowanie pożaru domu na Rynku.

W pewnej firmie w Chełmnie jeszcze w r. 1924 zajął urząd skarbowy lustra. Do dnia dzisiejszego rzeczy tych nie sprzedano. Niszczą ją one nadal w wilgoci, tracąc stale swoją wartość. I skądże ta powściągliwość? Przecież nie tak dawno ten sam urząd pozbywał się rzeczy za bezcen np. futra za 500 i 600 zł. sprzedawano po 60 zł!

Przy gimnazjum żeńskim im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu zawiązało się Towarzystwo przyjaciół tegoż gimnazjum. Na mocy swego statutu towarzystwo to per fas czy nefas narzuca wszystkim rodzicom, posyłającym swe dzieci do tegoż gimnazjum konieczność należenia do towarzystwa, ze składką członkowską w sumie 20 zł. rocznie.

Przesyłając nam powyższy okólnik towarzystwa czytelnik nasz, który ma dzieci w owym gimnazjum, zapytuje się: co to za T-wo? Co ono robi — nikt nic o tem nie wie. Na jakiej zasadzie istnieje przymus płacenia? Rodziców nie zawsze stać na 20 zł. wymagane od nich przez nacisk na dzieci.

Na zebraniu straży pożarnej w Radzynie Pomorskim, zapadła charakterystyczna uchwała, mianowicie postanowiono w sposób uroczysty obchodzić imieniny każdego członka straży. Tak więc — ile imienin, tyle świąt. Ile imienin — tyle urzędowych okazji do zabawy. Tak, jak za czasów króla Sasa.

## Kolonje wakacyjne dla dzieci pracowników kolejowych.

Dyrekcja kolei państw. w Stanisławowie, oddała tutejszej dyrekcji budynek kolonji wakacyjnej w Worochcie, mogący pomieścić 25 chłopców, do dyspozycji na sezon letni 1927 r. Przyjmuje się dzieci od 7—13 lat. Dzieci pozostawać będą przez 4 tygodnie, w sierpniu lub w lipcu. Będą one mogły pod dozorem fachowego nauczyciela wychowawcy korzystać z urządzeń zabawowych kolonji dyrekcji stanisławowskiej. Koszty utrzymania jednego dziecka (wikt 5 razy dziennie) wyniesie około 2 zł. 50 gr. dziennie.

Worochta leży w Małopolsce wschodniej, na linii kolejowej Stanisławów - Woronka, w okolicy górskiej, lesistej, nad Prutem, 748 m. nad poziomem morza.

Pracownicy kolejowi tut. dyrekcji mogą się ubiegać o miejsce w kolonji dla swych dzieci do dn. 30 maja br.

## Z życia agentów pocztowych.

W ub. tygodniu odbyło się w „Ognisku” doroczne walne zebranie „Zw. Agentów Pocztowych”, któremu przewodniczył prezes Dornowski — Ostromecki, na sekretarza zaś został powołany p. Szumski — Wrocki. Udział delegatów był mierny, gdyż na 19 powiatów Pomorza reprezentowanych było tylko 7. Jak ze sprawozdania prezesa wynikało, stan kasy Związku jest aktywny. Członków liczy Związek 150. W toku obrad zapadły nast. uchwały: Związek żąda, aby: 1) agentom pocztowym przyznano za długoletnią pracę w zawodzie pocztowym jednorazową odprawę w wysokości co najmniej 1000 zł., 2) aby przywrócono ubezpieczenie agentów w kasie chorych, 3) aby udzielono wynagrodzenia za ubikację służbową. Po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniach uchwalono sprzedaż akcji Banku Polskiego i uzyskaną kwotę oraz dywidendę podzielić na członków.

Jednogłośnie wybrano p. Dornowskiego ponownie prezesem, skarbnikiem i sekretarzem. Składki uchwalono od członka na 2 zł., wstępne na 1 zł. z tem zastrzeżeniem, aby wszyscy płacili a nie tylko jednostki ponosiły ciężar wydatków.

## Maszyny do pisania

nowe i używane stale na składzie.

Naprawa maszyn biurowych oraz kas „National” i t. d.

**Roxyn i Buchholz**

Skład urządzeń biurowych (261)

os. P. Molo. In 1. Bydgoszcz. Tel. 115-2

## Wesoły kącik.

Dosłownie.

- Czegoś ty tu szukasz, Stasiu?
- Pieniędzy!
- W ziemi?
- Tak. Bo tato powiedział, że włożył w ogród w tym roku 200 złotych.

Dotąd się udawało.

- Więc chcesz mnie przedstawić swemu mężowi, jako kuzyna... ale czy on u wierzy?
- No, dotychczas nie zakwestjonował mi jeszcze żadnego kuzyna...

Niesprawiedliwość.

Bankier (wyglądając oknem wagonu): To jest wielki niesprawiedliwoszczy, żeby my z pierszy klasy mieli ten sam widoki na okolicy, jak ten holota z czeci klasy!

W więzieniu.

Nowy więzień: Jestem już znowu tutaj panie dyrektorze! Czy nie było tu w międzyczasie poczty dla mnie?

Głos

- Panie profesorze i cóż pan powie o głowie mojej córki. Czy nie radzi jej pan wyjechać zagranicę?
- Nie mama powodu, nie jestem przecież sąsiadem państwa...

„Alboril” najlepsze mydło.  
aromatyczne  
Przoduje wszystkim innym!  
Wyrób krajowy!

## We Warszawie otwierają psią jafkę.



Ta sanacja nawet psy wypłoszyła z republiki!

## Strzeżcie się magnetyzerów!

Magnetyzer może najuczciwszego człowieka nakłonić do zbrodni.

W Paryżu zaarrestowano niejakiego Augusta Joinetta, głośnego magnetyzera.

Do Joinetta Ignęły kobiety, on zaś w zbrodniczy sposób wyzyskiwał swój dar przyrodzony, ograbiając je z majątku.

Sensacyjną jest sprawa pewnej zamężnej wdowy, która długi czas została pod wpływem hypnotyzera.

Joinette wyłudził od niej kilkadziesiąt tysięcy franków i biżuterję rodzinną, poczem zmusił ją, iż napisała do swej przyjaciółki list, w którym oznajmiła, że gotówkę i klejnoty porzuciła biedakom, aby tam łatwiej poświęcić się służbie Bożej.

Specjalnością Joinetta było namawianie oszukanych kobiet, aby wstępowały do klasztorów.

W ten sposób pozbył się 9 przyjaciółek i skłonił je do wyjazdu za granicę Francji.

Wpływ magnetyzera na otoczenie jest zadziwiający. Pod urokiem jego pozostawały nie tylko najbliższe przyjaciółki i znajome, lecz nawet dozorczynie domu, mleczarka, pracznica i kilka właścicielek drobnych sklepików, które Joinettowi dostarczały prowiantów, zeznały zgodnie, iż musiały wypełnić każde jego życzenie, albowiem w głosie i w oczach miał coś rozkazującego.

## Oddawajcie synów swoich do korpusu kadetów w Chełmnie!

Korpus kadetów w Chełmnie posiada prawa publiczne gimnazjum wojskowego. Naukę gimnazjum matematyczno-przyrodniczego łączy się w korpusie kadetów z wychowaniem i przysposobieniem wojskowym w zakresie szkoły podchorążych. Zadaniem korpusu kadetów jest wychowanie i wykształcenie doborowego zastępu młodzieży, przeznaczonej do zawodu wojskowego i tem samem zasilanie zasadniczych szkół oficerskich kandydatami na oficerów zawodowych.

Do korpusu w Chełmnie przyjmowani są

kandydaci tylko do klasy I-ej (4-tej gimnazjum). Do kl. II-giej może dopuścić komendant korpusu w miarę wolnych miejsc.

Warunki przyjęcia do klasy I-szej są: a) nie przekroczenie 15 roku życia, b) złożenie podania w terminie do 10 lipca wraz ze świadectwem szkolnem, metryką i opinią lekarza o stanie zdrowia.

Termin egzaminów będzie ogłoszony w prasie najpóźniej do 10 sierpnia. Opłata roczna za naukę wraz z utrzymaniem tylko 700 złotych.

## O higjienie nauczania.

(Z życia nauczycielstwa szkół wydziałowych).

Niedawno odbyło się w Szkole Wydziałowej Żeńskiej posiedzenie plenarne tutejszego koła Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych. Zebranie zagał przewodniczący, p. rektor Januszewski, poczem p. dr. Nowiński, lekarz Szkoły Wydz. Męskiej wygłosił referat na temat: „O higjienie nauczania”. Referent w sposób nader zajmujący wykazał zebranym, o ile pedagogika winna kroczyć w parze z medycyną i wzajemnie się wspierać, celem osiągnięcia pożądaných rezultatów tak pod względem rozwoju psychicznego, jako i fizycznego młodzieży szkolnej.

Dwie główne zasady, zdaniem referenta, znane już u narodów starożytnych, kierowały przez długie wieki wychowaniem: pierwsza z nich „mens sana in corpore sano” zyskuje na nowo dużo zwolenników, druga zaś — głosząca, że dusza dziecka jest tabula rasa, aczkolwiek jeszcze dotąd pokutuje, nie wytrzymuje krytyki dziesiętnych myślicieli i praktyków na polu pedagogiki. Ślusność mają wychowawcy, twierdząc, że „w zdrowem ciele mieści się zdrowy duch”, gdyż psychologia musi się liczyć z koniecznością z fizjologiczną konstrukcją ciała; wogóle — stosunek psychofizyczny odgrywa w wychowaniu najważniejszą rolę. Naczelnem zadaniem higieny szkolnej jest więc harmonizowanie rozwo-

ju psychicznego i fizycznego u młodzieży. Dzisiejsza pedagogika czerpie dużo materiału z biologji, starając się zużytkować zdobyte badania tej dziedziny w pracy nad wychowaniem młodzieży. Biologja przyczyniła się do tego, że dziś już nie uważamy duszy dziecka za „niezapisaną kartę”, na której wychowawca może wypisywać cechy charakteru według swego upodobania, przeciwnie, biologja powiada nam, że dziecko przynosi ze sobą pewne predyspozycje, które w połączeniu ze zdolnościami nabytymi przez wychowanie, stwarzają osobowość. Celem ułatwienia pedagogice lepszej orientacji, starano się ze stanowiska biologicznego podzielić ludzkość na pewne typy, różniące się pomiędzy sobą odrębnymi właściwościami fizycznymi i — zależnymi od nich — cechami psychicznymi. Tak np. jeden z francuskich uczonych rozróżnia cztery typy: płucny, brzuszny, mięśniowy i mózgowy; każdy z nich posiada swą odrębną, charakterystyczną budowę fizyczną. Stwierdzono jednak, że wobec wielkiego zmieszania się ras ludzkich, stosowanie podziału na różne typy i określenia na ich podstawie odrębnych metod wychowania nie odnosi pożądaných rezultatów. Dlatego też konieczna jest współpraca lekarza z pedagogiem. Lekarz ma za zadanie określić na podstawie badania właściwości fizyczne — a w pewnej mierze i cechy psychiczne wychowanka, nauczyciel zaś winien stosować wyniki badania w praktyce.

W ostatnich latach medycyna dużo dopomogła pedagogice; dzięki niej bowiem powstała specjalna nauka o dziecku pod nazwą „pedagogji”. Zwłaszcza po wojnie

## Dla naszej młodzieży.

K. A. Czyżowski, *Przygody małego Eskimosa*. (Nakł. Lisowskiej, Warszawa, 3,50 zł.) Opatrzność rzuciła ludy na niezmiernie obszar, jednym dała wieczny uśmiech słońca, innym w niezmiennym klimacie życie zlecia, a znów hartem obdarzyła niektóre plemiona, żyjące do setek lat w krainie wiecznych lodów i śniegów. Któż z nas nie słyszał o ludzie najdalej wysuniętym ku biegunowi północnemu, zamieszkującym północną Amerykę, Grenlandję i północną Syberję, trudniącym się łowieniem ryb i fok, i żyjącym się tranem takowych, — to Eskimosi.

Lud ten, pomimo swego pogaństwa, w większej mierze i braku cywilizacji, cechują jednak cenne zalety, które i niektórym ludom kulturalnym za wzór służyć mogą. Otóż Eskimos, to człowiek zgodny, gościny, prawy i chętnie pomoc niosący swym bliźnim. W chacie jego, nie słychać przekleństw, ani wyzwisk, i dlatego Eskimos, słysząc czasem o mordach i rabunkach w krajach cywilizowanych, ma niejako uprzedzenie do tych narodów. I bohaterów nie brak wśród Eskimosów, i z jednym takim młodocianym zuchem pragnę Was, kochana młodzieży zapoznać. K. A. Czyżowski jest autorem książki pod tytułem: „Przygody małego Eskimosa”. Spotkanie w niej waszego rówieśnika, 14-letniego, który swą chęcią stania się mężnym i wytrwałością w borykaniu się z trudnościami, zaskarbi sobie napewno serca wasze.

Młodzieży kochana, wiem, że z zapałem i zainteresowaniem śledzić będziesz przebieg powieści, gdzie autor tak zajmująco przedstawia momenty życia Małego Kocka, i chętnie bym podzieliła się z Tobą osobnymi szczegółami i losem naszego dzielnego bohatera. Wiem jednakowoż, że każdy, kto powyższą książeczkę przeczyta, zamknie ją z żalem i powie: „szkoda, że już koniec”.

Ho.

„Lalka” Bolesława Prusa, ta prawdziwa skarbnica walorów uczuciowych, moralnych i umysłowych, charakteryzujących psychikę polską, doczekała się wreszcie poważnej monografji, pióra historyka literatury dr. Zygmunta Szwejkowskiego. Monografja nosi tytuł „Lalka Bolesława Prusa”. W czterech dużych rozdziałach zawarł autor biografję Prusa, charakterystykę jego działalności publicystycznych i literackich, oraz samą rzecz, a więc szczegółową analizę „Lalki” na tle przekroju społeczeństwa polskiego, wszystkich jego warstw, prądów, wówczas je nurtujących, stosunku do kwestji żydowskiej itp. Rozbiór kompozycji powieści, stosunku jej do literatury europejskiej, i znaczenia w literaturze polskiej, kończy tę pracę, napisaną z wielką wnikliwością, i kompetencją. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena 10 zł.)

Dwie znakomite powieściopisarki Zofja Nałkowska i Marja Jehanne Wielopolska, napisały wspólnie „Księgę o przyjaciółach”. Piękna ta książka, obejmująca szereg utworów, poświęconych domowym i innym oswojonym zwierzętom, najlepszym i najwspanialszym przyjacielom człowieka. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena 4,50 zł.)

W „Pismach” zbiorowych Elizy Orzeszkowej wyszedł obecnie tom XXIV, zawierający „Dwa bieguny”. Świeża ta powieść jest czytającemu ogółowi prawie nieznaną, ostatnie jej bowiem wydanie, z przed 30 laty, dawno się już wyczerpało. Dlatego, wznowiona obecnie, niewątpliwie szybko się ona rozsejdzie. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena 4 zł.)

„Mściciel” Stanisława Przybyszewskiego dramat, przyjęty bardzo przychylnie przez krytykę i publiczność, wyszedł w wydaniu książkowym, nakładem Gebethnera i Wolffa. (Cena 2,80 zł.)

## Wodolaz zrobił fiasko!



Przed 2 tygodniami jakiś specyfnder ogłosił, że skonstruował przyrząd, za pomocą którego we wodzie chodzić można i że wodolazy swoje zademonstruje na Wiśle. O oznaczonej porze wytegra więc gawiedź warszawska na Pragę, aby widzieć to cudo. Ale polski Edison zrobił gapiom wielki za-

wód. Na przejście Wisły potrzebował bowiem półtorej godziny czasu, przyczem prąd wody zniósł go na dół o kilkaset metrów. Wylazł na drugim brzegu zmęczony jak pies i spakowawszy swój aparat wśród nie bardzo miłych uwag drapnął do domu.

światowej widzimy tętniącą współpracę medycyny z pedagogiką: wszędzie szuka się nowych dróg wychowania. Nietylko my Polacy, ale także wszystkie inne narody dążą do zrealizowania zdobytych obopiecznych galezi wiedzy, celem przystosowania człowieka do nowych form życia. Dowodem tego, że i Polska pod tym względem kroczy naprzód, — to instytut psychologiczny w Warszawie, będący obecnie w stałym organizowaniu się. Jakże zaś korzyści instytut taki może oddać narodowi, widzimy w sprawności wojennej Amerykanów, którzy przed wstąpieniem w szeregi armji, poddali się specjalnemu badaniu instytutu, i na podstawie wyników badania zakwalifikowano ich do różnych rodzajów broni, zależnie od ich zdolności psychofizycznych.

Po powyższych wywodach, prelegent zwrócił uwagę na 3 momenty higieny nauczania: zmęczenie umysłowe, pamięć i stopień inteligencji klasy. Dziecko męczy się tem szybciej, im jest młodsze; tylko krótki czas może ono siłą woli opanować uwagę. Żadną karą nie można go przywołać do równowagi. Pedagog winien zatem zorientować się co do stopnia zmęczenia klasy. Również pamięć uczniów musi nauczyciel poznać, aby wiedział, ile materiału naukowego dziecko jest zdolne przyjąć. Ważnem zadaniem pedagoga jest określenie stopnia inteligencji klasy, zwłaszcza w zakładach o programie szkoły średniej; odgrywa ono tam wielką rolę w przeciwieństwie do szkoły powszechnej, gdzie określanie inteligencji ograniczyć się może do odróżniania dzieci normalnych od anormalnych.

Referat przyjęli członkowie żywymi o-

klaskami. Prezes p. Januszewski, podziękowawszy serdecznie p. dyr. Nowińskiemu za tak głęboką pracę, wspomniął o jego wielkiej działalności na polu wychowania i o żywym zainteresowaniu się pedagogiką, czego dowodem nietylko wygłoszony referat, ale przedewszystkiem jego gorliwe zajęcie się młodzieżą w szkole wydziałowej męskiej.

Następnie p. prezes zaznajomił członków ze sprawami bieżącymi, m. i. zaznaczył, że władze szkolne otaczają szkolnictwo wydziałowe coraz większą opieką, co wykaże choćby zainteresowanie się tezami, uchwalonemi na ostatnim zjeździe, z których niektóre doczekają się w najbliższym czasie zrealizowania, jak np. kwestja odbywania w szkołach wydziałowych egzaminów końcowych. Po zakomunikowaniu zebranym, że na przyszłe posiedzenie Zarząd tut. koła Stow. Naucz. Szkół Wydz. zaprosi p. prof. Schobera, znanego uczonego z dziedziny gramatyki, p. przewodniczący solwował zebranie.

Jak widzimy z powyższego, młodzież tutejszych szkół wydziałowych, otoczona jest troskliwą opieką nauczycielstwa, i lekarzy szkolnych. Dzięki zaś roztropnemu kierownictwu obu szkół, sprawa wychowania postępuje rażno naprzód, opierając metody wychowawcze na najnowszych zdobyczach pedagogiki. Miejmy nadzieję, że współpraca zainicjowana na podstawie wzajemnego zrozumienia młodzieży, wyda obfite plony, przyczyniając się do stworzenia jednostek dzielnych pod względem psychicznym i fizycznym.

Em — Pe.

### W sprawie repertuaru teatru miejskiego.

Jest to nietylko miłym przywilejem, ale i moralnym obowiązkiem poważnej prasy śledzić bacznie kulturalny poziom i brać zawsze krytycznie wszystkie poczynania artystycznych, zarówno stołecznych jak prowincjonalnych placówek. Związka te ostatnie, prowincjonalne placówki artystyczne domagają się w interesie zdrowia moralnego i kultury mas szerokiej jak największej troski i jak najgorętszej pieczołowitości ze strony miejscowych organów prasowych.

Stosunki kulturalne naszych, bliżej lub dalej od stolicy położonych, placówek teatralnych są od stołecznych stosunków pod każdym względem tak odrębne, że zakrawałyby to poprostu na zupełne niezorientowanie się w omawianej tu sprawie, jeżeliby nam z uporem chciał kto twierdzić, że repertuar teatru prowincjonalnego może lub też nawet powinien iść po jednej linii z repertuarem scen stołecznych.

Inny całkiem jest umysłowy poziom, inne potrzeby duchowe, a nawet inne są aspiracje kulturalne ludności centr prowincjonalnych, aniżeli poziom i wyrobienie kulturalne ludności miast stołecznych.

Poza nieliczną garstką wyżej, na prawdziwie stołeczny miarę kulturalnie wyrobionych jednostek, liczy jeszcze dzisiejsza prowincja nasza tak wiele artystycznego zacofania i niedokształcenia, że już sam wzgląd na wynikające stąd wychowawcze cele teatru powinien dyktować dyrekcjom scen prowincjonalnych jak najdalej idącą ostrożność i jak najlepiej przemyślany dobór projektowanego repertuaru.

Nie chcąc być fałszywie zrozumianym, z góry tu zaznaczam, że w tym ostrzymym doborze repertuaru scen prowincjonalnych nie chodzi bynajmniej o sztuki wyłącznie moralne i umoralniające. Sztuk takich jest wogóle bardzo mało a zresztą nie teatr, ale szkoły, sale wykładowe i ambony są terenem, z którego wyrasta kwiat prawdziwej moralności.

Zadanie teatru jest nieco inne, nieraz nawet z punktu widzenia naszych pojęć utartych pozamoralne a przecież jednak zawsze kulturalne.

Dalecy od nowoczesnego już dzisiaj purytanizmu i parafalnego koltunstwa, dobrze to chyba wszyscy widzimy, że ostatecznym zadaniem i celem teatru jest nic innego, jak wyrobienie i kształcenie w szerokich masach społecznych dobrego smaku. Dobry smak artystyczny i literacki — oto cel ostateczny, do którego poza snopem możliwie silnych wrażeń dążyć powinna każda poważna, artystyczna placówka.

W granicach tego dobrego smaku nie leży oczywiście żadna choćby najmniejsza wulgarność, ani też żadna nieprzyzwoita koszonierja. A jeżeli zdarzyło się kiedy jakiemu teatrowi to prawdziwe nieszczęście, że w jego murach

rozgościły się choć na moment te dwa dobre smaku smakowi śmiertelnie wrogie, tjemne pierwiastki, to niechaj je wyświeci jak najprędzej z pod swojego artystycznego dachu.

Rozpatrując z powyższych punktów widzenia dotychczasowy repertuar naszego Teatru Miejskiego w tegorocznym sezonie, lojalnie przyznać trzeba, że poza wysoce wulgarnym „Perskiem Okiem” i poza niektórymi farsowo-fółzkowymi sztukami, wszystkie przedstawienia cechował ten właśnie, na prawdziwej scenie konieczny, dobry smak literacki.

W doborze sztuk i w poszczególnych przedstawieniach smaku tego byłoby jeszcze więcej, gdyby nasz Teatr Miejski spełnił względem siebie samego pewien, na nasze stosunki bardzo ważny warunek, gdyby mianowicie postarał ostatecznie o dobrego kierownika literackiego.

Mamy w naszym Teatrze Miejskim w tym roku energicznego, jak się dotąd okazało, administratora-dyrektora, mamy w teatrze naszym zespół, zwłaszcza w składzie męskim, dużo lepszy od zeszłorocznego, mamy przedstawienia zawsze punktualnie zaczynane i bardzo sumiennie przez artystów wykonywane, nie mamy jednak jeszcze tego, na co sobie już nawet mniejszy Grudziądz pozwolił, mianowicie dobrego w naszym teatrze kierownika literackiego. Stąd też czasem ten widoczny brak przemyślanego repertuaru, stąd to mimowolne wystawianie sztuk niektórych według wygodnej, odwiecznej, domowej recepty: urwij, podaj.

Kierownik literacki odpowiadałby za repertuar przed magistratem i publicznością i nie mógłby w poszczególnych wypadkach zasłaniać się frazesem, że dana, mniej wartościowa sztuka dlatego u nas na scenę zakwalifikował, ponieważ także gdzieś indziej już ją grano.

Niełatwa to dzisiaj sprawa prowadzić pod każdym względem dobrze teatr prowincjonalny, ale w połączeniu sił i fachowej znajomości rzeczy aktora, reżysera, dyrektora i kierownika literackiego, możnaby teatr nasz uchronić od wielu dzisiejszych, częściowo słusznych, dających się uniknąć, niepotrzebnych uwag i zarzutów. J. Kaźmierczak.

### Ze sportu.

K. S. Szkoła Oficerska — K. S. Astorja.

W niedzielę, dnia 29. bm. odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami, o godz. 15.30 na boisku 62 p.p. przy ul. Warszawskiej.

Mecz zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na silny skład drużyn. Ponieważ powyższe drużyny od dłuższego czasu żadnych rozgrywek nie dokonywały, dlatego należy się spodziewać niezwykle interesującego meczu.

Zatem interesowani na boisko w niedzielę popołudniu 62 p.p. ul. Warszawska.

### Regaty międzynarodowe i mistrzostwa wioslarskie Polski na rok 1927.

Z Warszawy piszą nam: Polski Związek Towarzystw Wioslarskich urządzi w dniu 30 i 31 lipca br. pierwsze w Polsce regaty międzynarodowe, zakrojone na większą skalę. Regaty te będą połączone z ósmiema regatami związkowymi o Mistrzostwo Polski. Odbędą się one na wspaniałym torze w Bydgoszczy, który śmiało zaliczyć można do najpiękniejszych w Europie.

Protectorat nad regatami objął łaskawie p. Prezydent Rzeczypospolitej, który też obiecał zaszczycić je swoją obecnością. Również obiecał przybyć do Bydgoszczy na regaty p. marszałek Piłsudski z małżonką. Wobec tego więc wielka ta manifestacja polskiego wioslarstwa zorganizowana zostanie w sposób wyjątkowo uroczysty, a miasto Bydgoszcz skorzysta z okazji, by przy-

jąc godnie Głowę państwa w swych murach.

Inicjatywa urządzenia regat międzynarodowych w Polsce powstała w Polskim Związku Towarzystw Wioslarskich wobec tego, że upadł pierwotny projekt, by w Polsce odbyły się mistrzostwa Europy na rok 1927. Będzie to jedna z większych międzynarodowych imprez wioslarskich, jakie urządzone zostaną w tym roku na kontyngencie. Zaproszone zostały na regaty wszystkie kluby zrzeszone pośrednio w międzynarodowym związku wioslarskim. Cały szereg najpoważniejszych klubów zagranicznych, które brały udział w ostatnich mistrzostwach Europy w Lucernie, obiecały nam swój udział. Zapewnione już dziś zgłoszenia gwarantują bardzo wysoki poziom sportowy regat.

### Pierwsza Polska Wystawa Wodna w Bydgoszczy.

Pod aktualnym hasłem żeglugi, budowy floty handlowej, oraz krzewienia zamiłowania do sportu wodnego, odbędzie się od dnia 23. lipca do dnia 15. sierpnia br. w Bydgoszczy Pierwsza Polska Wystawa Wodna. Zapowiedź tej pierwszej wielkiej ekspozycji naszego dorobku w dziedzinie żeglugi morskiej i rzecznej, budowy dróg wodnych i organizacji transportu wodnego, połączonej z rewją przemysłów pomocniczych, wywołuje duże zainteresowanie wśród sfer gospodarczych i przemysłowych Pomorza, i innych dzielnic Rzeczypospolitej. Zaznaczyć należy, że wystawa posiadać będzie

poza działami naukowo-propagandowym i wodno-przemysłowym również dział przemysłu spożywczego, i użytkowego, ze specjalnym uwzględnieniem Pomorza. Wystawcom będą przyznane odznaczenia w postaci dyplomów, oraz medali złotych, srebrnych, i brązowych.

Przedsięwzięcie to cieszy się poparciem Ministerstw gospodarczych w stolicy, oraz sfer municypalnych, i przemysłowo-handlowych naszego miasta. Zapisy i informacje w biurze wystawy, Nowy Rynek 8, gmach Izby Przemysłowo-Handlowej.

### Podziękowanie.

Wydział wykonawczy obchodu „Dnia Robotnika Katolickiego”, składa niniejszym jaknajserdeczniejsze podziękowanie za udzieloną pomoc: Komendzie Placu i Dow. 15. dywizji piechoty oraz D-twu 15 pułku art. pol., za udzielenie swej orkiestry, tow. Śpiewaczemu „Św. Wojciecha” i „Kółu śpiewaczemu Kolejarzy”, p. prof. Kaźmierczakowi za referat, wszystkim przedstawicielom naszych władz państwowych, wojskowych i komunalnych, nauczycielstwu, obywatelstwu za udział w obchodzie, poszczególnym towarzystwom zaś za przysłanie delegacji ze sztandarami.

Jan Cywiński, prezes.

Jan Gościniecki,

Teofil Szmelter.

### KRONIKA POLICYJNA.

— **Falszywy doktor.** Na terenie województwa poznańskiego pojawił się jakiś osobnik, podający się za dr. Józefa Maculewicza, posiadający paszport amerykański, wystawiony w Konsulacie Rzplitej Polskiej w New Jorku, jako lekarz dyplomowany. Osobnik ten odwiedzał miejscowych lekarzy, od których wyludzał mniejsze kwoty pieniężne, motywując postępowanie swoje okradzeniem go w pociągu w okolicy Torunia i brakiem środków do odbycia dalszej podróży do rodzinnego miasta Wilna. Rzekomy dr. Maculewicz w podobny jak wyżej opisany sposób dalej uprawia swój proceder po różnych miejscowościach Polski. przeto prosi się wszystkich tych, u których rzekomy dr. się zjawi, by zechcieli powiadomić policję, celem ujęcia go.

— **Ujęto 1 żebraka notorycznego,** 1 złodzieja za kradzież z włamaniem, 1 kobietę za uprawianie nierządu zarobkowego, 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 1 pijaka i 1 włóczęgę.

### Były pułkownik kozacki czy szantażysta?

Na terenie miasta Bydgoszczy pojawił się w firmie „Labura” przy ul. Dworcowej przed około 3 tygodniami w biurze doradcy prawnego p. dr. v. Behrensa pewien osobnik, podający się za byłego pułkownika kozackiego wojska Orenburskiego, który wraz z atamanem Dutowem rzekomo walczył przeciw bolszewikom. Osobnik ten występuje pod nazwiskiem Millera, sprzedaje domokrażnie artykuły biurowe, mówi płynnie po rosyjsku, po polsku i po niemiecku, liczy około 40—50 lat, chudy z ogoloną głową o wyglądzie czysto semickim. Ową jego moc utrzymuje kontakt z pewną kobietą pod przybranym nazwiskiem, jak: dr-owa Weiss, dr-owa Schultze itp., która jeździ najętami powózkami lub samochodem na terenie powiatów Województwa Poznańskiego i również sprzedaje jak Miller artykuły biurowe. Zwykle, gdy samochodem zajądą do właścicieli ziemskich to w samochodzie pozostaje 2 do 3 mężczyzn, owa dama zaś udaje się do mieszkania celem sprzedaży ołówków, a rzekomy pułkownik w tym czasie przechadza się zwykle po ogrodach i dziedzińcach danego majątku. Wymienieni występowali także już w powiatach: kościańskim, śmigielskim, grodziskim i szamotulskim. Uważa się, że jest to szajka szantażystów lub t. p. Osoby poszkodowane lub posiadające bliższe informacje co do wymienionych osobników, uprasza się o podanie szczegółów Urzędowi Śledczemu w Bydgoszczy, lub w razie pojawienia się ich o oddanie w ręce policji.

### W. Cz. Andrzejewski dentysta, ulica Śniadeckich 11.

Żęby sztuczne, plomby od 4 złotych złote korony od 20 zł. (12158) Pierwszorządne wykonanie.

Najświętsze przekonanie polityczne swoją drogą, a swoją drogą waluta, do której ma się zawsze więcej przekonania niż choćby do najlepszego programu politycznego. To też powiedziałem Dmowskiemu:

— Mistrzu, pokpiłicie sprawę, i jeśli chodzi o to, co najważniejsze, to Dziadek was zdystansował. Nabrac amerykańskich frajerów, na 70 milionów dolarów, tego jednak Grabski nie dokazał, choć teraz dopiero pokazuje się, co to był za morowy cygan i okpigoz. Dziadkowi także gładko nie poszło i musiał się nawet na tego obsrywatora zgodzić, ale ino patrzeć jak i ten przed Dziadkiem obcasami hakać i na baczność stawać będzie. A będzie się za dużo do finansów mieszać, to Dziadek z pewnością mu zaproponuje, aby nos gdzieś indziej wsadził, bo taka już sprawiedliwa Dziadkowa natura, że przyjacielu lub wroga porówno traktuje. On i was nieraz do takiego raportu wywał, ino że wy jak w polityce tak i w czem innym bardzo jesteście wybredni. Nie można zaś wiedzieć, czy życzenie Pana Marszałka spełniając, nie wkradlibyście się w jego łaskę i też nie zagrzali jakiego kąta w Belwedrze.

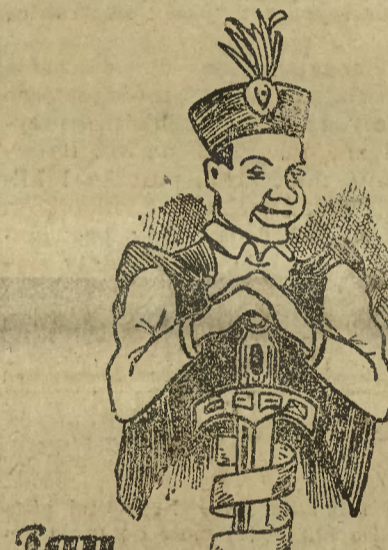
Zmiarkowałem zaraz, że mój wywód na Dmowskim zrobił wielkie wrażenie, bo odpowiedział mi tak:

— Panie Jacku, polityka, to nie żadna stalownia, ino więcej fabryka towarów gumowych, i nie neguję ja, że kto swoje przekonania ku pewnym konwenansom nagiąć umie, ten przedziej do celu dojdzie, niż polityk o sztywnym karku, jeszcze gdy po tym karku coraz to smary bierze. To też w skrytości duszy nieraz ja już o takim kompromisie z Belwederem myślałem. Nie wiem jeno, kogoby jako delegata do Pana Marszałka wysłać. Mnie nie wypada tak submitse o zgodę z nim tentować, ale ple-nipotenecje mogę dać i życzenie Pana Marszałka per procuram spełnić.

Widzi z tego Szanowna Redakcja, że już pierwsze lody między Belwederem a Ob-wieśpołem pękają, co niechwalący się moja jest zastuga.

### Ortopedia Filipiak i Kiciński Bydgoszcz, Stary Rynek 14, telef. 478

wykonywa ręce, nogi i szozudła, przyrządy ułatwiające chód, gorsety ortopedyczne, bandaże rupturowe, pasy brzuszne, operacyjne i t. p. (11695)



Pan Jacek Furduga donosi:

Poznań, 27 maja.

Szanowna Redakcjo! Jakem wyczytał, że Dziadek nareszcie tego węża morskiego, tę zatraconą pożyczkę od Ameryki wydebił, to taka mnie żalostka zebrała, czemu ja akurat w tak doniosłej dla narodu chwili z Belwederu emigrowałem. Dziadek był niby zawsze kutwa, ale nieraz dawał mi do poznania, że ino się Jankeśów fest naciągnie, to i ja przytem coś obliżę. Prawdą a Bogiem chciałem ja być tym kuratorem nad całą pożyczką, ale Dziadek powiedział, że nie chcieli, bo Ameryka da swojego aufpassera.

Mojem zdaniem to taki interes jest właściwie do bani. Co mi po pieniądzech, jak mi nie wolno za nie zjeść i wypić, zakurzyć i jeszcze co innego sobie zafundować. Nie było to wierzyciela jak Grabowski. Wyczynił mi niekiedy 50 groszy, ale powiada zaraz: Wiem, Jacku, że tobie pożyczając, to zupełnie jakimś pieniądzem do błota wrzucił. Przechlejesz je zaraz u Kocerki albo pod Orlem albo u innego konkurenta, a o oddaniu będziesz tyle myślał, co o zeszłorocznym śniegu. I chłop nigdy się nie omylił, chyba, że udało mi się zjeść i wypić, a potem zwiąć z moim półzłotkiem gdzie pieprz rośnie. A jak miałem jaki grosz w portasiach, tom zawsze śmiało sobie poczynał, bo na wypadek czego pokazywałem na policji, że moneta jest, ino zapominałem cechę zapłacić, mając głowę politycznymi sprawami nabitą.

# MARYSIENKA NOC ZEIMISTY

Początek o godz. 7-ej i 9-tej. Początek w niedzielę o godz. 3.30.

Przed zamknięciem kin ostatni pożegnalny program!

Potężny dramat francuskiej produkcji.

Uwaga: Wobec stosowania przez Magistrat nieszczęśliwej stopy podatkowej, od 1 czerwca r. b. wszystkie kina bydgoskie będą zamknięte. (12188)



## Co na to rząd? Wobec wzrastającej drożyzny. Skandal zbożowy.

Jak wiadomo, podstawa naszego wyżywienia — zboże, podskoczyło nagle gwałtownie w cenie.

A że ono tworzy podstawę nie tylko naszego wyżywienia, ale i według niego normują się ceny naszych potrzeb życiowych, nie dziw, że urzędnik, że robotnik patrzy z obawą w przyszłość, odczuwając już początek zwykowania, który ujawnił się w cenie na bułki i chleb.

Każdy szuka przyczyn tego niesamowitego zjawiska, które jak zrnora ukazuje się w chwili, gdy bilans kwietniowy naszego państwa okazuje się biernym, w chwili, gdy z drugiej strony pożyczka zagraniczna wpływa na tory ostatecznego i pomysłnego załatwienia.

Drożyzna! Mimowoli nasuwa się pytanie, jakie złe moce tu działają, by bobrować w mętnej wodzie niezadowolona. A tymczasem przekłębujemy się, że nikt inny jak rząd — najwidoczniej nieświadomie — wpływa na przejawy drożyzny.

Jestto znany i doroczny objaw, że pod koniec roku rolniczego na t. zw. przednówku krucho jest ze zbożem. W ostatnich latach co prawda złe u nas nie było. Rokrocznie atoli powtarza się ten objaw. Nie dowodzi on, jakoby u nas zabrakło zboża. Nie. Przyczyny szukać trzeba gdzieś indziej. Mianowicie zamożni rolnicy wstrzymują sztucznie sprzedaż zboża, licząc, że tą drogą uda im się na przednówku cenę podbić.

I tego roku gra ta się zaczęła, tembardziej, że istotnie żniwa zeszłoroczne nie wydały tego nadmiaru, na który liczone. A że przytem licząc się, że zboża mimo to starczy, wywożono je zagranicę, powstał na przednówku taki w Polsce — tym kraju przeważnie rolniczym — objaw, że zaczęto krzyknąć: nie starczy nam zboża!

I rząd ulakł się tego krzyku i zapowiada nie tylko zakup zboża zagranicznego, ale wręcz nakazuje czynić zakupy zagranicą, by jak powiada — mieć w kraju zapasy rezerwowe na wszelki wypadek.

I rząd ogłasza zarządzenie swe jako objaw przewidującej troski, nie widząc, że staje się przedmiotem ironicznych uśmiechów zagranicą, a bolesnych uwag w kraju.

Bo nie stwierdziwszy istotnego stanu na wewnętrznym rynku zbożowym, każe czynić zakupy zagranicą, a, już je uczyniwszy, każe dopiero zliczać istotne zapasy ziarna, jak o tem świadczy np. rozporządzenie o obowiązku zgłaszania zapasów ziarna.

Wtajemniczeni, w bliskich z rolnikami pozostający stosunkach, stwierdzają, że w kraju jest dość zboża, by bez zakupów zagranicą móc się obyć. Stwierdzanie, powiadają, przychodzi w tej chwili zapóźno, bo część rolników naszych sprzedała w międzyczasie zboże zagranicę po cenie zwykowej.

A cenę tę zwykową wywołał nikt inny, jak rząd polski. Posłuchajmy, co w tym kierunku pisze berlińska „Industrie- und Handelszeitung“:

„Obecnie obserwujemy gwałtowne i samorzutne krycie się spożywców, w Europie wywołane tem, że wewnętrzna podaż okazuje się całkiem niedostateczna.

Szczególnie nerwową pod tym względem zdaje się być Polska, kupuje ona wprost za każdą cenę pszenicę, żyto, i owies niemiecki i zamorski, jaki po-  
padnie.

Niema w tem nic dziwnego, że mówi się o jakichś posunięciach rządu polskiego w tej sprawie, których znaczenie i celowość z dotychczasowych publikacji są niejasne. Stale zwracają się Polacy przedewszystkiem do niemieckich kupców którzy lepiej orientują się co do zdolności płatniczej polskich importerów, zamorscy zaś sprzedawcy na skutek niejednego zawodu wolą nie wchodzić w bezpośrednie stosunki z kupcami polskimi”.

Niema chyba powodu wątpić w prawdziwość danych pisma niemieckiego, które uzupełnia w pewnej mierze inne pismo niemieckie, mianowicie „Der Wirtschaftsdienst”, zauważając:

„Przedewszystkiem rozpełzał zwykowe nastroje giełd niemieckich nadzwyczaj gwałtowny popyt na zboże chlebowe ze strony Polski, gdyż ze względów geograficznych i finansowych zwykły importer polski zwracać się do kupca niemieckiego. Sprzedaje się do Polski coraz większe ilości i po coraz wyższych cenach nie tylko krajową pszenicę, żyto i wies, ale i ziarno zagraniczne”.

A więc rząd polski — stwierdza to świadoma ryneków swoich niemieckich prasa tamtejsza — rozpełzał swą nerwowością i poszukiwaniem zboża za wszelką — jak się mówi — zwykłą cen nie tylko w Polsce, ale i na rynkach zagranicznych.

Przecież to niesłychane stosunki, tembardziej niesłychane, że polscy zbożowcy twierdzą, iż było na pokrycie potrzeb wewnętrznych dość zboża i jest jeszcze, gdyby rząd wszedł był z polskim kupiectwem zbożowym w stosunki, a nie ponad jego głowami wdał się w stosunki z kombinatami zagranicznymi, żerującymi na Polsce i jej groszu.

I tu rozpoczyna się skandal!

W kilku pismach warszawskich i poznańskich ukazała się notatka, że takim pośrednikiem zagranicznym, przez którego zakupiono — szczególnie na potrzeby Warszawy — poważne ilości zboża, jest firma „wszechświatowa” Eriksen i Christensen w Kopenhadze. Jej przedstawiciel, p. N. Steinmetz, bawił niedawno w Warszawie, interesując się sprawą sfinansowania elewatorów.

Tak czytamy w wyżej wymienionej notatce.

Ciekawość nas wzięła, cóż to za wszechświatowa firma kopenhaska, do tego na tyle wspaniałomyślna, że dzięki niej właśnie — jak czytamy w tej notatce — rząd zakupuje zboże z „ominięciem zbytniego i kosztownego pośrednictwa”.

I dowiadujemy się, że takich „wszechświatowych” firm, jak Eriksen i Christensen jest w Polsce wiele, a w Poznaniu jest kilka poważniejszych i większych. Innemi słowy nasza Polska zachodnia ma firmy zbożowe, które podjąć się mogą takich tranzakcyj, jak np. Eriksen i Christensen również, a pewnie szczerzej „bez kosztownego pośrednictwa”. Ale Warszawa ani słowem nie zwróciła się do firm zbożowych Polski zachodniej, nic widocznie nie wiedząc, że istnieje np. Centrala Rolników, Poznański Bank Ziemi, Kwilecki Potocki i Sp. itd.

Natomiast firma Eriksen i Christensen zarabiała, działając z poręki rządu polskiego, a w jej imieniu p. N. Steinmetz.

Nikt w Warszawie nie wpadł na myśl zamówić telefon do Poznania i zapytać się, czy nie znają tam p. Steinmetza, i wówczas dowiedzieliby się w Warszawie, że p. Steinmetz, który tylko niemieckim władą językiem, jest sobie pochodzenia „naszego” t. j. pochodzi z Nalewek — co prawda nie warszawskich — ale z Nalewek Rzeszowa, czy też Stanisławowa!

Pan ten „nie poszebuje” teraz znać języka polskiego, bo jako „przedstawiciel zagraniczny” nie może przyznawać się do znajomości języka polskiego (zapewne doskonale mówić będzie też „po naszymu”...).

W Poznaniu też p. Steinmetz nie jest obcy. Wiadomem jest, że krąży

## Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

między Poznaniem a Berlinem, gdzie zamieszkuje w najwspanialszym hotelu, w znanym Adlonie.

A w Poznaniu cóż robił? Ano zakupywał zboże, a zakupił go tyle, że pono jeszcze wszystkiego nie wywoził. Oczywiście wykupując zboże dla zagranicy, **podbił ceny**.

I gdy — poprostu mówiąc — zapchał się zbożem, przestał skupywać, tembardziej, że rząd polski w obawie o wystarczające zapasy na potrzeby krajowe, wydał zlecenie zakupu zagranicą. I tu jako pośrednik „bez zbytnich kosztów” zjawił się p. Steinmetz.

Kto go polecił i jakimi drogami, byłoby warte specjalnego studjum, którego przeprowadzenie polecił wienien p. premier Piłsudski i p. wicepremier Bartel, a niemniej i p. min. Składkowski, oraz Niezabykowski.

Nie chcemy specjalnie określać roli, jaką ten przedstawiciel „wszechświatowy” gra w całej sprawie. Wiemy tylko tyle, że „mniej kosztowne pośrednictwo” przyniosło kopenhaskiej firmie wszechświatowej i p. Steinmetzowi — **tylko 20.000 dolarów!** (w międzyczasie może więcej!).

Ukoronowaniem skandalu tego — inaczej nazwać tego nie można — jest to, że p. Steinmetz, skupujący jedną ręką zboże dla Polski zagranicą, czyni drugą ręką już zakupy zboża w Polsce z przyszłego żniwa po cenie dnia dostawy (w sierpniu, a więc po cenie niżkowej!).

Amerykańskie zboże zakupione przez p. Steinmetza, pono jest w drodze do Polski. A nuż kiedyś się dowiemy, że to „amerykańskie” zboże wyrosło na kujawskich niwach i wywiezione zagranicę, stało się amerykańskiem i jako takie — rzekomo cenniejsze — wróciło do Polski! Nie byłoby to pierwszy przykład; przypomnieć warto sobie rok 1920!

I co w tej całej sprawie jest jeszcze przykrem. Otóż rząd, czyniąc te transakcje zagraniczne, pozbywa się wysoce cennej waluty zagranicznej, a p. Steinmetz, robiąc na Polsce kokosowe interesy, nie płaci ani podatku obrotowego, ani patentu ani stempli itd. Jednym słowem — on zarabia, — rząd, a tem samem i państwo traci.

Czyż ten jaskrawy przykład nie winien nauczyć rządu ostrożności! Czyż istotnie w Warszawie marka „zagraniczna” jeszcze taki ma walor, że bez badania idzie się na jej lep, nie pomnąc, że mamy polskie kupiectwo zbożowe, którem rząd może się posługiwać, a które istotnie „kosztownem” nie będzie pośrednictwem, dając do tego państwu korzyść w formie podatku obrotowego, dochodowego itd., podatków, który ten „zagraniczny” przedstawiciel nie płaci.

I czyż długo zerować będą tego rodzaju przedstawiciele kosztem nie tylko rządu, ale i spokoju i ładu naszego wewnętrznego, który wzrost drożyzny naraża na szwank.

Tu zdaje nam się potrzeba dwóch rzeczy: znajomości swego rynku i żelazną miotłę, by tego rodzaju skandale nie wylaniały się, skandale, których moralne i materialne koszty płacić musi rząd i państwo polskie.

Wasz.

(W ostatnich dniach nadeszło do Bydgoszczy 12 berlinek zboża „niemieckiego” z Królewca i Szczecina t. j. takiego, które z Polski wywieziono, a teraz do nas powraca. Informują nas, że pewni wielcy rolnicy mają zboże jeszcze od dwóch lat — między nimi są dzierżawcy domen — i czeka, a na jeszcze wyższe ceny. W tych dniach jednak ceny zboża nieco spadły)

## Ciężka chwila.



Sejm: Rataj każe rozwiązać się... teraz właśnie, gdy przyszła pożyczka!

# Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

— W obwodzie Pomorskiej Izby Rzemieśniczej w Grudziądzu, złożyli przed komisją egzaminacyjną państwowy egzamin na mistrzów:

**W zawodzie pickarskim:** Pawełski August z Torunia, Czyszewski Zygmunt z Torunia-Podgórze, Baska Marceł z Kościerzyny, Pomieczynski Alojzy z Gdyni, Skrzypczak Józef z Wejherowa, Kwaśniewski Antoni z Tczewa, Szymański Kazimierz z Chełmna, Kuczowski Józef z Legu, pow. chojnicki.

**W zawodzie młynarskim:** Mężydło Piotr z Kościerzyny, pow. tucholski.

**We zawodzie młynarskim i budowie młynów:** Słowiński Józef z Paparzyni, pow. chełmiński.

**W zawodzie kowalskim:** Małkowski Jan z Majewa, pow. starogardzki, Kłodkowski Augustyn z Wysina, pow. kościerski, Kopiccki Ksawery ze Starogardu.

**W zawodzie fryzjerskim:** Jabłoński Konrad ze Starogardu, Rzeźnikowski Aleksander z Kościerzyny.

**W zawodzie damsko-fryzjerskim:** Maniowa Helena z Grudziądza.

**W zawodzie szewskim:** Sikorski Jan z Peplina, pow. tczewski.

**W zawodzie korkarskim:** Wasielewski Jan z Grudziądza.

**W zawodzie damsko-krawieckim:** Radulska Kunegunda z Tczewa.

**W zawodzie stolarskim:** Bak Franciszek z Dąbrówki, pow. gniewski, Baska Klemens z Konarzyni, pow. kościerski.

**Zjazd delegatów Związku Chórów Kościelnych na archidiecezję gnieźnieńsko-poznańską** odbędzie się w środę, dnia 8 czerwca w Poznaniu. Program zjazdu jest następujący: o godz. 10.30 msza św. w kościele O.O. Jezuitów. O godz. 12. początek obrad w sali Domu Królowej Jadwigi, ul. Marcinkowskiego nr. 1.

Na zjazd ten zaprasza się przewiel. duchowieństwo, pp. organistów, dyrygentów, delegatów chórów kościelnych, oraz wszystkich miłośników muzyki kościelnej.

## Gąsawa.

**Zwłoki noworodka** zagrzebane w ogrodzie. W majątności p. G. Rusta w Biskupinie natrafiono p. Hudzicka przy przesadzaniu kwiatów w ogrodzie na jakieś zawiniątko. Zainteresowana tem przywołała swą siostrę, i wydobyla paczkę, w której znajdowały się zwłoki noworodka.

**Kradzież broni.** Leśniczemu Jakóbiakowi z Balczewa skradł parobek 18-letni Edmund Kosiński sztucer dubeltówkę i lornetkę, łącznej wartości 1.200 zł i zbiegł w kierunku Białozewina. Policja jest na tropie złodzieja.

**Okradł swego pana.** Parobek W. Czaczek skradł rolnikowi Antoniemu Bachorskiemu z Szelejewa worek żyta i przechował w ziemi, aby później spieniężyć. Policja kradzież wykryła, a poszkodowany zwolnił nieuczciwego służbę z pracy.

**Młodzież Katolicka ze Żnina** urządziła w ub. niedzielę wycieczkę do Gąsawy, celem obejrzenia pomnika Leszka Białego.

**Z życia „Sokoła” i Wojaków.** W ub. niedzielę odbyło się ostre strzelanie Tow. gimn. „Sokol” oraz Tow. Powstańców i Wojaków w Komratowie z bardzo dobrymi wynikami i przy licznej udziale członków.

## Z Witkowa.

**Bieg okrężny „Sokoła”.** Tow. gimn. „Sokol” urządził w drugie święto Zielonych Świąt bieg okrężny naokoło miasta (około 3.000 metrów). Przewidziano dla zwycięzców 6 cennych nagród. Zgłoszenia zawodników b. Witkowa przyjmują do dnia 4 czerwca sekretariat towarzystwa.

**Osobiste.** Inspektor szkolny p. Wąsowicz został przesiedlony do Szamotół. Starosta p. dr. Bereta obejmuje rzekomo podobne stanowisko w Krotoszynie. Sędzia powiatowy p. Sych powołany został na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

**Wykrycie kradzieży.** Popelniono w ostatnim czasie ciężką kradzież w składzie białawców kupca Winkla. Sprawców wykryto. Kradzież popełnił b. uczeń krawiecki wraz ze współnikami.

**Bractwo Strzeleckie** urządziło w drugie święto Zielonych Świąt doroczne strzelanie o godność króla kurkowego. Dotychczasowym królem jest p. Stanisław Gaworzewski, dyrektor Banku Ludowego.

**Nowy proboszcz parafii w Ostrowie prym.** Sąsiednia parafia Ostrowite prym. wskutek śmierci ks. prob. Kleina jest od dłuższego czasu pozbawiona duszpasterstwa. Dowiadujemy się, że osierocone probostwo ma objąć ks. Filipiak z Bydgoszczy. Wobec tego, że ks. Filipiak jako b. wikariusz w Witkowie, jest w całej tu okolicy dobrze znanym ze swej gorliwej i owocnej działalności, przyjmują wszyscy wiadomość tę z zadowoleniem.

## Straszne nieszczęście w Wąbrzeźnie.

**Podczas procesji obalił się mur obok kościoła. — 15 osób rannych.**

W święto Wniebowstąpienia około godz. 6 wiecz. w czasie procesji w kościele parafjalnym w Wąbrzeźnie, obalił się mur obok kościoła, wskutek czego 15 osób zostało rannych, z których 5 osób doznało połama-

nia nóg i żeber. Pogotowie ratunkowe ulokowało ofiary wypadku w miejscowym szpitalu. Przyczyny katastrofy dotąd nie zostały ustalone, szczegółów na razie brak.

## Prof. Winiarski zwolniony ze stanowiska prezesa komitetu likwidacyjnego.

Poznań, 28. 5. (AW.) Prezes komitetu likwidacyjnego i komisarz ministerstwa skarbu do spraw likwidacyjnych prof. Bohdan Winiarski został niespodziewanie zwolniony z zajmowanych stanowisk. Profesor Winiarski otrzymał jednocześnie polecenie przekazania tymczasowego kierownictwa komitetu likwidacyjnego dyrektorowi Karczmarczykowi, dotychczasowemu zastępcy komisarza.

Wiadomość o nagłym usunięciu prof. Winiarskiego ze stanowiska prezesa komitetu likwidacyjnego wywołała w tutejszych kołach społecznych duże wrażenie.

Organ ZLN „Kurjer Poznański” komentując dymisję zaznacza, iż wszyst-

ko, co dokonane zostało w dziedzinie likwidacji jest wynikiem silnej woli prof. Winiarskiego, ciężko znagającego się z władzami centralnymi w Warszawie, ustępliwymi w kwestii likwidacji mienia obywateli niemieckich. „Kurjer Poznański” grozi „odstąpieniem kulis sanacji moralnej”, zapowiadając powrót jeszcze do rzeczywistych przyczyn dymisji prof. Winiarskiego.

Organ Ch. N. „Dziennik Poznański” wyraża zdziwienie z powodu nagłej dymisji, podkreślając jednak swoją rezerwę — powiedzeniem, iż czeka na motywy kroku rządowego. Jeśli dymisja oznacza nowy kurs polityki rządowej, to musiały się on spotkać z poważnym sprzeciwem opinii społeczeństwa wielkopolskiego.

## Z Inowrocławia.

**Uporządkowanie ulic przy Solankach** — piaskiem. Magistrat rozpoczął uporządkowanie pewnych ulic i chodników, sypiąc grubą warstwę piasku. Kuracjusze narzekają na takie uporządkowanie, ponieważ piasek utrudnia swobodne przechadzanie się, a dalej stwarza kurzawę w czasie wichrów i zasypuje wszystkim oczy, oraz dostaje się łatwo w obuwie. Jeżeli Magistrat przystąpił do uporządkowania chodników, mógłby znaleźć inny sposób wyrównania ich, używając np. żwiru, zamiast drobnoziarnistego piasku.

**Zreorganizowanie Obywatelskiego Klubu Radzieckiego.** Klub Obywatelski wydał następujący komunikat: „Wytworzone przykre stosunki wśród Rady i społeczeństwa miasta Inowrocławia znieśli Klub radziecki, złożony z radnych list Nr. 1 i 4 do uchwalenia regulaminu Klubu dążącego do naprawy sposobu prowadzenia dyskusji na plenarnych posiedzeniach Rady miejskiej, która w wielu wypadkach bezowocnie przeciągała obrady i niepotrzebnie wywoływała wśród społeczeństwa ferment i dezorientację. Nadto przez napadanie w sposób uwłaczający czci i godności Magistratu obniżała równocześnie powagę Rady miejskiej.

Do zamierzonych usiłowań naprawy nie przyłączyli się i wystąpili z Klubu rr.: J. Koraszewski, L. Matuszkiewicz, K. Lewandowski, Fr. Jakubowski, A. Litwicki i A. Urbanowski.

Powyższe podaje do wiadomości w imieniu Klubu radzieckiego Zarząd”.

**Złot harcerski w Suchatówce,** który miał się odbyć w ub. czwartek, został odwołany wskutek niepogody. Szkoda tylko przygotowań ze strony komendy hufca inowrocławskiego!

**„Serce matki”** czyli „Przygody Tomcia Pałucha”, odegrane zostanie w niedzielę, dnia 29 bm. przez uczniów tuł. szkoły wydziałowej dla chłopców po raz pierwszy w Inowrocławiu. Jest to baśń sceniczna w 5 obrazach, napisana przez Henryka Zbierzchowskiego. Autor zgodził się na przedstawienie tej sztuki, kończąc swój list do rektora szkoły wydziałowej słowami: „Pracujcie z Bogiem!”

Znaleziono portfel i oddano go w policji miejskiej. Znajdował się w nim paszport niemiecki na nazwisko Rudolf Gill z Berlina.

**„Dzień Robotnika Katolickiego”** urządził tuł. ruchliwe Tow. Robotników Polsko-Katolickich dnia 29 bm. Dzień ten poświęcony jest 36-letniej rocznicy ogłoszenia listu papieskiego „Rerum Novarum”. Obchód odbędzie się w ochronce przy ul. Poznańskiej o godz. 5 po poł. W programie przewidziano o godz. 8.30 Mszę św. w kościele św. Mikołaja, a o godz. 5 po poł. śpiewy chórowe, deklamacje, wykład i t. p.

**Organizację Związku Młodych O. P.** utworzono ub. wtorek z inicjatywy kilku młodzieży z miasta oraz powiatu inowrocławskiego.

**Około VIII zjazdu katolickiego w Inowrocławiu.** Komisja organizacyjna wydała odezwę do społeczeństwa, wzywając do oddania kwater dla przyjeżdżnych księży i dalszych gości oraz składowania na rzecz kosztów zjazdu. Komisja liczy na 10 do 15 tysięcy. Sekretarjat znajduje się przy ulicy Królowej Jadwigi 11, II ptr., kwatery zaś należy zgłaszać u przewodniczącego komisji kwaterunkowej, p. Dźwikowskiego, zam. przy ulicy Dworcowej, fundusze natomiast należy przekazywać na konto VIII zjazdu katolickiego do Banku Ludowego.

## Wiadomości z Gniezna.

**Czyj rower?** Ub. roku skradziono z przedsiwnia pocztowego w Gnieźnie rower, który następnie odebrano złodziejowi i odstawiono go do posterunku policji przy ul. Warszawskiej. Policja zwraca się po raz ostatni do właściciela roweru, aby go odebrał.

**Okradziono z gotówki.** W ub. tygodniu skradziono st. wachmistrzowi Janowi Kaźmierzkemu w „Strzelnicy” z kieszeni 190 zł. gotówki.

**Z próżności okradła własnego męża.** W nocy z 19 na 20 bm. włamana się do mieszkanka gosp. Stanisława Ulatowskiego w Sokołowie, pow. gnieźnieński i skradziono zegarek wartości 100 zł oraz 50 zł w gotówce. Dochodzenia wykazały, że kradzieży dopuściła się żona poszkodowanego, której nie wystarczyły skromne datki na stroje od skąpego męża.

**Wykrycie złodziei skór.** Donosiliśmy swego czasu o kradzieży 17 owczych skór na szkodę p. Wendorfa z Mielna. Sprawców wysłędzono w osobach Szczepana Nowaka z Winiar i Wła-

dzierńka, 8 listopada, 6 grudnia. Badanie zwierząt pociągowych w innych terminach, dniach i miesiącach odbywać się będzie za opłatą 2 złotych.

**Wycieczka Kaszubów w Gnieźnie.** W ub. wtorek wieczorem przybyła do Gniezna wycieczka kaszubska w liczbie 31 osób. Na dworcu oczekiwali miłych gości członkowie komitetu przyjęcia z p. prof. Rządzkowskim na czele, przedstawiciel magistratu p. inż. Matuszewski, przedstawiciele prasy itd. Imieniem Zw. Obrony Kresów Zach. powitał braci Kaszubów p. prof. Rządzkowski, poczem udano się do poczekalni II kl. na skromny posiłek, po którym uczestnicy wycieczki rozeszli się do swoich kwaterek na spoczynek.

Dnia następnego goście wysłuchali mszy św. w katedrze, poczem udano się na groby poległych bohaterów powstańców, oddając hołd ich prochom.

Następnie przyjął naszych braci z polskiego wybrzeża ks. biskup Laubitz, który po dłuższej rozmowie z wycieczkowcami udzielił im błogosławieństwa.

W imieniu wycieczki wystąpił p. kpt. Wandtke, który temi słowy odezwał się do ks. biskupa:

„Wycieczka, która objeżdża Polskę w celach krajoznawczych, zatrzymując się w Gnieźnie, nie omieszkała złożyć hołd i podziwienie ks. biskupowi. Zapewniamy J. E. ks. Biskupa, że Kaszubi, którzy podczas niewoli wierni byli Kościołowi katolickiemu i mowie ojczyściej, nadal wiernie trwać będą przy tej wierze, którą im przyniósł św. Wojciech a granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej bronić będą do ostatniej kropli krwi”.

W końcu podziękował p. Wandtke ks. biskupowi za udzielone błogosławieństwo, poczem udano się do restauracji kolejowej, gdzie Z. O. K. Z. podejmował gości obiadem, po którym przemówił p. kpt. Wandtke, dziękując za tak serdeczne przyjęcie. Przemawiali potem p. Szuta, kierownik wycieczki, p. inż. Matuszewski, przedstawiciel magistratu oraz p. prof. Rządzkowski, poczem przy dźwiękach orkiestry kolejowej wycieczka ruszyła w kierunku Poznania.

**GORZANY, pow. Inowrocław. (Wydobycie topielca).** Dopiero w tych dniach udało się wydobyć topielca w Gorzanych przy moście na Noteci. Jest nim niej. Jan Owczarzak, syn robotnika kolejowego z Inowrocławia, liczący lat 15. Utopił się on dnia 8 bm. w czasie kąpienia w kanale Noteci pomiędzy Dziarnowem a Leszczami

**ZNIN. „Wiec w kwestji Żydowskiej”** odbędzie się w tę niedzielę 29. br. w Żninie. Przemawiać będzie redaktor „Szabes-Kurjera” p. Michał Kulik, o ile pogoda dopisze na rynku, a w razie niepogody na sali.

## Z POMORZA.

**LASKOWICE. (Blizsze szczegóły katastrofy kolejowej na torze Laskowice—Smętowo.)** Na odcinku tym pracować oddział robotników kolejowych przy naprawianiu toru. Gdy nadjeżdżał z jednej strony pociąg towarowy, nie zdążyli oni usunąć z szyn przyrządu do regulacji toru, i to spowodowało wykołnienie parowozu i 6 wagonów, które przyjechały się na tor obok położony. Stało się to przyczyną wykołnienia się 6 wagonów z pociągu towarowego, który po chwili nadjechał z przeciwnej strony. Z personelu kolejowego nikt szwanku nie odniósł. W okresie piątku, drużyny ratownicze z Bydgoszczy i Tczewa uprzątnęły tor do tego stopnia, że wieczorem już kursować mogły pociągi normalnie.

**DZIAŁDOWO. (Ćwiczenia bojowe towarzystw przysposobienia wojskowego.)** W ub. wtorek rano, zaalarmowano tutejsze towarzystwa przysposobienia wojskowego na dziedziniec kęsar im. gen. Hallera. O godz. 5. towarzyszywa te, wraz z wojskiem tuł. garnizonu wyruszyły w kierunku Howa, gdzie spodziewany był nieprzyjaciel w postaci 11 pułku ułanów z Ciechanowa. Rozpoczęto gwałtowny atak na skrzydło łow. przysposobienia wojsk., w zamiarze okrażenia. Atak został odparty, przyczem 20 ułanów dostało się do niewoli.

Po skończonych ćwiczeniach, towarzystwa wieczorem wróciły do domu.

Ćwiczenia odbyły się pod kierownictwem wyższego oficera i były one niezwykle zajmujące i pouczające, szczególnie dla naszych przyszyłych wojaków.

**SKARSZEWY, pow. Kościerzyna. (Nowe boisko sportowe.)** Przy wydatnej pomocy miejscowych sportowców oraz magistratu zdobyły Skarszewy wspaniały plac sportowy obok starej Strzelnicy, zaopatrzony w silny parkan i oświetlenie elektryczne. Obecnie buduje p. Maciejewski inspektor elektrowni, nowy plac tenisowy, ponieważ stare ogrodzenie było już zużyte i nie odpowiadało nowoczesnym wymaganiom.

## O radjostację na Pomorzu.

Wobec tego, że stacje warszawska oraz poznańska zbyt są oddalone, aby dać możliwość odbioru aparatami delektorowymi, czynione są obecnie starania, aby i na terenie Pomorza wybudować stację nadawczą. Projektem tym zainteresował się również p. wojewoda Młodzianowski.

Prace wstępne daleko postąpiły naprzód, aktualną się stała kwestja wyboru miejsca, na którym ma stanąć stacja. Zdania w tej sprawie są rozbieżne — warunki bowiem, rozstrzygające o dogodności danej miejscowości, są rozmaitej natury i trudno sprostać wszystkim. Najważniejsze wymogi są następujące: a) stacja winna stać w takim miejscu, że gwarantuje odbiór w jak najliczniejszych miejscowościach Pomorza (wobec tego Toruń zupełnie odpada); b) komunikacja do tej miejscowości winna być dogodna, aby dać możność częstych występów przyjezdnych śpiewaków, recytatorów, prelegentów i muzyków; c) źródło prądu winno wymagać najmniejszych kosztów. — Dowiadujemy się, że technicy za najbardziej odpowiednią miejscowość uważają majątność Trzebskiepole w powiecie chełmińskim, położone na wyżynie prawie w środku Pomorza.

J. Ot.

## Chełmno.

**Egzamin dojrzałości.** W tych dniach odbył się w tutejszym gimnazjum męzkim, pod przewodnictwem p. naczelnika Świdarskiego, egzamin dojrzałości, który zdali następujący abiturjenci: Bartkowski Bronisław, Brocki Alfons, Bruski Józef, Dekowski Franciszek, Eliszewski Feliks, Florjański Roman, Galiński Leon, Karamucki Alojzy, Kita Józef, Klementowski Alojzy, Klonowski Feliks, Litwiński Zbigniew, Malinowski Józef, Mazur Marjan, Murawski Konrad, Nietsche Franciszek, Rochon Ludwik, Snopkowski Zygmunt, Szymt Jacak, Szyszka Jan, Tisserer Alfons, Trosczyński Antoni, Weroniecki Jan i Wojnowski Medard.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W ubiegłym tygodniu zdarzył się w pobliskim Stolnie wypadek samochodowy, którego ofiarą padł 12-letni Szpadziński z Chełmna. Samochodem kierował właściciel, kupiec Gelhar z Chełmna. W stanie nieprzytomnym odwieziono chłopca do lecznicy powiatowej, stan jego atoli nie jest groźny.

**Posłowi skradziono rower.** Przed kilku dniami skradziono posłowi Moritzowi z Kijewa Szlach., pow. chełmiński, rower wartości 200 zł. Policja w Brzozowie sprawę w osobie Helmuta Krausego, bez stałego zamieszkania, ujęła i rower uszkodzonym zwróciła.

**Kradzież gotówki i browningów.** P. Cieśliska, zam. przy ul. Toruńskiej zgłosiła na posterunku policji systematyczną kradzież gotówki z zamkniętego mieszkania w kwocie około 100 zł.

Sprawcą jest prawdopodobnie jeden z domowników.

Pozatem zgłosił A. Melcarski rusznikarz, zam. przy Rynku 26 systematyczną kradzież 3 browningów. Jeden z nich już odzyskał, ponieważ przyniesiono mu jeden ze skradzionych browningów do naprawy, który uszkodzony poznał jako swoją własność.

**Powrót jednego z uciekinierów więziennych.** Do zarządu więziennego sam zgłosił się jeden ze zbiegów z tuł. więzienia sądowego, a mianowicie Hermann Hess. Oświadczył on, że nie miał wcale zamiaru z więzienia uciec, został tylko przez swych współwięźniów namówiony i zmuszony do udziału w ucieczce.

## Poświęcenie sztandaru wojaków w Radzynie.

Niezwykła uroczystość obchodził Radzyn w ub. niedzielę. Miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodziło bowiem w tym dniu uroczyste poświęcenie nowo zakupionego sztandaru.

W przeddzień wieczorem odbył się capstrzyk, urządzony przez Tow. Powstańców i Wojaków, Ochotniczą Straż Pożarną i Tow. Młodzieży męskiej.

W dniu obchodu rano powitano delegatów. przed południem zaś wyruszył pochód do kościoła na nabożeństwo, podczas którego dokonano poświęcenia ks. proboszcz Wojciechowski. Chrzestnymi byli starosta Czarlński, prezes okręgowy p. Baranowski, rolnik p. Szarszewski, p. Rozwadowska z Czeyewa i p. Niedzielska. Po nabożeństwie udał się pochód na rynek, gdzie ks. proboszcz Wojciechowski odebrał od Wójaków przysięgę. Następnie wygłosił przemowę prezes obwodowy p. Baranowski i wręczył sztandar prezesowi p. Klimkowi, który oddał go w ręce chorążego p. Kitzermanna. Następnie przemawiali p. starosta Czarlński, przedstawiciel władzy wojskowej p. major Kempński i prezes p. Klimek.

Z kolei przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych. Gwoździe ofiarowali: p. Rozwadowska z Czeczewa, p. Niedzielska z Radzyna, p. Żakowski z Zielonejgóry, p. starosta Czarlński, wiceburmistrz p. Graff, zarząd obwodowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków

**BRZOWO, pow. Chełmno.** (święto Młodzieży Katolickiej). W ub. niedzielę obchodzono miejsc. Stow. Kat. Młodzieży pierwszą rocznicę założenia. Po wygłoszeniu słowa wstępnego przez wiceprezesa oraz dłuższego przemówienia przez ks. patrona Marcinkowskiego, młodzież odegrała 2 komedje i to „Głód mieszkaniowy” i „Chwała Bogu — stół nakryty”. Obecni nagradzali amatorów hucznymi oklaskami. Następnie bawiono się w różne gry i tańce, trwające do północy.

## Tczew.

**Walne zebranie okręgowe Związku Urzędników Kolejowych** odbyło się pod przewodnictwem prezesa związkowego p. Sempskiego z Warszawy. Sekretarował p. Gackowski z Bydgoszczy, funkcje zastępców przewodniczącego pełnili pp. Michalski i Freudenberg ze Starogardu, ławnikami byli pp. Markowski z Tczewa i Kluczyński z Bydgoszczy.

Posiedzenie poprzedzone zostało powitaniem gości przez prezesa koła tczewskiego p. Markowskiego oraz pochodem przy dźwiękach orkiestry, do lokalu p. Bielawskiego przy ul. Kolejowej.

Wybrano 3 komisje. W skład komisji matki weszli pp.: Pawłowicz i Kubera z Bydgoszczy, Wyrwiński z Chełmna, Tandek z Tczewa i Wybierzyński z Gdańska; do komisji wnioskowej wybrano pp.: Cieszyńskiego z Gdańska, Lewickiego z Tczewa i Gaca z Bydgoszczy. Do komisji mandatowej zaś pp.: Kwicińskiego z Kartuz i Biernackiego z Bydgoszczy.

Pod zatwierdzeniem formalności nastąpiły mowy powitalne pp. prezesów Michalskiego i Lempkego. Następnie wyruszone do kościoła na nabożeństwo odprawione przez ks. wikariusza Brzkałę. Po powrocie z kościoła zebrani zaszli do obiadu, podczas którego wygłoszono szereg toastów. Z kolei przystąpiono do dalszych obrad. Po rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniem i preliminarzem dochodów i rozchodów na rok 1927 a także nad sprawą podwyższenia składek o 30 groszy, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego zostali wybrani pp. prezes Michalski z Bydgoszczy, I zast. Cieszyński, II zast. Gaca, sekretarz Bukowiecki, zast. sekr. Nierzwicki, skarbnik Gruss, mężowie zaufania pp.: Kubera, Denne man, Kluczyński, Markowski, Kwiciński i Biernacki, komisja rewizyjna: Szopka i Jopka.

Pod koniec zjazdu prezes głównego zarządu zobrazował w ciekawym referacie: położenie pracowników kolejowych z różnych punktów widzenia.

**Prace około pogłębiania ujścia Wisły.** Oprócz pogłębiania Wisły wzdłuż przystani Towarzystwa Żegluga Wisła-Bałtyk w Tczewie, bagrują w ujściu Wisły dwie dragi „Sydhavn” i „Suomi” na przemianę. Jest nadzieja, że w tych dniach już holowniki morskie Tow. Żegluga Wisła-Bałtyk będą mogły wejść od strony morza na Wisłę poprzez mieliżnę ujściową przy zagłębieniu 4,5 metra.

**Szlachetny zamiar.** Chodzi wieść po Tczewie, że magistrat ma zamiar za przykładem Gdyni opodatkować „dancingi” na rzecz rozdawnictwa mleka ubogim dzieciom w porze zimowej. Myśl ze względu na cel jest godna uznania.

**Niedozij samobójca.** Znajdujący się w stanie pijanym robotnik Jan Demski z Pończewa, został zatrzymany na ulicy prowadzącej do Wisły i odprowadzony przez posterunkowego do komisariatu, gdzie zeznał, że przybył do Tczewa, ażeby się utopić w Wiśle Twierdzy on, że przeszkoda chwilowa nie powstrzyma jego postanowienia. Czy wcześniej, czy później — życie sobie odbierze.

z Grudziądza, przysposobienie wojskowe 64 p. p. z Grudziądza oraz Towarzystwo Powstańców i Wójaków z Okonina, Gruty, Rogożna-wieś i Rywałdu. Z miejscowych towarzystw gwoździe ofiarowali: Katolickie Stow. Polskiej Młodzieży Żeńskiej, Katolickie Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej, Kółko Rolnicze, Bractwo Strzeleckie, Tow. śpiewu „Harmonja”, Stow. Chrz. Nar. Stron. Nauczycieli Szkół Powsz. Koło Radzyn. Koło Inwalidów Wojennych i Ochotnicza Straż Pożarna.

Po skończeniu uroczystości odbyła się defilada organizacji P. W. Następnie udano się na wspólny obiad do Strzelnicy. Wygłoszono szereg toastów. Popołudniu odbył się koncert.

Zakończeniem uroczystości było przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę patriotyczną p. t. „Polska już wolna”. Przedstawienie wywarło na licznie zebranej publiczności jak najlepsze wrażenie. Amatorzy wywiązały się z swego zadania bardzo dobrze.

Po przedstawieniu odbywały się zabawy taneczne w salach „Strzelnicy” i „Polonii”. Przygrywała znana orkiestra 18 pułku ułanów pod batutą kapelmistrza pana Makowskiego.

Wspaniała uroczystość niedzielna zapoczątkowała niewątpliwie nowy okres pracy Tow. Powstańców i Wójaków w Radzynie, cechowany jeszcze z większą intensywnością pracy i nakładem sił niż dotychczas.

# Z Grudziądza.

**Z Teatru.** W piątek teatr nieczynny. W sobotę premiera: „Gotasz i Perlmutter”, farsa w trzech aktach. Reżyseruje p. Zięciakiewicz. W sztuce tej wystąpi ulubieniec grudziądzkiej publiczności Opaliński.

**Osobiste.** Dyrektor sądu okręgowego w Grudziądzu p. dr. Bernecki przeszedł na emeryturę na skutek własnej prośby. Dr. Bernecki oddawał się pracy sędziowskiej przez 31 lat. Obecnie zamierza otworzyć własną kancelarię adwokacką w Grudziądzu.

Jako dyrektor Sądu okręgowego p. dr. Bernecki poświęca się jednocześnie gorliwej pracy społecznej i dzięki wielkim zaletom osobistym cieszy się ogólną sympatią i szacunkiem społeczeństwa miejscowego.

**O szkole jednolitej.** Wielki wiec, który się odbędzie w Grudziądzu w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 5 popoł. w sali hotelu Warszawskiego, przy ul. Wybickiego, urzędującego Komitet Obywatelski, składający się z 40 związków i organizacji z wszystkich warstw społecznych. Pizemawiać będą p. Zygmunt Nowicki z Warszawy i inni, na temat konieczności zaprowadzenia szkoły jednolitej w Polsce. Wiec budzi powszechnie zainteresowanie. Każdy ojciec i każda matka, którzy pragną szczęścia swych dzieci, powinni na wiec przybyć. Od nich to jedynie zależy, czy prawo w dziedzinie oświaty będzie dane dzieciom szerokiemi warstwami społecznych, bez różnicy na stanowisko i stan majątkowy ich rodziców.

Wolna droga dla ludzi dzielnych! Wstęp na wiec bezpłatny.

**Za Komitet Obywatelski:**  
Prof. inż. Świącicki, przew. B. Talago, sekr.

**Z Drukarai Pomorskiej.** Ważna ta placówka ulegnie zapewne szybkiej likwidacji. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że obiekt cały będzie zakupiony prawdopodobnie przez Izbę Rzemieślniczą, przyczem maszyny zostałyby sprzedane. W razie zakupu przez innych oferentów „Weichselpost” wychodziłoby nadal, natomiast „Głos Pomorski” jako deficytowy organ, zapewne zakończyłby żywot.

**Z Radjoklubu.** Na skutek połączenia nadawczej stacji gdańskiej z królewiecką i zu-

żytkowania jej dla pruskich celów propagandowych, Radjoklub w Grudziądzu wszczął akcję, zmierzającą do budowy wielkiej Pomorskiej stacji radjofonicznej w Grudziądzu. W tym celu Radjoklub zaprasza przedstawicieli władz, instytucji i towarzyszy na zebranie, które odbędzie się we wtorek dnia 31 bm. o godz. 5,30 w sali posiedzeń Rady miejskiej.

**Z życia nauczycieli.** W ub. niedzielę odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Prezes Stow. poseł Nowicki zagał posiedzenie, poczem sekretarz p. Kalinowski zdał sprawozdanie z działalności wydziału wykonawczego. Chcąc pomóc w dokształcaniu, ma zarząd okręgowy zorganizować kursy wakacyjne, które odbyłyby się w Pucku, Toruniu i Wejherowie, prywatne wyższe kursy nauczycielskie zaś w Wejherowie, Chojnicach i Grudziądzu. Warunki przyjęcia jak i koszty podane zostaną okólnikiem.

Z ramienia wydziału wykonawczego była delegacja u p. wojewody. Sprawozdanie składał p. Buchholz. Delegacja prosiła p. wojewodę o przywrócenie szeregu świadczeń, przysługujących nauczycielstwu dawniej. Uznając ciężkie warunki nauczycielstwa w powiatach nadmorskich, zamierza p. wojewoda pomóc nauczycielstwu w uzyskaniu dodatku sezonowego.

Po sprawozdaniu wyłoniła się ożywiona dyskusja, poczem uchwalono wnioski przedłożone przez p. Kalinowskiego.

Z kolei porządku dziennego złożył sprawozdanie skarbnik okręgowy p. Spica. P. Zawodziński złożył sprawozdanie z działalności ubezpieczenia od prawno-cywilnej odpowiedzialności sprawozdanie ze stanu samopomocy i ewidencji okręgu złożyli pp. Szymański i Kwiatkowski, poczem uchwalono wnioski, przedłożone przez obu referentów.

P. Nowicki referował o walnym zjeździe delegatów z całej Polski, który odbędzie się w Gdańsku dnia 4 lipca. Kontakt z przedstawicielami władz w Gdańsku i przygotowania wstępne już poczyniono. P. Nowicki zechęcał zgromadzonych, by jak najliczniej brali udział w zjeździe.

## Pomorski urząd wojewódzki w walce z drożyzną.

Z Torunia urzędowo donoszą nam: W związku z akcją rządu, zmierzającą do zniżki cen chleba przez zastosowanie do wypieku pieczywa żytniego wyłącznie mąki wysoko-procentowej i oparcie kalkulacji cen chleba na cenach takiej mąki — odbyła się w dniu 21 bm. w Urzędzie Wojewódzkim konferencja z udziałem bezpośrednio zainteresowanych czynników a mianowicie: sekcji pomorskiej Zjednoczenia Młynów Handlowych w Grudziądzu, Związku Cechów Młynarskich na Pomorzu w Tucholi, Związku Cechów Piekarskich na Pomorze w Grudziądzu

oraz Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej.

P. wojewoda zaapelował do zebranych, ażeby mając na uwadze konjunkturę na rynku zbożowym i interes państwa w wszczętą przez rząd akcją współdziałały, poczem po wyczerpującej dyskusji obecni jednogłośnie oświadczyli swoją gotowość wywarcia na reprezentowane przez nich organizacje gospodarcze całego swego wpływu w pożądanym kierunku, wypowiadając się jednocześnie za wprowadzeniem ustawowego ograniczenia przemiału żyta do normy niżej 65%.

## Z Torunia.

**Nocny dyżur** ma do dnia 3 czerwca, apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

**TEATR MIEJSKI:** W sobotę, dnia 28 bm. opera „Fra Diavollo”.

**Ćwiczenia oficerów rezerwy na terenie O. K. VIII.** Na ćwiczenia powołane zostały dodatkowo roczniki 1891 i 1890. — Obowiązujące terminy ćwiczeń w formacjach piechoty od 1. 7. do 11. 8. w formacjach kawalerji w dwóch tur-nusach: od 18. 7. do 28. 8. dla 16 i 18 p. ul., oraz dla 8 p. strzel. kon. od 1. 7. do 11. 8. — dla 2 p. szwol. W formacjach artylerji od 5. 5. do 15. 6. W formacjach lotnictwa od 1. 7. do 15. 8., w formacjach saperkich od 27. 6. do 7. 7.

**Przeniesienie.** Dyr. Sądu okręgowego w Starogardzie p. Sobolewski Stanisław przeniesiony został na stanowisko dyrektora przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

**Orkiestra Namysłowskiego w Toruniu.** Dnia 29 bm. w sali „Dworu Artusa”, wystąpi z koncertem znany zespół S. Namysłowskiego. Na program składają się m. in. utwory Chopina, Moniuszki, Griega, Noskowskiego. Początek koncertu o godz. 8 wiecz.

**O upiększeniu miasta.** Tow. Miłośników m. Torunia zwraca się do wszystkich mieszkańców m. Torunia z prośbą o przystąpienie do Towarzystwa. Celem tej organizacji jest w pierwszej linii upiększenie miasta i troska o taki jego wygląd, by nas samych zadowolili.

Członkowie czynni placą tytułem składek 1 zł kwartalnie, członkowie wspierający 5 zł kwartalnie, członkowie dożywni zaś jednorazowo 100 zł. Zgłoszenia na członków przyjmuje skarbniczka p. Marja Kaczyńska, ul. Wały 3.

**Egzamin dojrzałości w gimnazjum męzkim,** który odbył się dnia 23 i 24 bm., złożyli pp.: Brzuskiwiecz M., Debicki M., Gniadek St., Grajewski Alfons, Holda K., Kałuża A., Kulla K., Kural M., Malisz Wł., Narzyski H., Noemi K., Olszewski M., Ortmann M., Panster M., Piątkowski K., Szewmin J., Świtalski B., Uzanowicz J. i Witkowski L.

Egzamin odbył się pod przewodnictwem wzytatora p. Szymta, Kuratora okręgu szkolnego p. Szewmina i naczelnika wydziału szkół średnich p. Świdarskiego.

**Kradzieże zgłosili:** Falkowska Rozalja, zam. w Przysieku, pow. Toruń, zgłosiła kradzież popelnioną w Toruniu 180 marek niem. w złocie. Borkowska Zofja, zam. przy ul. Reja, zgłosiła kradzież sukienki koszul i fartucha, wartości 35 zł. Lütke Marja z Torunia zgłosiła kradzież kieszonkową portmonetki z zawartością 12 zł.

### ZMARLI.

Ś. p. Zofja z Bibrowiczów Beyerowa w Poznaniu

Ś. p. Księżna Marja z Żurowskich Aleksandrowa Druka-Lubecka, w Baltowie, w b. Kongresówce.

Ś. p. Marja Marta Głowienka w Pierwoszyźnie na Kaszubach.

Ś. p. Jan hr. Szolński, lat 75, w Jaszkuwie.

Ś. p. Józef Taczanowski, ziemianin w Zakoczku na Pomorzu.

Ś. p. Jan Bużan w Wejherowie.



— Ja miszlał, panie redaktorze, co ten dekret prasowy jest tylko strachy na gachy. Tymczasem pan prezydent jemu podpisał. Nu, nie szkodzi. Pan bedzi teraz musiał mieć bardzo ostrożny gęby. Bo ten dekret un jest tak zrobiony jak wilczy dół: kto na niego nadepnił, ten już sze nabił na jego paragrafu. Pan zrobił awantury, że Gdańsk nie chce polskiego wieceu dziennikarskiego. Miej pan czerpliwości. Wy już niedługo urządźcie wiecey w Rawiczu, w Koronowie, we Wronkach, na Mokotowie i w Szewitokrzyżu. W tych miastach prasa na rozkaz pana Bartla i Meyszowicza zostanie bardzo gosczyźnie przyjęte. Tylko bedzi nieszczęśliwego bankietu: w menu bedzi za dużo wody i chleba, a za mało mięsa i mehlspaisu.

Ja czekaw jestem, czy w obec tego dekret prasowy panu sze teraz gęby uskromni albo nie. Na każdy litery, jaki pan napisze prokurator ma zaraz paragrafu. Najgorszy, że i słowo powiedzieć nie wolno, bo za gadanie jest także pryczy. A mnie tak jest trudno uczymać gęby za zębami. Ino ja sobi postanowił być bardzo ostrożny. Teraz podczas golenie pan redaktor nie usłyszysz odemnie inny mowy, tylko samy taki poglądy: w Polski jest najgenjalniejszego gabinetu — samy tegi głowy — takiego porządku jak u nas nima na cały szwiat — co obiwatel, choćby ten mniejszościowy, to Mussolini — my mamy nadmiar kapitału i dajemy Ameryki wielki pożyczki. Kryminatu sze u nas pokazuje, bo w Polsce nima ani jednego złodziej — cały naród robi odtłuszczają. kuracji — życie u nas tani jak barszcz — na każdy głowy przypada szedmiopokojowy mieszkanie — prasy jest vogelfrei i komunisty także — wszystkie panny są taki moralny, jak Zuzanna w kąpielki — wiwat republika! Wiwat! Wiwat!

— Sekretarjat Kółka „Sekwana“ donosi, że termin przyjmowania zgłoszeń na wycieczkę do Paryża przedłużono do 1 czerwca. Zapisy codziennie w godz. 19—20, ul. Krasieńskiego 14. Równocześnie zaznacza się, że termin wyjazdu I grupy (pociągiem) nastąpi 11. VI, a II grupy (statkiem) 8. VI.

— Piekarze filji Zjedn. Zaw. Polskiego na nadzwyczajnym zebraniu, odbytym dn. 26 bm. postanowili urządzać dn. 5 czerwca, w Strzelnicy tradycyjną zabawę latową, z której 50% czystego dochodu przeznaczają na budowę kościoła na Szwederowie, a 50% na bezrobotnych członków filji. Ponieważ zakłady piekarskie w przeważnej części, nie zatrudniają więcej ponad czterech pracowników piekarskich, przeto nie podlegają oni ustawie funduszu bezrobotnych, która obowiązuje zakłady, zatrudniające ponad sześciu pracowników, skutkiem tego pracownicy w razie bezrobocia są pozbawieni wszelkiej pomocy. Niewątpliwie więc cel, jak i bogaty program zabawy zgrupują w Strzelnicy dn. 5 czerwca tłumy publiczności.

— Zakład freblowski przy ul. Jagiellońskiej nr. 54 prowadzony przez długoletnią kierowniczkę zakładów wychowawczych p. Marję Boruniową przyjmuje dzieci od lat 3 do 7-letni. Zakład posiada wysoki poziom pedagogiczny i utrzymuje ścisły kontakt z pierwszymi w kraju kołami wychowawczymi. Zastosowanie najnowszych metod rozwijania w każdym kierunku drogą do zdrowia. Zaznaczamy, iż zakład mieści się w dwu dużych salach, przy zakładzie ogród dla dzieci. Zapisy od godziny 4—6 po południu.

## Ważne nowości z gimnazjum im. M. Kopernika.

(Przy placu Kochanowskiego).

Rychły koniec roku szkolnego zwraca uwagę wielu obywateli na sprawy szkolne. Za kilka tygodni zamkną się na dwa miesiące podwoje szkół naszych. Przedtem jednak dokonana się wygotowanie świadectw. Czy syn otrzyma promocję — co z nim począć — do jakiego zakładu skierować — jaki zawód obrać — oto kilka z licznych pytań, które niezmąłają troską napawają bardzo wielu rodziców. Nic w tem dziwnego! Są to rzeczy pierwszorzędnej wagi zarówno dla rodziny, jak dla młodzieży, a nawet i państwa.

W szkołach tymczasem wra praca gorączkowa. Z gimnazjów raz po raz wylatują gromadki irrodzieńców, na których twarzach klóci się dziwnie dzieciństwo z niesamowitą powagą. Oto zdali maturę i niby dejrzałi, chcą świat zawoować, a natura pędzi ich do kuziołków i koperczaków. Szczęśliwi! niech snują złote, tężowe majaki, póki nie skwasi ich twarde życie... Zarówno młodzież szkolna, jak i g. ona nauczycielskie dobijają i dosięgają programów szkolnych — wszyscy dziwnie przejęci. Ile to niekiedy debat, ile wahań i zastanowień, nim staną postanowienie decydujące? Wielu ludziom zdaje się że nauczyciele ot rzną czwóry tak na kolonie i fabryki na poczekaniu sromowanvch i zlanvch, a tymczasem... i oni podziwiają troski rodziców wazą na lewo i prawo, pytają, to raz, to drugi raz... możeby się jeszcze dało przeciagnąć... wszystko to pozostanie tajemnicą sumienia i służby...

Dyrekcja gimnazjum Kopernika, pragnąc choć w części ująć troski rodzicom i ułatwić wykształcenie dzieci, co nieraz napotyka na trudności, także z powodu przepełnienia zakładów, przystępuje z przyszłym rokiem szkolnym do rozbudowy w dwojakim kierunku:

1) Kursy przygotowawcze do gimnazjum. Dotychczas istniała jedna klasa przygotowawcza, t. z. wstępna, równająca się programem 4 kl. szkoły powszech. Obecnie otwiera się nową klasę przedwstępną, odpowiadającą 3 kl. powszechnej. Projektuje się wogóle urządzenie 3 klas przygotowawczych na przyszłość, odpowiadających 2, 3 i 4 kl. powszechnej. Do klasy więc przedwstępnej przyjmuje się dzieci w w. lat 8 z wykształceniem domowym lub szkolnym, odpowiadającym dwóm pierwszym klasom szkoły powszechnej; do klasy zaś wstępnej w wieku lat 9 z wykształceniem domowym lub szkolnym trzech klas powszechnych.

## S. M. P. (Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i Stowarzyszenie Młodych Polek).

I.

Gdy kiedyś historycy oceniać będą nasz wiek, gdy przyszłe pokolenia patrząc będą na nas przodków swoich, słusznie nazwią może lata obecne wiekiem narzekania, o-czerniania i skargi; wojnę i jej skutki przedstawia jako macochę, której najlepsze nawet czyny były powodem narzekania i niewinienia. „Szukaj wad u innych, oczerniaj innych, a staniesz się sam bielszym“, oto hasło, które potępić będą. Któż się więc kiedyś zadziwi, że wieki obecne narzekają na młodzież, czynili ją częstokroć czarniejszą, aniżeli była. Niestety, zapomniano dziś, że nie ten sądził dobrym, który sądzi, aby potępieniem zakrywać własne błędy, lub kto się sam chce wywyższyć, lecz ten, który szuka błędów, aby je naprawić, kto osądziwszy, rękę podaje, aby podnieść z upadku. Równa zbrodnię na młodzieży popełnia, kto ją takim potępieniem poniża, jak kto sam młodzież w błoto moralne coraz głębiej wpycha.

Nie wolno nam oczu zamykać na to, że wichury wojenne, oraz przewroty społeczne, jak wszędzie i w łonie młodzieży pozostawiły swoje ślady, szkody moralne, brud i zgnilizne. Nie wolno nam tem więcej tylko patrzeć na to, stwierdzając fakt, że wiele spuścizno. Musimy postąpić, jak powodził się po wielkim nieszczęściu. Starają się zapomnieć o tem co było, a myślą, jak ratować co można, jak zabezpieczyć przyszłość swoją. Należy więc i nam ratować młodzież naszą, zgromadzić, co użyteczne i na tem budować przyszłość narodu. Oto zadanie, które sobie Kościół katolicki, najwięcej przecież powołany do ratowania dusz, do ugruntowania przyszłości, postawił w S. M. P. Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej (męskich) i Młodych Polek. Rozumiemy zarazem, czemu nazwano towarzyszami młodzieży katolickiej, stowarzyszeniem młodzieży polskiej. Mają one zgromadzić wszystko, co użyteczne z młodzieży polskiej, aby zapewnić przyszłość Polsce, która przecież tylko się ostoi, jako Polska, katolicka.

Niezliczone przykłady z życia wskazują nam, że kto chce obronić wiele rzeczy, nie będzie się rozrzucać i okiem tylko stróżować, ale

Specjalnością klas przygotowawczych jest kształcenie dzieci w zakresie szkoły powszechnej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb nauki w gimnazjach. Mogą więc z pożytkiem do nich uczęszczać te dzieci, które zamierza się w przyszłości kierować do gimnazjów lub innych zakładów średnich. Dla wielu dzieci będzie to rzecz niesłychanie ważna, gdyż odrazu wprowadza się je we właściwy tryb nauki.

2) Oddział gimnazjum humanistycznego. W państwowym gimnazjum humanistycznym panuje formalne przepełnienie. Zwiększenie liczby klas równoległych jest tam niemożliwe z powodu braku miejsca. Wielu więc tylko dla braku miejsca nie może uzyskać tamże przyjęcia. Wobec tego w gimnazjum Kopernika obok oddziału mat. przyr. otwiera się oddział humanistyczny, na razie do klasy IV włącznie, a dalsze klasy dodawać się będzie co rok w latach następnych. Gdyby znalazła się dostateczna liczba uczniów do kl. V humanistycznej, gołowa dyrekcja i otwarcie tej klasy wziąć pod rozwagę.

Program nauki w klasach 1 2 i 3 gimnazjów typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego jest ten sam. Różnica następuje dopiero od klasy 4-tej, w której w typie humanistycznym obowiązuje nauka języka łacińskiego. Uczniowie, kończący oddział humanistyczny, będą bez żadnych dodatkowych nauk mogli na uniwersytecie poświęcić się studjom teologicznym (księża), prawniczym (adwokaci, sędziowie, wyżsi urzędnicy administracji, bankowi), medycznym (lekarze), do których wymagana jest znajomość języka łacińskiego.

Sądzą, że interesowani przyklasną tym nowościom, które dla wielu mogą mieć ogromnie doniosłe znaczenie wobec nowych przepisów szkolnych.

Przyznać trzeba magistratowi naszego miasta nader szczęśliwe pociągnięcie, dyktowane szczerą troską o dobro naszej młodzieży i przyszłych obywateli, zwłaszcza, że nie pociągnięto to prawdopodobnie nowego obciążenia budżetu, a gimnazjum Kopernika swym wspaniałym, higienicznym gmachem, pięknem, położeniem i szerokim uznaniem swej działalności ze strony obywateli znakomicie się na to nadaje.

Szczęść więc Boże! tej znacznej pracy!

St....yk.

Dobry pasterz w niebezpieczeństwie, gromadzi trzodę swoją w jedno bezpieczne miejsce, nawet dziecko już swoje zabawki zrzuca w jeden kącik, aby żadnej nie utracić. Któż więc, rozważnie myśląc, może żądać, aby kapłan katolicki zdaleka z zakrystyi i kościoła przyglądał się, upominał. Podstępnie myślący tylko przeszkadzać będzie różnymi pozornymi dowodami, aby ksiądz także poza kościołem gromadził i zachował, zwłaszcza że chodzi o tych, którzy przeciw jego opiece są przedewszystkiem od samego Boga poleceni. Słusznie więc Kościół strzeże młodzież w S. M. P., aby jej nie zaszkodził wróg Narodu i Kościoła, organizuje młodzież, aby nie zginęła dla Kościoła i Narodu.

Sposoby, jakimi się dziś organizuje młodzież, są najróżnorodniejsze. Kościół pragnie uczynić to wszechstronnie. Inne organizacje, podkreślając jeden lub drugi kierunek wychowania, często zapominają o całości. Jedne organizacje dbają tylko o rozwój sił cielesnych, poświęcają wiele uwagi sprawom sprawności fizycznej, pomijają zaś często w praktyce czynnik wychowawczy. Zrzeszenia kościelne, jak np. Żywy różaniec, uwzględniają stronę tylko religijną, nie myśląc o innych potrzebach młodzieży. Zawodowe zaś organizacje, chociaż tak samo pożyteczne, jak wyżej wymienione, pewnie tylko, tyczące się zawodu zadania spełniają. Inaczej S. M. P. Starają się objąć wszystkie przejawy życia młodzieży, wpłynąć na moralność, rozwijać poczucie narodowe, doskonalic umysł i serce, a jednak nie zapominają także o innych potrzebach młodzieży. Ich dążeniem bowiem, wyrabiać swych członków na światłych, dzielnych i czynnych członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim, (art. 2 ustaw S. M. P.)

Moralność, to fundament przyszłości każdego narodu. Historia zapisała, jako powód zagłady u wszystkich narodów zanik moralności. Dlatego wychowanie religijne pierwsze w S. M. P. zajmuje miejsce. Wymaga ono więcej niż Kościół, jako granicę ostateczną współżycia z nim postawił. S. M. P. chce przyzwyczaić do dobrego, czyli wychować cnotę. Cnota wiary, poparta jaknajwiększem uświadomieniem religijnem, uzupełnieniem wiadomości, szczerze nieraz osiągniętych w szkole, oto grunt, na którym w S. M. P. wyrastają męstwo w sprawach religijnych, czystość obyczajów, sprawiedliwość, prawdomówność, a przedewszystkiem prawdziwą miłość chrześcijańska, która stawiąc Boga na pierwszym miejscu, z miłości ku sobie strzeże duszy własnej od wszelkiej ska-

zy, ale także duszę bliźniego pielęgnuje, jak siebie samego, jak duszę własną.

Kto chociaż troszeczkę zna ruch młodzieży katolickiej, potwierdzi więc, że organizuje się młodzież dla siebie samej, a nie dla organizatora, inaczej, aniżeli postępują ci, którzy na barkach młodzieży wypływają, a osiągnąwszy swój cel, popchną ją w przepaść.

Kościół organizuje młodzież na jej własny pożytek, celem jego przecież uczynić jaknajwięcej dusz szczęśliwemi. Zrozumie my zatem, czemu Kościół w S. M. P. używa wszystkich środków godziwych, aby każdy członek organizacji stał się jaknajlepszym obywatelem, aby życie spędzał tak, jak tego od niego nie tylko ludzie, ale sam Bóg żąda.

## Złot okręgowy Stow. Młodzieży Polskiej.

II-gi okręg Stow. Młodzieży Polskiej na m. Bydgoszcz i okolice, urządza w niedzielę, dnia 29. bm. w ogrodzie i salach Patzera ul. św. Trójcy 8-9 III zlot okręgowy S. M. P. (pierwszy w Bydgoszczy.)

Program jest następujący:

- O godz. 9 zbiórka w ogrodzie Patzera.
- O godz. 9.30 wymarsz na nabożeństwo
- O godz. 10.15 Uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. prałata Malczewskiego, protekt. okręgu.
- O godz. 11.30 Pochód przez miasto do sali zlotowej.
- O godz. 12.00 Otwarcie zlotu.
- O godz. 12.30 Przerwa obiadowa. (Obiad w cenie 1 zł. na miejscu.)
- O godz. 14.30 Zawody okręgowe na boisku w ogrodzie Patzera. Po południu koncert w ogrodzie.
- O godz. 19. Ogłoszenie wyniku zawodów.

## PROGRAM W KINACH

— „Wielki ksiądz na wygnaniu“, sztuka filmowa w 8 aktach z życia Rosjan na emigracji, z Margarity dela Mote i Schyldkrautem w głów. rolach, oraz „Rozwódka z temperamentem“, komedia w 7 aktach z Mary Prevost i Fordem. Razem więc 15 aktów dobrego programu, oprócz dodatku dziennika. Tak pragnie pożegnać swą publiczność kino „Kristal“, przed zamknięciem teatru na znak protestu przeciw nadmiernym ciężarom podatkowym. Strajk rozpocznie się z dniem 1 czerwca, który bądź co bądź da się odczuć zwłaszcza tym, którzy tą rozrywkę przedkładałi nad knajpe lub inne bezmyślne spędzanie czasu. Publiczność prawdopodobnie skorzysta tłumnie z ostatniego programu.

— Kino „Marysieńka“ od dzisiaj do wtorku włącznie wyświetlać będzie pożegnalny przed zamknięciem kin program p. t. „Noc zemsty“. Jest to pełen pierwszorzędnych sensacji film produkcji francuskiej, wyposażony w silną treść i dobrą grę. Z dniem 1 czerwca tak kino „Marysieńka“ jak i inne nasze kina, będąc wyczerpane nadmiernem opodatkowaniem przez magistrat, podwoje swe na czas nieograniczony zamyka.

— Kino „Nowości“ wyświetla wielce interesujący obraz p. t. „Orkan namiętności“. Film ten odzwierciedla burzę życiową, spowodowaną wargnięciem „czarnego charakteru“ w środowisko ludzi, którzy mogliby przejść przez życie spokojnie i nawet może szczęśliwie; lecz jak szatan sieje ziarno zła, tak ów „czarny charakter“ miesza w zbrodnię istoty niewinne. Nadprogram wesoła komedijka: „Wytworny mimo wszystko“.

— „Corso“ wyświetla podwójny program razem 15 akt. Sensacyjny dramat pełen niesamowitych przygód p. t. „Potwór z Saa-Silos“ i szampańska komedia p. t. „Maks w zamku dębów“, w roli głównej wszechświatowej sławy komik, a dotychczas nie mający godnego zastępcy Max Linder. Jest ostatni program przed zamknięciem kina.

## Bacność, Sokoli Okręgu V!

W ostatniej chwili przypominamy, że sztafety biegu okręgowego przez Polskę z Warszawy do Lwowa przyjmujemy w niedzielę, 30 maja o godzinie 5-tej rano w Przyłubiu Kraińskim, dlatego wzywamy gniazda Bydgoszcz I, Szwederowo, Bielawki, Rupieniec, by w tymże dniu o godzinie 4-tej rano stanęły do zbiórki na Rynku Zbożowym. Zaś gniazda Wilczak, Czyżkówko i Jachcice zbierają się o godzinie 6-tej rano przy ul. św. Trójcy w ogrodzie Patzera.

Szanownej publiczności zwracamy uwagę na ten bieg, bo idzie tutaj o to, że od Warszawy przez całą Polskę idzie podziwianie do „Sokola“ Macierzy we Lwowie, która w święta Zielonych Świątek obchodzi swe 50-lecie. Wyżej wspomniane gniazda zaś gorąco zachęcamy, by jaknajliczniejszą liczbę biegaczy dostawili, trasa bowiem naszego okręgu jest ta sama, jaką mieliśmy w dniu 3 maja, a mając za sobą doświadczenie nie wątpimy, że bieg ten od Przyłubia do Ślesina poprowadzimy w najlepszym porządku. W Bydgoszczy będzie sztafeta około godziny 8-mej rano

# Ostrzeżenie!

Ponieważ osoby przezemnie nieupoważnione są rzekomo dla biura mego czynne, proszę Szan. Panów. Interesentów zażądać w każdym wypadku przedłożenia odpowiedniej legitymacji.

**Biuro Reklamacyjne i badań frachtów kolejowych**  
w Bydgoszczy. F-5815

właśc.: **Leonard Wagner**  
b. st. naczelnik eksp. tow.

Telefon 1594 20 Stycznia nr. 27.

## Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Gdyni ogłasza niniejszym przetarg na brukowanie ulic:

- 1) Szkolnej i Abrahama — około 2510 m<sup>2</sup>
- 2) Nr. 14 — około 1500 m<sup>2</sup>
- 3) Nr. 19 — około 1600 m<sup>2</sup>

Przy ulicach wyżej wymienionych przewiduje się bruk zwykły. Wszystkie szczegóły techniczne, sople kosztorysy jako też warunki ogólne nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym przy ul. Antoniego Abrahama w godzinach służbowych za opłatą 5 zł. Tamże wyłożone też będą plany tychże ulic do wglądu. Oferty na każdy los 1—3 osobno należy wnieść do Magistratu w zamkniętych kopertach zaopatrzonych w napis: „Oferta na brukowanie ulic“, do godziny 12-tej w południe, dnia 15 czerwca br. w którym to dniu nastąpi o godz. 1-szej w południe otwarcie.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta. Wadium w wysokości 2 proc. od sumy kosztorysowej należy złożyć przed przetargiem w Główniej Kasie Miejskiej w Gdyni. W razie nieprzyjęcia oferty, wadium zwraca się niezwłocznie po rozpatrzeniu ofert.

Gdynia, dnia 25 maja 1927 r.

L. dz. T. B. 620/27  
12072)

**Burmistrz**  
Krause.



**Fabryka pomp i budowa studien**

## Henryk Lund

Bydgoszcz  
Telefon 249, ul. Sobieskiego 6  
Rok założenia 1882

Specjalność:  
studnie wiercone do każdej głębokości. Wielki skład części zapasowych rur oraz pomp wszelk. rodzaju

Reparacja szybka, monterzy stale do dyspozycji  
9166

## Patenty

rzecznik patentowy

Dr. Marjan Kryzan inż. dypl.  
b. prezes Urzędu Patentow. Rz. P.  
na wynalazki, wzory, znaki  
w kraju i zagranicą. (8595)

Telefon nr. 6221 Poznań, ul. Krasieńskiego nr. 9



**SIATKĘ drucianą na płoty oraz DRUT kolczasty**  
polecamy po przystępnych cenach.

Fr. Juliusz Musolff, T. z o. p.  
Gdańska 6 — Telefon 26. (24843)

Oryginalne **HARDERA**  
Nieprześcignione Dla każdej gleby

## OPEŁACZE

Dostawa natychm. z składnicy mojej w Poznaniu.  
Generalny Przedstawiciel: (10865)  
**Hugo Chodan - Poznań.**  
Telefon 2480. Przemysłowa 23. Telefon 2480.

## Enzymalt



nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość piaczków.

Wyrobia: **Browar Krak. Jana Götze**  
Kraków, ul. Lubica 77.  
Przedstawicielstwo: **SPÓŁDZIELNIA PIEKARSKA**  
12073) Dworcowa 31a.

Po niskich cenach i na dogodnych warunkach polecamy:  
**maszyny żniwne**



oryginalne Deering  
„ Mc. Cormick  
„ Eyth

**Kamienie do toczenia - Wózki przednie Podtrzymywacze dyszli**

**Grabie konne cało i półautomatyczne (10408)**

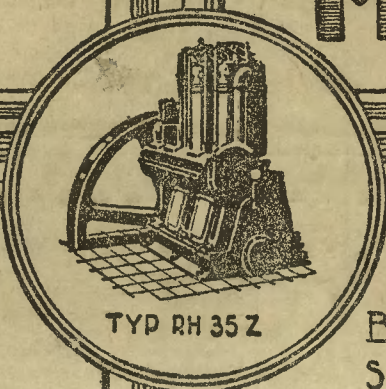
**Przetraszacze do siana (widelkowe)**

Części zapasowe do maszyn żniwnych wszelkich obecnie używanych systemów - stale na składzie.

## BRACIA RAMME

Telefon Nr. 79. BYDGOSZCZ Św. Trójcy 14b.

## M.W.M



TYP RH 35 Z

BEZSPRĘŻARKOWE SILNIKI DIESEL'A do napędu

SILOWNI PRZEMYSŁOWYCH POJAZDÓW i OKRĘTÓW

## MOTOREN-WERKE MANNHEIM A-G

dawn. BENZ  
RODDZ. BUDOWY SILNIKÓW STAŁYCH  
Biuro sprzedaży GDANSK Pfefferstadt 71  
Tel. 26885



## Ja Anna Csillag

z moimi 185 cm. długimi, obrzymleni włosami Loreley, uzyskałam je przez używanie pomady własnego wynalazku.

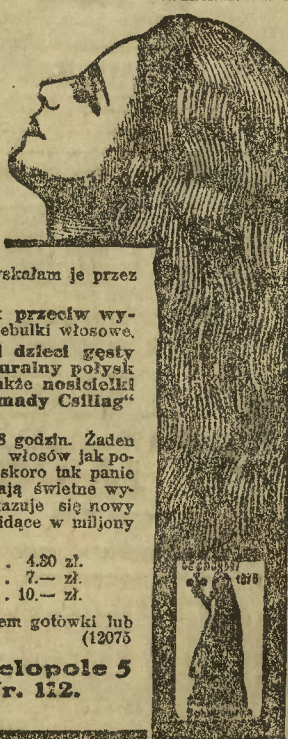
„Pomada Csillag“ została uznana jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, wzmacniająca porost i wzmacniająca cebulki włosowe. „Pomada Csillag“ powoduje u kobiet, mężczyzn i dzieci gęsty i silny zarost i nadaje włosom już po krótkim użyciu naturalny połysk i jedwablistą gęstość i chroni od przedwczesnej siwizny. Także nosicielki fryzury pazłowskiej — tak zwane „Buby Kopf“ bez „pomady Csillag“ obyć się nie mogą.

„Pomada Csillag“ usuwa przykry łupież w przeciągu 48 godzin. Żaden inny środek nie posiada tak wielu składników odżywczych dla włosów jak pomada Csillag, która słuznie zdobyła sobie światową sławę, skoro tak panie jak i panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady, osiągają świetne wyniki, gdy wypadanie włosów ustaje już po kilku dniach i ukazują się nowi porost. Tych sukcesów dowodzi 50-letni jubileusz istnienia i idące w miliony pisma dziękczynne.

Cena jednego słoika „pomady Csillag“ . . . . . 4.80 zł.  
Podwójny słoik . . . . . 7.— zł.  
Specjalny słoik . . . . . 10.— zł.

Wysyłka pocztowa codziennie za poprzednim nadesłaniem gotówki lub zapomocą pobrania pocztowego. (12075)

**Anna Csillag** Kraków, Wielopole 5 Sekcja Nr. 112.



Górnośląska smoła dest. - la lepnik - Pape dachowa wszelkiej grubości - Wapno w brytach i gazone - Portland Cement (Wysoka) Trzcina - Karbolinum - Dachówki - Szplisy Cegły - Dreny od 2—12 cal. - Szkło - Oliwy Smary - Piec kafiowy - Gwoździe - Węgiel górnośląski - Węgiel kowalski - Brykiety Żelazo - Belki - poleca po niskich cenach

**R. Fabianowski, Koronowo**  
ul. Dworcowa 40. (4974) Tel. 49.

## Zakup i sprzedaż złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres (3492) wchodzących.

**Henryk Kaszubowski**  
zakład zegarm. - złotniczy  
Długa nr. 26.

## RADIO APARATY i CZĘŚCI

na korzystnych warunkach spłaty poleca

**„Elektrotechnika“**

Sp. sąd. zap. (2032)  
Właśc. inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski  
Bydgoszcz Toruńska 161, telef. 14-50

Wykonujemy także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów itp.

## Na sezon nadchodzący polecam

Sukienki jedwabne modne . . . . . od zł 20.—  
z najlepszej crêpe de chine . . . . . 43.—  
szewiutowe, haftowane . . . . . 12.—  
Kostjumy sportowe i gabard. tanio z własn. pracowni  
Płaszcz damskie sukienne . . . . . od zł 35.—  
„ gumowe męsk. i damsk w wielk. wyborze b tanio  
Ubrania męskie gabardyna i kamgarn tanio  
Kapelusze damskie jedwabne . . . . . od zł 6.75  
Biuzki, bielizna damska i męska w wielkim wyborze tanio. Pończochy, skarpetki, welony ślubne, szale jedwabne, oraz wszelkie towary krótkie polecam jaknajtaniej — Urzędnikom państwowym oraz kolejącom udzielam kredytu. (27066)

**Leon Dorożyński, Bydgoszcz**  
ulica Długa nr. 49, róg Jezulickiej.

## Rowery, gumy i części zapasowe

kupuje się najkorzystniej

przy ulicy Dworcowej nr. 94.

Również przyjmuje się wszelkie rezeracje, które się solidnie wykonuje i po cenach przystępnych.

**M. Mańczak** 6317

dawn. Pozn. Centr. Rowerów

Bydgoszcz, ul. ca Dworcowa 94, tel. 1275.

## Pianina

w pierwszorzędnym wykonaniu także na raty — poleca

**B. Sommerfeld**  
Fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 883  
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4, tel. 229

(5454)

## 11916 WÓZIKI DZIECIĘCE



na raty!

na raty!

Kupujący otrzyma balonik.

Kupujący otrzyma balonik.

Rakiety tenisowe - Torebki damskie i podróżne - Walizki - Zabawki!

najkorzystniej kupuje się

**T. Bytomski**

Dworcowa 15a Gdańska 21

Kupujemy stale

## złom żelazny

Cenę prosimy nam podać. (11571)

**F. Eberhardt Sp. z o. p. Bydgoszcz.**

## Do prania

używajcie tylko

mydła „Lesyna“ i „Lesyl“.

Macie wntczas tą pewność, iż bielizna Wasza będzie śnieżno-biała bez wszelk. uszkodzenia jej.

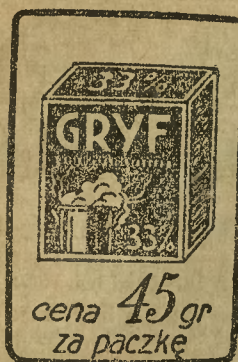
Mydła „LESYNA“ są nader oszczędne i mocno szumiące.

„LESYL“ jest to znakomity, wolny od chloru i nieszkodliwy proszek mydlany, silnie działający.

Mydła „Lesyna“ i „Lesyl“ otrzymacie w każdym lepszym interesie kolonialnym i we wszystkich specjalnych interesach.

Sprzedaj dla odsprzedających wprost z składnicy Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 8b. Telefon 1759.

„LESYNA“ dawn. C. Lemke i Syn, Wejherowo. 10780



cena 45 gr za paczkę

Oszczędna i dbająca o swą bieliznę gospodyni używa tylko

# Kosznika 33% GRYF

najlepszy i najtańszy proszek mydlany

Jedyny wytwórca na całą Rzeczposp. Polskę  
**FR. KOSZNIK**  
FABRYKA MYDEŁ  
BYDGOSZCZ

KWK

Najbardziej zaufane źródło zakupu!!!

**„RADJO“**  
Firma prowadzona przez fachowców!

Biuro Radiotechniczne  
**inż. R. i T. Jankowscy**  
**BYDGOSZCZ**  
Śniadeckich 2  
Telefon 5-90

## Wydzierżawienie trawy.

Trawy z łąk Cukrowni Nakło w Rudkach wydzierżawione będą przez licytację w piątek, dn. 3 czerwca r. o godz 10 przedpoł. — Zbiórka o godz 8/10 przed kantorem Cukrowni. (11564)

**Cukrownia Nakło T. A.**

**Baczność! Nowo otwarte! Baczność!**

Szan. Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem 28. 5. 27 otwieram  
przy ul. Śniadeckich 24 (pl. Piastowski)

## skład obuwia

męskiego, damskiego, dziecięcego i sportowego w wielkim wyborze.  
Zasadą i staraniem moim będą: ceny umiarkowane i rzetelna usługa.  
Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności proszę równocześnie o poparcie mojego przedsięwzięcia.  
Z poważaniem  
**Błaszkiwicz.**

12090)

## Miłośnicy fotografii!

Nasze **nowo urządzone ciemnice** stoją interesentom bezpłatnie do dyspozycji.  
Prosimy o pilne odwiedzanie.

**DROGERJA POD ŁABĘDZIEM**  
Bydgoszcz (9807) ul. Gdańska 5.

## Z każdym groszem

liczy się dziś przeczorny kupiec.

### Również pan

powinien postarać się o tanie i dobre źródło zakupu. (1013)

### Każdy odsprzedający

kupuje dobrze i tanio:

Artyk. biurowe, szkolne i przybory piśm.  
Karty do gry.

Papier pergamin. oraz papier do pakow. we firmie

**„SEGROBO“ T. z o. p., Bydgoszcz**  
(w gmachu hotelu „Gehorn“), ul. Dworcowa 39

## Patenty, wzory, znaki towarowe

w Polsce i zagranicą zgłasza inż. dypl. **Winnicki**,  
rzecznik patentowy przy Urzędzie Patentowym Rz. P.  
Bydgoszcz, Konarskiego nr. 2.

Przyjmuje w dni powszednie od godziny 9—12 i 3—5 (8394) z wyjątkiem poniedziałku.

### „Taniej niż wszędzie, przekonaj się!“

Kapelusze damskie i dziecięce, słomkowe i jedwabne  
Ubrania i sukienki do przyjęcia — Kostjmy i płaszcze  
damskie tanio z własnej pracowni — Bielizna damska,  
męska i dziecięca, tanio z własnej pracowni — Fartuchy,  
czapki męskie i chłopięce, pończochy, skarpetki, bluzki  
oraz wszelkie towary krótkie polecam najkajtaniej —  
Kolejarzom udzielam kredytu. 11097

**Leon Dorożyński** (firma chrześcijańska) Bydgoszcz  
ul. Łługa 49, narożnik Jezuickiej.

Domieszka do kawy

# „GLEBA“

w rolkach i skrzyneczkach

jest dlatego najtańszą,  
gdyż jest najbardziej esencjonalną i aromatyczną.

11319

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE  
WARSZ. TOW. **MOTOR** SP. AKC.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY  
SOLE DO KĄPIELI z KWASEM WĘGLOWYM  
(do łatwego przyrządzania kąpeli w domu)

ORAZ

SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ

UWAGA: LECZENIE POWYŻSZYMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY  
PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA.  
JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE  
SŁABSZE KĄPIELE.

Spółdzielnia 8. p. Strzelców Konnych w Chełmnie poszukuje (11936)

## sklepowego

z kaucją 1000—2000 zł umiejącego prowadzić książki handlowe. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Zgłoszenia natychmiast. Umówienie warunków na miejscu.

## Podróżujący

dzielny, sumienny, dobrze zaprowadzony na Pomorzu do sprzedaży samochodowej z kaucją **poszukiwany**. Zgłoszenia piśmienne z podaniem referencji i odpisem świadectw do F-5317

Fabryka cukrów i czekolady  
Tel. 1882. „Carmel“ Tel. 1782.  
Bydgoszcz, Dworcowa 65.  
Reflektuje się tylko na pierwszorzędne sily.

Poszukuje się zaraz młodszego (1207).

## pomocnika

z branży żelaza. Łaskawe zgłoszenia z podaniem pensji i odpisem świadectw uprasza

**Hipolit Kotliński**,  
Grudziądz,  
ul. Mickiewicza nr. 24.  
Składy żelaza, artykuły budowlane i rolnicze.

Od 1 czerwca poszukuje

## panienki do kasy

**Wincenty Ramisch**,  
ul. Gdańska 5.  
(12108)

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SŁOIKÓW.

**MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ** nadaje  
KAŻDEJ TWARZY  
KOBIECZEJ  
krem  
**CAZIMI**  
**METAMORFOZA**

USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY,  
ZMARSZCZKI, OCORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

# FUTRA!

Przeróbki, reparacje, odświeżania oraz nowe zamówienia  
najkorzystniej, najtaniej wykonuje się **teraz!**

Za wszelkie prace kuśnierskie i dodatki można płacić przy odbiorze w jesieni.

**Skład Futer i Pracownia Kuśnierska**  
**F. JAWORSKI i K. NITECKI**  
19 Dworcowa 19 BYDGOSZCZ Telefon nr. 13-41.

## Żadajcie wszędzie tylko obcasy gumowe „GLOBUS“

Dzięki ostatnim udoskonaleniom obcasy „GLOBUS“ są najlepszymi i najtańszymi wyrobami tego rodzaju. Gwarancja 3-miesięczna do każdej pary dołączona.  
Zrób próbę — a przekonasz się. 10487

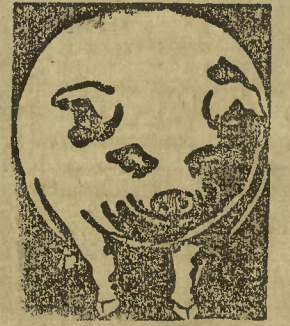
Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Gumowych  
**„GLOBUS“**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 220. Tel. 7-96 i 32-60.  
Opróbkowaną bezpłatną ofertę wysyłamy na żądanie.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

## Kapelusze damskie

podług ostatnich modeli w wielkim wyborze oraz wszelkie dodatki do kapeluszy poleca wytwornia kapeluszy (11083) **Kazimierz Seiferl**. UWAGA! Przyjmuje się kapelusze damskie i męskie do przefasonowania. Dla pań modystek duże ustępstwo.

Bydgoszcz ul. Długa nr. 65.



Tylko 6 tygodni karmiona prawdziwą Centraliną **Michałowskiego**. Centralina do nabycia w drogerjach, aptekach i Rolnikach. Tylko w oryginalnym opakowaniu. (11183)

## Filatelisci!

Wi-łki wybór tanich serji europejskich, zamorskich, oraz lepszyc marek stale na składzie. **Bydgoszcz**, (12100) „Przyjaciel Szkoły“, Dworcowa 82.

## Handel skór

**G. Draugelattes**,  
ul. Niedźwiedzia nr. 4.  
Specjalny interes dla siodłarzy i obuwników  
**Skóry lakowe, Chevraux, Nubuk**  
dostarczam we wszystkich modnych kolorach. (12130)

## Przejsiowo oddaje

## węgiel górnośląski

po zł. 2,50 za centnar. Zarazem polecam cement, papę, smołę, wapno oraz wszelkie inne artykuły budowlane po najtańszych cenach dziennych. (9550)

**J. P. Szulc**,

skład żelaza i artykułów budowlanych,  
**Koronowo**.  
Telefon 46.

## 2 powozy kryte

(Lando)  
1 Copée eleganckie kilka bryczek i samojazdów wsystko odnowione i w bardzo dobrym stanie **sprzedano** tanio (11689)  
**Hipolit Kotliński**  
Grudziądz  
Mickiewicza 24. Tel. 3.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W poniedziałek, 30 bm. o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się w szalasiu zebranie w sprawie utworzenia sekcji żeglarskiej...

Tow. sport. „Sokół konny“ Nadzwycz. zebranie odbędzie się w małej salce Resursy Kupieckiej o godz. 7.30 wiecz. w poniedziałek, 30 bm.;

Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność“ Bielsawy. Zbiórka w niedzielę o 7.45 w szkole na Bielsawkach. Wymarsz o godzinie 8-ej.

Hallerczyści! Dziś, w sobotę strzelanie jak zwykle, o godz. 3.30. Zbiórka na moście kolejowym.

Uwaga, Lokatorzy! W poniedziałek, 30 bm. o 8-ej wiecz. w sali „Ogniska“ zebranie miesięczne Powszechn. Związku Lokat. i Sublok. R. P. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji.

Klub sportowy „Brda“ przy Tow. ośw. rel. pod opieką św. Ignacego. Schadzka, jak zwykle w sobotę o 7-ej w lokalu „Złoty Róg“ ul. Grunwaldzka.

Tow. Terminatorów. Nadzwyczajne walne zebranie w niedzielę, 29 bm. o godz. 3.30 w Domu Czeladzi. Członkowie zarządu zbiorą się o 8.10 rano przy ogrodzie Patzera z powodu wzięcia udziału w zlocie.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Jutro, w niedzielę, śpiewamy w kościele św. Trójcy na mszy św. o godz. 12-ej. Przybycie kompletu konieczne. Jutro, w niedzielę, wycieczka do Oplawca. Zbiórka przy dworcu kolei powiatowej o godzinie 2.30 po poł. Posiadacze mandolin wzgl. gitar, uprasza się o zabranie tychże.

Posiedzenie zarządu Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich w poniedziałek 30 bm. o 7-ej wiecz. na salce przy kościele św. Trójcy.

O. P. N. Sokół V. Okole-Wilczak. Schadzka informacyjna dziś o 7-ej wiecz. w lokalu „Pod aeroplanem“, ul. Nakielska. Trykoty zabrać z sobą. Komplet I, II i III drużyny pożądany.

Stow. Młod. Polek „Promyk“. W niedzielę wycieczka do Oplawca. Zbiórka o godz. 4.30 rano przy sali parafjalnej kościoła św. Trójcy.

O. P. W. „Gwiazda“. Zbiórka wszystkich członków dziś o 8 wiecz. w Domu Katolickim. Członkowie mający koszulki klubowe i spodnie a nie biorący udziału w zawodach złotych, zabrają je na zbiórkę.

Bydgoski Klub Wioślarek. Nadzwyczajne walne zebranie w piątek, 3 czerwca o 8 wiecz. w sali klubowej Resursy Kupieckiej. Na porządku obrad b. ważne sprawy oraz wykład dr. Siemiątkowskiego. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie wszystkich członków.

Sokół Bydgoszcz VII. Zebranie dziś w sobotę o 8-ej wiecz. w lokalu p. Komarnickiego, Toruńska 112.

Sokół Bydgoszcz IX. Zebranie zarządu dziś, w sobotę u skarbnika p. Karolewicz (Nakielska 70) o godz. 6 wiecz. Komplet konieczny.

Klub Mandolinistów „Wulkan“. Zebranie nadzwyczajne w sobotę o godz. 8 w lokalu p. Stachnicka na Okolu. Przybycie wszystkich członków i członkiń konieczne. Sympatycy mile widziani.

Stow. Kobiet pracujących w handlu i konfekcji. W niedzielę majówka do Oplawca. Zbiórka o godz. 4.30 rano przy sali parafji kościoła św. Trójcy.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Table with 2 columns: Commodity name and price. Includes items like Żyto, Pszenica, Jęczmień, Owies, Mąka żyt., Wyka latowa.

Bank Polski płacił dnia 28 maja br. za:

Table with 2 columns: Currency type and exchange rate. Includes dolary amerykańskie, funty szterlingów, franki szwajcarskie, etc.

Jan Zarebski. Długoletni członek tutejszego Dozoru Kościelnego. Jako polak, katolik i członek Dozoru Kościelnego spełniał sp. Zarebski aż do ostatniej godziny sumiennie swoje obowiązki.

Farby — Pokost — Lakier — Pendzle — Klej — Szelak. poleca hurtownie i detalicznie A. B. Lewandowski Drogerja Bydgoszcz, ulica Długa 41. Telefon 311.

Uwaga! Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że po rozwiązaniu f-my „Wielkopolska Spółka Stolarzy, wł. Błaszczyk i Zborowski“ uruchomiłem w dotychczasowych ubikacjach firmy przy ul. św. Trójcy 14 fabrykę mebli i urządzeń biurowych pod firmą „Jan Zborowski, fabryka mebli“

15. Państwowa Loteria Klasowa. Termin odnowienia losów do III. klasy upływa 4-go czerwca br. 12149. M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17.

Większa instytucja poszukuje od 1 czerwca br. stenotypistki. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną i samodzielną sitę. — Zgłoszenia z życiorysem i podaniem warunków pod „L. N.“ do Dziennika Bydg.

Bankowiec. kawaler, lat 30, rutynowany buchalter, biegły korespondent w polskim i niemieckim, sprawy procesowe, podatkowe, ube-pieczania społeczne — rzutki, dobry organizator z długoletnią praktyką na poważnych stanowiskach — szuka odpowiedniego stanowiska (ewentl. kaucja). Łask. oferty pod „B. B.“ do Dz. Bydg.

Krystal. Dziś, sobota, pożegnajna premjera! Ostatni program przed zamknięciem bydgoskich kin z powodu pabierania nadmiernej podarki biurowego przez magistrat. W rolach gł. Marguerite de la Motte, Józef Schildkraut.

POLECENIA. Na raty sypialki, jadalni, stoły rozciągane, biurka od 95 zł. krzesła dębowe, łóżka poleca Nakielska 8. (12177)

SPRZEDAŻ. 200 móg przenna i burakowa rola z żywym i martwym inwentarzem sprzedaje Sołkołowski, Plac Wolności 2. F-5884

Na sprzedaż wilk, kuter, motor, szafa do lodu, wanna do kąpienia i jaska w halu. Borakiewicz, Choloniewskiego 50a. (12169)

Do Bydgoszczy potrzebna wychowawczyni, nauczycielka lub bona i klasowa. Wakacje spędza się na letnisku. Oferty z odpisem świadectw oraz podaniem pretensji pod „Bydgoszcz“ do filii Dziennika Bydg. Bydgoszcz. 12138

POSIADY POSZUKUJĄ. Kupiec - handlowiec poszukuje posady w handlu, przemyśle lub biurze ewentl. przyjmie zastępstwo za złożeniem kaucji. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kupiec-handlowiec“. (12209)

Mieszkania. 2-4 pokojowego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. do filii Dziennika Bydg Dworcowa 2, pod „2-4 pokoje“. (12208)

Pokój. do wynajęcia. Zduny 6, II p. prawo. (F-5864)

Na raty leżanki, kanapy, garnitury klubowe, materace, stoły rozciągane, krzesła, biurka poleca Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze. 12178

Najtaniej zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia kasy „National“ rowery, dywany, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ul. Pomorska 6. F-5877

Abażury wykonuje solidnie i tanio Kozłowska, Gdańska 44.

Panowie! Najbardziej zniszczona garderoba czyści nie niszcząc materiału, reperuje, przerabia starannie, najtaniej „Ekonomja“ Dr. Emila Warmińskiego 15. F-5851

Paniel Pierwszorzędną warszawska krawcowa wykonuje wszelką garderobę damską również przeróbki gustownie, starannie najtaniej. „Ekonomja“, Dr. Emila Warmińskiego 15. F-5850

Nadszedł wielki transport rakiet, piłek tenisowych, piłek do palanta, gumowych oraz wszelkie artykuły do wszystkich sportów. Ul. Długa 50, tel. 948. (20141)

Krawiec damski wykonuje płaszcze i kostiumy po bardzo niskich cenach, robota pierwszorzędną. J. Eljasz, Garbary 10, III p. (12151)

Młyn wodny turbinowy, 2 pary walec, 2 pary kamieni za 80000 zł sprzedaje Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. F-5886

Fabryczkę z prądem oddam zaraz. Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15. F-5888

Skład w Poznaniu nadający się na każdą branżę, centrum miasta, regały gotowe i pokój z meblami. Komorne 150 zł mies Kontrakt 3 lata. Zyd z Kalisza Rotsztein daje 5.500 zł. Chrzęścijani-nowi sprzedam za 4.000 zł w tem dzierżawa zapł. do 15 października. Of. „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „54411“. (12183)

Okazja 2 domki z ogrodem wśród mieściu z wolnym mieszkaniem hipoteka czysta. Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania 6500. Budzi-kowski, Poznańska 4. (12171)

Kamienica 2-piętrowa, 2składy, ogród za 25000 zł. sprzedaje biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. F-5887

Pianino używane korzystnie sprzedaje Majewski, ul. Pomorska 65. F-5874

Gramofon z trąbą i 25 płyt zł 75, rower używany zł 85. Kiepiński, Grunwaldzka nr. 146. (12173)

Rower męski okazymie na sprzedaż. Poznańska 6. (12142)

Meble pierwszorzędną jadalnie, sypialnie już od 500 zł. także wielki wybór pojedynczych, tanio na dogodnych warunkach poleca Zielinski, Śniadeckich 43. (F-5885)

Dzieło Buch des Wissens „Bonga“ sprzedam. Ruszczyński, Garbary 33. F-12167

KUPNA Futro męskie elki z koźmierzem opo-sym wym kupię. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazać. Dzien. Bydg. (11351)

POSADY WOLNE Krawcowa pierwszorzędną potrzebną. Reja 2, wila, później na krowo. (12199)

Poszukuję cieśli i murarzy na stałą pracę. Zgłoszenia Toruń. Sw. Jakóba 13, III. p. (12184)

Generałni zastępcy i agenci na artykuły bez konkurencji zostaną przyjęci. „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F-5875)

Kowala starszego, biegłego, możliwie do ognia tylko do powozów poszukuje na stałe M. Latos, Fabryka powozów, Koronowo. (12135)

Służąca do wszystkiego potrzebna, najchętniej sierota. Cywińska, Kościuszki 55, w podwórzu II piętro. (F-5894)

Kucharka dobrze polecona i służąca, natychmiast potrzebna. Dworcowa 33. (12204)

Służąca umięjąca dobrze gotować z dobrimi świadectwami potrzebna zaraz lub od 1. VI. Błociszewska Sw. Trójcy 22a II. (12107)

potrzebni czeladnicy szewscy na męską szytą robotę i reperację. Pl. Poznański 12. (12128)

Chłopak do posyłek potrzebny. G. Drangelattes, Niedzwiedzia 4. (12156)

Kapitan emeryt poszukuje w prywatnym przedsiębiorstwie posady. Oferty pod „K.W.“ do filii Dz. Bydg. (F-5876)

Ogrody wdzierżawie 700 drzew 750, 1 600. Pogoń, Dworcowa 80. F-5879

Wydzierżawie zaraz lub później młyn wodny lub motorowy z 3-4.000 zł. i więcej ewtl. przystąpię do podobnego przedsiębiorstwa lub przyjmę posadę z wszelkimi gałęziami mlyna obeznany. Wykonuję wszelkie reperacje z własnymi narzędziami. Szczegółowe oferty do Dzien. Bydg. pod „J. H. 34“. 12059

MIESZKANIA 3 pokoje z kuchnią korzystnie od zaraz do oddania. Oferty do eksp. Dzien. Bydg. pod E. B. (12174)

Pokój do wynajęcia. ul. Śniadeckich 15-16, ptr. lewo. (12110)

Pokój do wynajęcia. Pod Blankami 35. (12202)

Pokój uwebl. dla pana lub pani z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiad. Szarek Dworcowa 90. (F-5896)

Pokój umebl. od 1. 6. do wynajęcia. Kordeckiego 20 p. lewo. (12185)

Pokoju umeblowanego od 1. czerwca kawaler. Zgłosz. pod nr. „77“ do Dz. Bydg. 12120 (11857)

Pokój umebl. z widokiem na ogród, światłem elektr., telefonem, łazienką, osobnym wejściem, z całem utrzymaniem lub bez, od 1. 6. b. r. do wynajęcia. Gdańska 52, I p. prawo. (11857)

ROZNE Otwarcie ogrodu sezonowego, koncert. Restauracja Bielski, uprzejmie zaprasza Gospodarz. (F-5830)

Znaleziono torebkę. Lork, Sienkiewicza 20. (F-5844)

500-1000 zł wypożyczyć. Oferty z podaniem warunków do Dzien. Bydg. dod „Pożyczka“. 12132

Ostrzeżenie. Na odstąpienie składu przy ul. Świętojańskiej 6, przyjmowanie spółników lub sublokatorów nie zezwalam. Gospodarz. 12170

Unieważniam weksle wystawione przez firmę St. Wojdylak, Bydgoszcz, a podpisane przez Pidje Guze, płatne w Nakiel. F-5869

Uwaga! dnia 27. 5. 27 r. z gubiono w drodze z dworca do Hotelu Lengninga ręczną walizkę. Prosi się za wynagrodzeniem poszkodowanemu doreczyć do Hotelu Lengninga, ul. Długa 56. (12154)

### Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

**J. Wojciechowski**  
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I pfr. (24944)

### POLECENIA

### Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salony, mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573)

**Plisowanie**  
karbowanie materiałów wykonuje w jednym dniu trwale i tanio „Valentia“, Cieszkowski 15, Mostowa 2, Gdańska 4. (F-5843)

**Wózki**  
dziecięce, lalkowe, rowerki, drezynki polecamy tanio dla odprowadzających. Przyjmujemy do niklowania, szwajcowania i wszelkie reparacje. Fabryka wózków dziecięcych „Sport“ Bydgoszcz, 3 Maja 19. (12146)

### SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo**  
145 mórg dobrej ziemi, 10 mórg lasu, 12 mórg łąki, zabudowania maszynowe, inwentarz żywy i martwy kompletny, stacja kolejowa, młeczarnia w miejscu, sprzedam lub wydzierżawię zaraz. Bukowiec, powiat świecki, Kallus. (F-5831)

**Posiadłość**  
z restauracją i składem kolonialnym z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Restauracja“ do Dzien. Bydg. (12096)

**Gospodarstwo**  
120 mórg po większej części pszennej ziemi, 40 mórg łąki z torfem, do brewni zabudowaniami, żywym i martwym inwentarzem okazjnie na sprzedaż. Tylko reflektanci którzy dysponują kap tałem 30-40 tys. zł. zechcą złożyć oferty pod „M. M. 222“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-5845)

**Posiadłość**  
z ogrodem i 2 morgami ziemi w Bydgoszczy na sprzedaż. Of. pod „Ogród“ do Dz. Bydg. (12095)

**Skład**  
bławatów z towarem, przy ruchliwej ulicy korzystnie na sprzedaż. Spieszne zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Bławaty 1000“. (12097)

**Domy**  
parterowy 4.500 zł, I-piętrowy w śródmieściu, dochód 200 zł miesięcznie, 14.000 zł sprzedam „Renoma“, Pomorska 1. (F-8535)

**Dom**  
2 pokoje z kuchnią, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wiadomość, Kujawska 107, Malinowski. 12103

**Dom**  
w dobrym stanie, stosowny dla urzędnika, z czterema morgami ziemi i owocowym ogrodem na sprzedaż. Małe Bartodzieje, Wyżyny 1. (11028)

**Dom**  
z ogrodem za 5000 zł sprzedam „Ira“ Gdańska 24. (F-5871)

**Dwa domy**  
na sprzedaż jednopiętrowe, razem, skład duży z oknem wystawowym, z pomieszczeniem 3 pok. i kuchnią, zlot 4 ulic w mieście Bydgoszczy, do tej nieruchomości należy ogród - drzewa owocowe, duża stajnia na wielkim podwórzu, duża szopa, tano i pod bardzo dobrymi warunkami na sprzedaż. Zgł. do składu tabacznego przy ul. Nowodworskiej 28, u Józefa Kowalskiego w Bydgoszczy. (12084)

**Skład**  
z mieszkaniem w śródmieściu korzystnie do nabycia „Ira“ Gdańska 24. (F-5870)

**Skład**  
towarów krótkich korzystnie sprzedam. Of. rty pod „Okazja 52“ do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2. (F5818)

**Składy kolonialne**  
tano na sprzedaż. „Renoma“, Pomorska nr. 1. (F-5836)

**Rower**  
damski lub rany kupi Stachowicz, Koronowo, Farna 62. 12115

**Na sprzedaż**  
czątko prawie nowe. Jachcice, Czerna 11a. (F-5849)

**Pościel**  
za 45 zł na sprzedaż. Ul. Fredry 5, w suterenie. (F-5800)

**Skład**  
kolonialno-bławatny z całkowitem urządzeniem, 4 morgi ogrodu, około 50 drzew owocowych, w dużej wsi kościelnej, 10 klm. od Bydgoszczy, 20 minut od stacji, przystanek kolejki powiatowej w miejscu, sprzedam za cenę podług umowy. Miejsce nadaje się również na mleczarnię, lub interes zbożowy. Adr. Stanisław Wiśniewski Żółędowo, stacja Maksymilianowo, pow. Bydgoszcz. (12152)

**Kinoaparatus**  
teatrowy sprzedam. Bernardyńska 9, skład. (12111)

**Łóżko**  
rozkładane na sprzedaż. Sniadeckich 11, II prt lewo. (F-5826)

**Lokomobilę**  
przewoźną 16-24 K. M. 8 atm. korzystnie sprzedam Fabryka „Sport“, Bydgoszcz, 3 Maja 19. (12145)

**Dachówki**  
sprzedam. Kujawska 37. (12122)

**Rower**  
męski z wolnym biegiem anio na sprzedaż. Łysa Góra 27a. (12127)

**Na sprzedaż**  
klarnet (b) w dobrym utrzymaniu. Adres wskaże Dz. Bydg. (12125)

**Sypialka**  
dębowa korzystnie na sprzedaż Dworcowa 76. 12094

**Pianino**  
lub fortepjan tylko mało używane za gotówkę kupię. Zgłosz. z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pianino“ (F-5821)

### KUPNA

**Parowy**  
komplet do młocenia 54 do 60 cali używany lecz w dobrym stanie, może wymagać remontu poszukuję celna kupna. Dokładne oferty z podaniem roku budowy, pomiarów i marki nadesłać B. Koralewski, Lidzbark, ulica Mostowa 12. (11959)

**Poszukuje**  
składu kolonialnego ewtl. na przedmieściu lub na prowincji w dobrym położeniu. Oferty pod „Kolonja“ do Dz. Bydg. (12089)

**Pianino**  
w dobrym stanie kupię za gotówkę. Peplińska, Kaszubska 1, part. (12109)

**Poszukuje**  
na Pomorzu składu kolonialnego, lub towarów krótkich z pomieszczeniem albo gospodarstwo około 10 mórg ziemi. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „G. 10“. (F5834)

**Tariak kompl.**  
na rozbiórkę natychmiast kupimy. Fabryka wózków dziecięcych „Sport“, Bydgoszcz, ul. 3 Maja nr. 19. (12144)

**Gospodarstwo**  
małe z ogrodem owocowym kupię/ Oferty pod „Gospodarstwo“ do Dzien. Bydg. 12112

### LEKCJE

**Kersy**  
kroju i szycia. Przyjmę zaraz kilkanaście uczennic. Przyjmuję jeszcze pracę na święta. Pierwszorządne wykonanie. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. (F-5838)

### POSADY WOLNE

**Pomocnik**  
piekarski, cukiernik zaraz potrzebny jako samodzielny. Zgłosz. Czesław Borowski, Wysoka, powiat Wyrzysk. (F-541)

**Ekspedjentka**  
uczciwa, z brzozy towarów krótkich i konfekcji, z dobrymi świadectwami i poleceniami, z dobrym zyciem poszukuje posady. Łask. oferty upr. się pod „M. S.“ do Dz. Bydg. 12101

**Dzielnego**  
pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje W. Kuczowski, Nakło. (12106)

**Technik dent.**  
biegły w pracach kaucz. i met., który zarazem może całkowicie zastąpić oper. zaraz poszuk. Of. z dołączeniem świad. fach. i fot. pod „Technik dent.“ (12055)

**Uczennica**  
do robót ręcznych, haftu i kroju przyjmuje się od 1 czerwca. Łokiotka 5, II piętro. (F-5857)

**Służąca**  
potrzebna, Gdańska 149, III p. lewo. (F-5853)

**Krawcowa**  
w dom zaraz poszukiwana. Rogowska, Zacisze 4, II p. (F-5842)

**Pomocnik**  
szwewki potrzebny. Chrobrego 16. (F-5854)

**Potrzebny**  
młody pomocnik krawiecki. Podgórna 17. (12124)

**Pomocnika**  
fryzjera damskiego lub fryzjerkę przyjmie Ronowicz, Gdańska 52. (12121)

**Poszukuje**  
się kucharki która umie dobrze gotować, prasować sztywną bieliznę i obeznaną z wszelką pracą Pierwszeństwo mają te, które w posadach już były. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Rzetelna nr. 250“ (F5863)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Bona**  
poszukuje posady do dzieci. Miejscowość obojętna. Dobre świadectwa. Sienkiewicza 19, parter lewo. (F-5855)

**Lepsza**  
panienka, umiejąca szyć i haftować, poszukuje posady do dzieci, z zyciem. Oferty pod „Panienka“ do Dzien. Bydg. (F-5816)

**Ślusarz**  
maszynowy, dobrze obeznan z tariakami, poszukuje posady. Zgł. pod „16 D.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-5833)

**Stolarz**  
budowniczy młynów i rur poszukuje posady. Sienkiewicza 13, B. Meller. (F-5847)

**Pani**  
obejmie w lepszej restauracji bufet na rachunek z kaucją. Łask. of. rty do Dzien. Bydg. pod „Bufet“. 12117

### DZIERŻAWY

**Rzeźnictwo**  
skład z kompletnym urządzeniem i warsztatem, przyległym mieszkaniem, stajnią wydzierżawię. Zgł. Kielisek Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F-5 58)

**Szukan**  
dzierżawy od 600-1000 mórg do rej. ziemi. Of. do Dz. Bydg. pod „M. 600“. (F-5763)

**Młyn motorowy**  
na Pomorzu poszukuje wspólnika, najchętniej kawalera, zozowca z kapitałem 10.000-15.000 zł. ewtl. wydzierż. spiechrze z wolnym mieszkaniem i oddam zastępstwo składnicy msk. Of. pod „Młyn motorowy“ do filji Dz. en. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F-5825)

### MIESZKANIA

**Zamienie**  
3 pokoje z kuchnią położone w śródmieściu na pokój z kuchnią. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „55“. (F-5795)

**Bezdzietne**  
małżeństwo poszukuje 3-4 pokojowego mieszkania. Płaci czynsz roczny i przeprowadzi remont. Of. pod „M. B.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5816)

**Mieszkania**  
3-5 pokojowego poszukuje zaraz samotna osoba. Płaci czynsz za rok z góry, ewentl. przeprowadzi remont. Zgł. pod nr. „560“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5860)

**Mieszkania**  
1-2 pokojowego poszukuje. Zapłać czynsz za rok z góry lub remont. Oferty pod „C. Z. R.“ do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. (F-5888)

**Poszukuje**  
możliwie zaraz 3-4 pokojowego mieszkania w okolicy Zbożowego Rynku. Płaci czynsz za rok z góry, ewentl. też zwrócić wyłożone koszty remontu. Zgłoszenia pod „A. 50“ do Dzien. Bydg. 12102

**Mieszkania**  
1-3-5 pokojowe do wynajęcia. Pomorska nr. 1. (F-5837)

### POKOJE

**Letniska**  
dla córki 14-letniej z nauczycielką na wsi, majątek ziemski, leśniczówka. w okolicy Bydgoszczy poszukuje ewtl. w zamian za korepetycje w zakresie pięciu klas gimnazjum żeńskiego. Oferty do filji Dz. B. Dworcowa 2, pod „D. M. 25.“ (F5862)

**Pokój**  
umeblowany, gaz, elektryczność, łazienka, zaraz do wynajęcia. Ul. Liłbelta 10, III p. Oglądać od 8-10 rano i od 3-5. (F-5819)

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, II piętro prawo. (F-5856)

**Hotel Rios**  
Bydgoszcz, Długa 53. Pokoje czysto utrzymywane od 3 zł. za dobę. (12129)

**Pokój**  
umeblowany z światłem elektrycznym do wynajęcia. Hetmańska 31, I pr. prawo. 12203

**Pokój**  
duży umebl. do wynajęcia. Lipowa 3, II piętro prawo. (12172)

### ROZMAITE

**Restauracja**  
przy młynach wydaje dobre tania obiady i kolacje, ulica Przyrzecze 2, Bielicki, (12277)

**Miód**  
pszczołny gwarantowany, z pasieki probostwa. Kg. 4,80 zł. Małborska 10. 12119

**Kto**  
pisze poza domem oferty na maszynę? Maszynę do pisania „Orzel“ ewtl. wypożyczymy. Oferty z podaniem ceny za 100 ofert pod nr. „7889“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-5852)

**Projekty**  
kosztorysy, kopjowanie, wykonywanie wszelkich rysunków wchodzących w dział bud. maszyn i elektrotechniki przyjmuje Biuro Elektrotechniczne Bydgoszcz, Sniadeckich 41 (F-5866)

**Kawaler**  
lat 40, młynarz posiadający 4.000 poszukuje starszej pani celem ożenku ewentl. wżeniłby się w małe gospodarstwo lub skład kolonialny. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „N. A. 14“. (12105)

**Mechanik-pilot**  
młody, przystojny, blondyn, z dobrej rodziny, wyskzt. gimnazj., z własnym 4-pokojowym, elegancko urządzone mieszkanie w Bydgoszczy, poszukuje wspólniczki z gotówką nie niżej 12.000 zł. do otwarcia zakładu mechaniczno-samochodowego. Ożenek nie wykluczony. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „M. P. 77“. (F-5848)

**Zgubione**  
papiery wojskowe na nazwisko Władysław Nowicki, Bydgoszcz, niniejszem unieważniam. (11855)

**Wypożyczyć**  
2 tys. zł pod zastaw złoła lub brylantów. Of. do Dz. Bydg. pod „Brylant“. 12116

**Zgubilem**  
obraczkę słubną P. K 1918. Borakiewicz, Chołnowskiego 50a. (1216)

# Na raty!!!

polecam:

Ubrania męskie  
Płaszczki damskie  
Płaszczki męskie  
Ubranka chłopięce  
Płaszczki dla dziewcząt i chłopców  
Spodnie kamgarnowe i inne

Piółna bielizniane  
Piółna pościelowe  
Zefiry na koszule  
Inleły na wyspy  
Drylchy bielizniane  
Ręczniki z metra  
Satyny, surówka

## Lucjan Szulc

Jana Kazimierza 2.

Z dniem 1 czerwca 1927 r. biura nasze przenosimy na

**ul. Mostowa 11**

Telefon 389

Morawski adwokat i notariusz  
Dr. Duleba adwokat

Na święta polecam mój bogato zaopatrzony skład

## kapeluszy męskich i czapek.

Wielki wybór 12165

koszul wierzchnich - krawatów  
iako też suknielów męskich po niskich cenach

**EUGENIUSZ WETZKER,**  
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 9.

## Czapki

do przyjęcia poleca najtaniej (12131)

Pracownia czapek  
W. Switalski,  
ul. Niedźwiedzia 4.

## Ogłaszajcie

w Dzienniku Bydgoskim!

## Bednarza

na stałą pracę dla naszej fabryki w Fordonie zaraz poszukujemy. (12139)

„Impregnacja“, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17. (Plac Teatralny)

## Bufetowej

do restauracji poszukujemy natychmiast. Zgłoszenia Jagiellońska 12. „Grand Café“. (12136)

## 2 zdolnych fotografów-retuszerów reprodukcyjnych

przyjmujemy na stałą posadę. Kandydaci obeznani z fotografją mają pierwszeństwo. Piśmienne oferty z dołączeniem odpisu świadectw uprasza (12182)

**DRUKARNIA ŚW. WOJCIECHA**  
Poznań, Piotra Wawrzyniaka

## Stenotypistka

bieżła w stenografji, pisanju na maszynie, w polskim i niemieckim z dobrym wyszkoleniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pretensji do filji „Dziennika Bydgoskiego“ pod „Steno“. (11920)

## Książkowa

rutynowana bilansistka, władająca językiem polskim i niemieckim, potrzebna zaraz do interesu zbożowego. Zgłosz. z podaniem pensji i życiorysem Starogard, Pomorze, skrytka pocztowa 24. (12221)



### Ochrona prywatna

zalatwia wszelkie, chocby najtrudniejsze sprawy sadowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spolkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, sciaganie naleznosci itd.

**St. Banaszak,**  
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304  
Dlugoletnia praktyka.  
27310

### POLECENIA

**Ser tyłzycy**  
bardzo dobry, przy odbiorze całego bochenka po 1.20 zł za funt poleca na targach w Bydgoszczy, St. Klunder. (12009)

**Fotografie**  
dla dzieci do Komunii św. po znizonych cenach poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-5806)

**Gluchota uleczalna!**  
Fenomenalny wynalazek „EUFONJA“ zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego sluchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Prowadząca broszurę wysyla bezpłatnie na żądanie „Eufonia“ Liszki koło Krakowa. (12060)

### Meble

przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (10180)

**Plisowanie**  
karbowanie sukien damskich wykonuje najakuratniej w jednym dniu. Krawcowe modystki wysoki rabat. L. Piwecki jun., Św. Trójcy 27 przy kościele. Telef. 1768. 12010

**Spodnie**  
do pracy, ubranka do Komunii św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493)

### MEBLE

Najtansze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, (9574) Dworcowa 3. Tel. 1921

**Rowery**  
lepszych fabrykatów! — „Wanderer“, „Brennabor“ i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873)

### MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu w solidnym wykonaniu na dogodnych warunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedynczych i wyściełanych poleca (4198)

**H. Schmidtke**  
ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871.  
Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

### Walizki

**Torebki damskie**  
ostatnia nowość, nesesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627)

**Zygmunt Musiał,**  
Bydgoszcz,  
Długa 52. Tel. 1133.

**Piany**  
nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397)

**Tanio i dobrze!**  
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorządna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142)

**Oczy Twoje zdumieją**  
patrzac na piękna suknie, płaszcz, kostium damski wykonany sumiennie po śmiesznie niskiej cenie w Pracowni Konfekcji Damskiej, Podwale 2, róg ul. Kościelnej, Kierownictwo pracowni spoczywa w rękach pierwszorządnych sił krojozycznych. (11174)

**Zaluzje**  
nowe i reparaacje wykonuje. Hetmańska 30. (F-5750)

**Bacność!**  
Utracona młodość, wdzięk, zdrowie, temperament odzyska każdy używając odywcy ekstrakt ziołowy „Kropka Matuzalema“. Żądać w składach spożywczych lub z fabryki ekstraktów. Antoni Kasprzak, Wieleń n. Notecia, Kościuski 87. (11846)

### Karbowanie plisowanie

**czyszczenie i dekarbowanie**  
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Sniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel, Poznańska 5, ul. Dworcowa 17, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materiał może być poczta przesyłany. (11917)

**Zaprzęg**  
z wozem stawi Grund, ul. Gdańska 26, tel. 338. (11699)

**Tani Bazar**  
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterii skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie szczotki, lusterka, biużuterja sztuczna itp. (11694)

**Fotograficzne**  
aparaty dla zdjęć 5 minutowych (Schnellfotografie) nauką tania na sprzedaż. M. Kurkerewicz, fotomont., Bydgoszcz, Ugory 40. (12050)

**Tani Bazar**  
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór książek do nabozeństwa, książek do pierwszej Komunii Świętej, duży wybór pamiatków, krzyży, medaliów, rozańców, łańcuszków, obrazków itd. (11693)

**Eleganckie**  
powózki do wyjazdu, wesela, chrztu, do pogrzebu itd. stawi Gdańska 26, tel. 338. (11700)

### SPRZEDAŻE

**400 morg. majątek**  
3,50 bonitacji, budynek maszynowy z inwentarzem żywym i martwym 80.000 zł., wpłaty 45.000 zł., 300 morg resztówka, dom w parku i ogrodzie, ziemia pszenna 120.000 zł., 260 morg piękna resztówka przy mieście, kolej, światło elektryczne, kanalizacja, telefon, radio, piękny ogród, dom 12 pokoi 14.000 dol., 120 morg piękna resztówka 55.000 zł., 60 morg pszennej ziemi 20.000 zł. i wiele innych poleca biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18—15.

**600 morg**  
pszennej ziemi, inwentarz kompletny za 22 000 zł. sprzed. Biuro Centralne, Dworcowa 69. (F-5791)

**Korzystne majątki.**  
816 morg, 540 morg, 312 morg, 240 morg, 168 morg, 120 morg, mniejsze majątki od 10—100 morg, 4 młyny wodne i parowe pod korzystnymi warunkami do nabycia. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. (11533)

**Sprzedam**  
około 50 morg najlepszej pszenno-buraczanej ziemi z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Bez długu. Cena 22 tys. zł. Szelong, Krasieńskiego 9. Bydgoszcz. 12093

**Dom**  
o 4 pokojach, 6 morg ziemi, żywy i martwy inwentarz tanio do nabycia; wpłata 5000 zł. Prady 28, poczta Bydgoszcz. (11993)

**Okazyjne młyny.**  
Młyn wodno-turbinowy, przy tem 120 morg ziemi w tem 20 łaki, światło elektryczne 65.000 zł., wpłata do umowy. Młyn wodny i 40 morg ziemi przy stacji kolej., wpłaty 25.000 zł. również parowe i motorowe od 30.000 zł. do 200.000 zł. poleca biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18-15.

**Z powodu**  
regulowania spadku sprzedam zaraz posiadłość (8 morg roli i 14 morg łaki) nadająca się na gospodarstwo lub ogrodnictwo. Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią zaraz do zajęcia. Ul. Brzozowa 52/53. (12123)

**Restauracja**  
przy dworcu w Bydgoszczy, w dobrym położeniu, z powodu śmierci na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje Warszawska 10. (F-5839)

**Dom**  
w Wagrowcu z ogrodem wolnym mieszkaniem na sprzedaż. Cena około 10 tys. zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „D. 10.“ (F-5865)

**Sprzedam**  
2 domy z dużym placem przy tramwaju przy Placu Poznańskim. Dom 2 mg. ziemi, ogród owocowy. Adr. Konopna 15. (11881)

**Dwie kamienice**  
sprzedam razem lub oddzielnie; wila z dwoma mieszkaniami o 6 i 8 pokojach wolne od 1. 7. br. wszelkie wygody, ogród stajnia, podwórze. Kamienica z 14 lokatorami i wielkim sklepem. Obiekt w wielkim mieście na Pomorzu, w pierwszorzędnym stanie i położeniu, bez długu, czynsz roczny ca. 14.000 zł. cena 200 000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Dwie Kamienice“. (11559)

**Piękny skład**  
narożnikowy w Bydgoszczy z przyległym i pokojem, nadający się na każdą branżę, 3-pokojowe mieszkanie w tym samym domu, zaraz tanio na sprzedaż. Gdzie, wskaże administracja Dziennika Bydg. (10550)

**Skład**  
krótkich towarów z mieszkaniem spieszenie sprzedam. Kujawska 21. (11961)

**Wila**  
6 pokojowa z oszkloną werandą i ogrodem w Bydgoszczy na sprzedaż. Zgł. przyjmuje Jan Zieliński, Toruń, ul. Szeroka 31. (12037)

**Wózek**  
sportowy dobrze utrzymany na sprzedaż. Bocianowo 8, ptr. prawo. (F-5808)

**Bacność!**  
Bufet i kredens forniery, bogato rzeźbiony tanio na sprzedaż. Mazowiecka 10, podwórze ptr. (F-5810)

**Kompletny**  
aparat wulkanizacyjny tanio na sprzedaż. Traśczak, Inowrocław, ul. Poznańska 4. (F-5771)

**Sprzedam**  
tanio małą kanapkę i nowy zegarek damski z sekundą, Czarneckiego nr. 1, gospodarz. (12083)

**Na sprzedaż**  
1 koń moczny z pólzorkami, rolwóz 20 ctr. nośności, 1 zdeformowany rolwóz 80—100 ctr. nośności, piła okrągła, młynek, 2 motory elektryczne marki A-E-G. mało używane z odpornikiem i szynami podstaw. oraz biurko. Bielawki, ul. Kozietulskiego 14. (F-5799)

**Tanio**  
na sprzedaż: elegancki kostium z obsadą oposową, jedna para modnie farbowanych eleg. rękawiczek damsk. wielk. 38, czarne ubranie surdutowe prawie nowe, ubranie culeway, jedna para długich butów. Długa 19, II p. lewo. (12139)

**Wyprzedzi.**  
Sypialnie, jadalni, męskie pokoje formierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. (11862)

**Samochód**  
ciezarowy 4 tonowy w dobrym stanie, gotów do jazdy, za gotówkę 2 500 zł. na sprzedaż. Zygmunt Tomasz, Gniewkowo, ul. Toruńska. (12063)

**Dobry „Opel“**  
6-osobowy, korzystnie na sprzedaż. Tornow, Dworcowa 18c. (12043)

**Tanio**  
na sprzedaż registryjna kasa „Monopol“ 4 przedziały, dobrze utrzymana. Gappa, Skórcz. (11986)

**Na sprzedaż**  
bryczka przechodzona i wózek ręczny na resorach bardzo tanio. Grunwaldzka 77. (12085)

### KUPNA

**Kupuję meble**  
mam wielkie zapotrzebowanie na różne meble, dywany, lustra, gramofony szafkowe, radio, biurka, kanapy, szafy, leżanki, serwantki, sekretarki, cylindrowki, garnitury klubowe i salonowe, jadalni, sypialni, kuchnie i wiele więcej za dobre ceny. Zgłosz. proszę skierować ul. Sniadeckich 58, R. Janoszke. (11948)

**Kupię** (4792)  
akcje Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesola nr. 31.

**Złoto**  
i srebro kupuje Br. Kochański i Künzl, Gdańska 139. (1982)

**Pieńki**  
łupane gotowe do kotła, suche, kupujemy w większych ilościach w mieszczych dostawach. Of. do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „Opal“ (11903)

**Wagę decymaalną**  
200—300 kg., wóz roboczy jednokonny używany w dobrym stanie i półzłoty kupię. Of. do Dzien. Bydg. pod P. K. N. 130“. (12065)

### LEKCJE

**Wyuczam**  
szybko malowania na jedwabiu liworem, bronzem, koralikami, puzkiem. Ul. Podwale 20, I ptr. lewo. (F-5706)

**Zakład**  
frelbowski Marij Bornewej przy ul. Jagiellońskiej 54 przyjmuje dzieci od lat 3—7. Zapisy od 4—6. 12104

### POSADY WOLNE

**Chcesz otrzymać posadę**  
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8652)

**Akwizytorów**  
zdolnych i ucieplwych, na Bydgoszcz i okolice poszukuje biuro Wystawy Wodnej, Nowy Rynek 8. (12002)

**Technik**  
lub mechanik do prowadzenia małego przedsiębiorstwa przemysłowego branży metalowej, z kaucją około 3000 zł. poszukiwany. Szczegółowe of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Sumienny“. (F-5707)

**Tokarza**  
działnego i kilku dobrych stolarzy na meble poszukuje zaraz Herb. Matthes, fabryka mebli, Garbary 20. (11814)

**Poszukuje**  
zaraz lub od 1 czerwca kamasznika na wszelką pracę, na wysoki zarobek. Michał Ziółkowski, Gniew, Pomorze. (11889)

**Potrzebna**  
kasjerka do składu galanterji w Inowrocławiu, możliwie z kaucją od 3 do 5 tys., lecz nie konieczne. Mieszkanie do dyspozycji. Wyczerpujące oferty pod „Kasjerka“ do Dzien. Bydg. (12057)

**Piekarz**  
trzeźwy i sumienny, pewny w swoim zawodzie, potrzebny natychmiast. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków nadesłać do Fabryki krzesel Gościecino Sp. Akc. w Gościecinie, Pomorze. (12071)

**Czeładnik**  
szewcki potrzebny zaraz. K. Wudniak, Dworcowa nr. 75. (12133)

**Ekspedjentka-Bufetowa**  
do pierwszorzędnej kuchni, która obejmie kasę i bufet, potrzebna. Kaucji 300—500 zł. Piśmienne zgłoszenia z żądaniem pensji przy wolem utrzymania i mieszkaniu przyjmuje Łuszczewski, Chelmno, Dworcowa. (12067)

**Stenotypistki**  
wykształcone, stenografujące dobrze po polsku i niemiecku i piszące biegle na maszynie poszukuję od 1. VII, za dobrem wynagrodzeniem. Sily tylko pierwszorzędne zgłoszą się z podaniem pensji odpisami świadectw i ewentl. załączeniem fotografii do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2, pod „Wykształcona“. (F5778)

**Stenotypistka**  
biegła maszynistka w polskim i niemieckim, samodzielna poszukiwana. Osobiste zgłosz. spieszne Bronisław Metelski, Sniadeckich 55. (F-5814)

**Zegarmistrz**  
pomocnik, dzielny w swym zawodzie, zaraz potrzebny. A. Matysiak, Poznań, Św. Marcina nr. 9/10. (12058)

**Fryzjerka**  
manikurzystka, zdolna potrzebna. Zgłoszenia: Fryzjer w Hotelu pod Orlem, I piętro. (F-5780)

**Szwaczki**  
do maszyny elektrycznych przyjmuje „Industria“, Kujawska 124. (12045)

**Szteperka**  
dobra może się zgłosić. Chrobrego 17. (F-5820)

**Woznego** 12004  
żonatego, ucieplwego i trzeźwego możliwie wyznania ewangelickiego do Bydgoszczy poszukuje się zaraz. Zgłosz. pod „M. T. N.“ do Dz. Bydg. (12069)

**Służąca**  
starsza do wszelkich prac domowych potrzebna od 15. 6. Grunwaldzka 143, I ptr. (12044)

**Dziewczyna**  
która samodzielnie gotuje, potrzebna. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw, podaniem wymagań i ostatniego miejsca przyjm. Apteka, Radzyn — Pom. (12069)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Nauczycielka**  
z wyższym wykształceniem Doskonały franc., niem., ang., muzyka, rysunki, poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „Doświadczona“. F-5577

**Urzednik gospodarczy**  
z dlugoletnią praktyką, na niewyp. stanowisku, żonaty i dziecko, chce zmienić stanowisko od lipca lub później. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „P. K. 40“. F-5625

**Bona**  
z dobrimi świadectwami poszukuje posady do dziec. zaraz lub później, miejscowości obojętnej. Zgł. do M. Figiel, Klonowo pow. Tuchola (Pomorze). (12064)

**Kto**  
przyjmie ucznia piekarskiego, rok się uczył, jest wysoki, 16 lat, gospodarz syn. Bliższe szczegóły udzieli Kensbok, ul. Jasnaja 1b. Okole. (12051)

**Książkowa**  
znająca dokładnie wszelkie prace biurowe, oraz pisanie na maszynie biegle korespondentka polsko-niemiecka, poszukuje posady od zaraz. Of. pod „Zdolna 20“ do filji Dzien. Bydg. (F-5859)

**Poszukuje**  
posady starsza inteligentna, solidna, z maturą gimnazjalną, hotel, kantor, wychowanie dzieci, ochronka, prowadzenie domu. Adr.: Konopna 18, Strusowa. (11880)

**Uczniwa**  
z pożądanego domu pochodząca sierota pracowita, umiejąca gotować, prasować sztywną bielizną i t. d. nadająca się również do interesu, przyjmie posadę do pomocy pani domu za małym wynagrodzeniem z przyłączeniem do rodziny. Miejscowość obojętnej. Lask. of. proszę skierować pod poste restante Janina Kotowska, Mroca, pow. Wyrzyski. (12092)

### DZIERŻAWY

**Skład**  
z urządzeniem lub bez nadający się na każdą branżę wraz z czteropokojowym mieszkaniem i kuchnią w rynku zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. W. Łoboda Łabiszyn, Rynek. (12035)

**Warsztat**  
(7x15 m.) z pomieszkaniem na Pomorzu. (elektrownia w miejscu), na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Warsztat“. (12020)

**Dzierżawa.**  
Piekarnia z interesem, dobrze zaprowadzona i prosperująca w mieście garnizonowym, wyższe szkoły na miejscu, jest za 3.500 zł do objęcia. Adres wskaże Dziennik Bydg. (11981)

**Interes białawów**  
zaprowadzony od lat w mieście powiatowym na Pomorzu z towarem lub bez do wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. 999“. (12062)

**Rzeźnictwo**  
z mieszkaniem, stajnią, kompletnymi maszynami, elektr. zapędem i urządzeniem wprost od gospodarza do wydzierżawienia. Toruń, Mickiewicza 59. (12036)

**Poszukuje**  
dzierżawy piekarni w dużej wsi kościelnej lub małym mieście zaraz. Zgł. przyjmuje Jan Jagodziński, Grudziądz, ul. Pańska 25. (12068)

**Skład**  
2 okna wystawowe, przy głównej ulicy Nakła, zaraz do wydzierżawienia wprost od gospodarza. Nakło, Dąbrowskiego 137. (12088)

### POKOJE

**Pokoje**  
umeblowane do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, I. (12042)

**Pokój**  
umeblowany razem z kuchnią (osobne wejście) do wynajęcia. Glinki 10. (12082)

**Pokój**  
umeblowany, niekrepujący, do wynajęcia; dyskretna zapewniona. Zgłosz. pod nr. „888“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5782)

**2 wspólnie**  
pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Toruńska nr. 182, parter. (12066)

**Pokój**  
frontowy dobrze umebl., telefon na miejscu do wynajęcia zaraz. Gdańska 134, II ptr. lewo. (12054)

**Poszukuje się**  
1 lub 2 umebl. pokoju w okolicy teatru lub Placu Wolności, możliwie z osobnym wejściem i telefonem. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. 74“. (F-5827)

### RÓŻNE

**„International“**  
Najważniejsze biuro Matrymonjalne w Polsce Zachodniej z główną siedzibą w Poznaniu, Piekary nr. 18, I ptr. Pośredniczy z odpowiedzialną dyskrecją. Posiada wielki wybór korespondencji w siedmiu językach. Przesyła prospekty bezpłatnie. Przyjęcia incognito od 10—13 i 15—19 w niedzielę od 15—18. Adres „International“, Poznań, Piekary 18. (8731)

**Bar Angielski**  
Gdańska 165. Smaczne świeże obiady z 3 dań 1 zł. 9860

**Kawiarnia „Royal“**  
ff. kawa, herbata, lody, piwo. (11752)

**Letniska**  
poszukują dwie rodziny 2 i 3 osoby, można z osobną, z obiadami, las, sucha miejscowość. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „B. F.“ (F-5688)

**Mad otwartem merzem!**  
Ostrowo, poczta Krokow, pow. morski, pensjonat „Pod Chorągiewką“ Walerji Szenkionowej otwarty od 1 czerwca. Kuchnia obfita i smaczna. Ceny niskie!! (11789)

**Letniska**  
poszukuje rodzina składająca się z 4 osób, z utrzymaniem lub bez i używalnością kuchni, las, sucha miejscowość. Oferty pod „A. E.“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5781)

**Poznam**  
wytwornego pana w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia z fotografią do Dz. Bydg. pod „Dzientlemen“. (12086)

**Skradziono**  
mi przez włamanie do mieszkania książkę wojskową, zaświadczenie o bywaniu polsk. i wszelkie zaświadczenia kolei państw. Dyr. Gdański które unieważniam. Franciszek Chrzanowski Bydgoszcz, Petersona 14. (F-5721)

**Poszukuje**  
10 000 zł. na nowoczesny dobrze prosperujący młyn, dam 1 000 zł. prowizji i przyzwoty procent, hipoteczne zagwarantowanie. Oferty pod „J. B. C.“ do Dz. Bydg. (11863)

**25 000 zł.**  
poszukuje dla masowego wyrobu patentowanego artykułu pierwszorzędnej jakości. Wysoka rentowność zapewniona. Warunki wedle umowy. Zgłosz. pod „Korzystna lokata“ do filji Dz. Bydg. Toruń. (12038)

W piątek dnia 27 maja 1927 r. o godz. 6 1/2 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana matka, siostra, babka i teściowa ś. p.

z Smoleńskich

# Cecylja Zawadzka

w 60 roku życia — o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 maja r. b. o godzinie 4 1/2 po południu z domu żałoby przy ul. Moniuszki 2 na cmentarz na Bielawkach. (12137)

*szukasz dobrego  
prószek mydłony  
kup*

## Króla

WSZEDZIE DO NABYCIA!

### Zakup jaj

placę najwyższe ceny  
dziennie. Goldrei, (11995)  
Królowej Jadwigi 18

### Letnisko BRZOZA

W niedzielę, dnia 29. b. m. wybierają się wszyscy do Brzozy na wielki koncert wojskowy 15. p. a. p.

Od godziny 4-tej po południu DANCING do rana.

Komunikacja kolejowa do stacji Chmielniki dogodna. — Autobusowa (kościół Klarysek) do Brzozy o godz. 14, 16, 18, z powrotem do Bydgoszczy 15, 17 i 20. Ostatni pociąg z Chmielnik o g. 22. — Uprzejmie zaprasza Nowy gospodarz. 11982

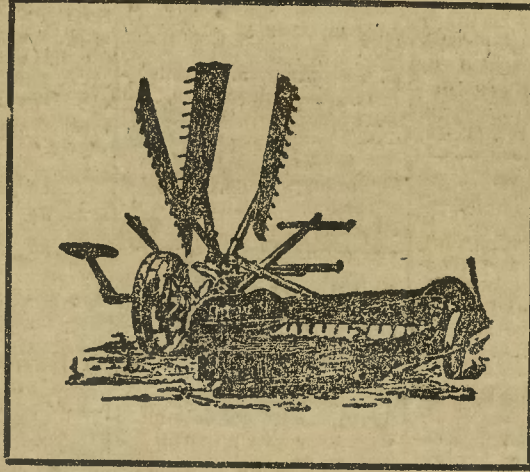
## Nagrobki

Posadzki - Stopnie  
Marmury do umywalk  
itd. wszelkiego rodzaju. 4924

**J. Job, Bydgoszcz**  
Tel. 476. Dworcowa 48. Zak. 1905.  
Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym

Specjalność:  
**„Terrazzo“ marmur i mozaik.**

ORIGINALNE!



ORIGINALNE!

Żniwiarki i kosiarki Cormick'a i D... g'a  
Wypielacze „Rekord“ 1 1/2 mtr., do buraków  
Grabie konne Ventzkiego  
Obsypniki i wypielacze do kartofli  
Wirówki do mleka „Standard“ i inne  
na dogodnych warunkach spłaty

**Józef Szymczak**  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 84-85  
Telefon 1122. 12098

### Przełarg przymusowy.

Dnia 31 maja br. o godz. 11-tej przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 133b za gotówkę największej ilości następujące przedmioty:

**1 garnitur salonowy** 12164  
(kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł)  
Czyliński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35

### Sprzedaz licytacyjna.

W czwartek, dnia 2 czerwca b. r. o godz. 10 przed południem w piwnicy Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 przy ul. Pocztowej, wejście od podwórza odbędzie się licytacja największej ilości następujących przedmiotów:

**1 Parlophon (gramofon) kompletny** z membraną i 23 płytami wraz z stolikiem, 6 łyżeczek deserowych (platerowanych), 5 metrów płótna, para rękawiczek skórzanych, para butów z cholewami, biała suknia jedwab., smoking kompletny, płaszcz męski czarny, ubranie zakietowe czarne, ubranie granatowe, złoty zegarek męski, złoty zegarek damski, 120 tabliczek różnej czekolady i różnych innych przedmiotów.

Rzeczy można oglądać przy licytacji. (12220)

**Dyrekcja Poczty i Telegrafów.**

**MAGISTRAT MIASTA SZUBINA**  
wydzierżawi natychmiast  
**rzeźnię miejską do uboju na eksport.**

W rzeźni znajduje się nowoczesna chłodownia, peklownia i fabryka lodu. Okolice Szubina dostarczyć może dużo materiału eksportowego.

Firmy ubiegające się o wydzierżawienie rzeźni zechcą złożyć piśmienne zgłoszenia do Magistratu w Szubinie (12180)

(—) **Grus**, burmistrz.

### Podróżującego

na blawaty krajowe i zagraniczne poszukuje natychmiast. Reflektuje tylko na się rzeczywiście dzielna i doświadczona. Oferty pod nr „500“ do administracji Dziennika niniejszego. 12181

Telefon 150 i 830 Pierwszorządny górnośląski Telefon 150 i 830

## WĘGIEL

koks hutniczy, brykiety z węgla kamiennego  
dla przemysłu i opalu domowego  
wagonowo i detalicznie  
z najlepszych kopalń górnośląskich

**SCHLAAK i DĄBROWSKI**  
Sp. z o. p.  
Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5. Tel. 150 i 830  
10883 Zastępstwo koncernu „Robur“ - Katowice.

### Skóry

alunowe surowcowe i blanki  
poleca (11499)

**Polska Hurtownia Skór**  
Sp. z ogr. odp.  
Bydgoszcz,  
ulica Długa nr. 31.

### Nie pal!

Palenie rujnuje zdrowie, pochłania pieniądze. Pragnącym odzwyczaić się od tego szkodliwego nałogu — wysyłamy bezpłatnie wypróbowane wskazówki. „HERMÈS“, Łódź, Skrz. poczt. 392 E. Znaczek na porto powrotne załączyć. 12074

**Neunke & Co**  
księgowości, stenografii i korespondencji udziela 12095  
**G. Vorreau**,  
rewizor ksiąg,  
ul. Jagiellońska 14.

**Ogród Patzera**  
W niedzielę, 29. 5. 27.  
**wielka zabawa taneczna.**  
(12191)

### Wycieczki parostatkami do Brdyujścia i z powrotem

poczynając od 29 maja odbywać się będą w każdą niedzielę i święta.

Odjazd z Bydgoszczy: 8.30, 11.00, 14.00, 15.00 i 16.30  
z Brdyujścia: 11.00, 12.30, 18.00 i 19.00.

**Ceny biletów**

w jedną stronę: dla dorosłych	.. . . . .	zł 1,—
dla dzieci do lat 12	.. . . . .	„ 0,50
tam i z powrotem: dla dorosłych	.. . . . .	„ 1,50
dla dzieci do lat 12	.. . . . .	„ 0,80
zniżkowe, tam i z powrotem: dla dorosł.	.. . . . .	„ 1,—
dla dzieci do lat 12	.. . . . .	„ 0,50

Legitymacje zniżkowe cały sezon w cenie 2 zł dla dorosłych i 1 zł dla dzieci nabywać można w biurze ul. Grodzka 28-29. (12161)

**Lloyd Bydgoski**  
dawn. Bromberger Schlepsschiffahrt Tow. Akc.

### Obiad Bez Deseru

jest niedokończony!!!  
Bez deseru człowiek wstaje głodny od stołu. —

Deser zarówno do obiadu jak i na podwieczorek, na który może sobie pozwolić każda oszczędna gospodyni, to pieczywo przygotowane na proszku do pieczenia „Luba“.

Proszek do pieczywa „LUBA“ jest powszechnie uznany jako najlepszy i najoszczędniejszy, znajdując wszędzie szerokie zastosowanie. Żądajcie wszędzie!

**LUBAŃSKA FABRYKA DROŻDZY**  
Lubań, pow. poznański.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.